

## PROTOKÓŁ NR VIII/15

### Z VIII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 23 CZERWCA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

O godz. 16.05 Przewodniczący JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK otworzył obrady VIII sesji Rady Miasta Lubartów. Powitał zgromadzonych: Burmistrza Miasta, Zastępcę Burmistrza Miasta, Sekretarz Miasta, Skarbnik Miasta, pracowników Urzędu Miasta, przybyłych gości, mieszkańców miasta, media oraz radnych Rady Miasta Lubartów. Na podstawie listy obecności radnych, stwierdził obecność 21 radnych, co stanowi niezbędne quorum do prowadzenia obrad i umożliwia podejmowanie prawomocnych uchwał.

Lista obecności radnych i zaproszonych gości w załączeniu.

Liczba radnych	-	21
Obecnych	-	21
% obecności	-	100

Ad. 2.

Przedstawienie porządku obrad.

Na wstępie tego punktu, Przewodniczący Rady przypomniał, że zaproponowany przez niego porządek obrad został przesłany radnym wraz z zawiadomieniem na dzisiejszą sesję. Następnie zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi, propozycje do tego porządku obrad.

Uwagi do porządku zgłosili:

Burmistrz Miasta

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo chciałbym złożyć wniosek o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad o dwie uchwały, o dwa projekty uchwał. Po pierwsze: kolejny przetarg organizowany przez inwestora, przez Pana dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 nie wprowadził wartości oferty do kwoty, którą inwestor przeznaczył na ten cel, w związku z tym po analizie, po rozmowach wspólnie z Panem dyrektorem szkoły i po przeświadczeniu, że już nic nie jesteśmy w stanie i chyba nie mamy tej nadziei, żeby uzyskać kolejną, lepszą ofertę, chcemy zrealizować to zadanie w przeciągu dwóch lat, tak jak projektowaliśmy może w przetargu, w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, stąd też chciałbym złożyć wniosek o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad, żeby Pan dyrektor mógł zatwierdzić przetarg i przystąpić w wakacje do zrealizowania czy rozpoczęcia realizacji tej inwestycji o podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej, o szczegółach, jeśli Wysoka Rada się zgodzi, Pani Skarbnik poinformuje, jak to projektujemy wykonać.

I drugi mój wniosek o rozszerzenie porządku obrad dotyczy wprowadzenia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości. Ta sprzedaż dotyczyłaby obszaru 8 – Za Fabryką, czyli naszych terenów gospodarczych. Pojawiło się zainteresowanie kolejnego przedsiębiorcy naszym terenem, stąd też jeśli Państwo by się zgodzili, to dzisiaj podjęlibyśmy uchwałę o zgodzie, a ja w trybie przetargu nieograniczonego przeprowadziłbym postępowanie sprzedaży tej nieruchomości, żeby również zainwestowywać maksymalnie jak to jest możliwe tereny naszego miasta, tworząc i miejsca pracy i w konsekwencji jakiś dochód naszego

budżetu. Dziękuję bardzo. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: Przepraszam, ja tylko jedno pytanie. Ja rozumiem, że one są wprowadzone jako podpunkt 7f i podpunkt 7g, tak?) To jak Pan Przewodniczący zdecyduje, to nie ma jakiegoś istotnego znaczenia, to już tak jak to zostanie ustalone.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja chciałbym także zgłosić wniosek o uzupełnienie do porządku obrad o projekt uchwały grupy radnych, Państwo otrzymali ten projekt do swoich teczek, w sprawie zmiany chwały w sprawie zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży radnych Rady Miasta Lubartów. Krótko uzasadnię. Naszym zdaniem, jeśli konstruowana jest delegacja służbowa poza teren miasta Lubartów, reprezentująca radnych i Burmistrza, to tę część dotyczącą delegacji radnych powinien wspólnie z Panem Burmistrzem ustalać, czy współdecydować Przewodniczący Rady, ponieważ reprezentuje Radę. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to będzie jako podpunkt 7c? Tak? Dobrze.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Wysoka Rado, Szanowni Panowie Burmistrzowie, Panowie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Wbrew temu, co powiedział mój przedmówca uważam, że nie ma potrzeby wprowadzać proponowanej uchwały do porządku obrad. Będę głosował przeciwko temu wnioskowi. Uważam, że kwestie, które są przedmiotem projektu uchwał, uregulowane zostały w obecnie obowiązujących aktach prawnych i mają pełne zastosowanie. Przewodniczący Rady składa podpis w poleceniu wyjazdu służbowego, sygnuje swoim nazwiskiem, a więc wyraża zgodę na wyjazd poszczególnych radnych, tym samym ustala skład delegacji, czyli spełnia te cele, o których mowa w przedmiotowym projekcie uchwały. Wyjazdy służbowe radnych odbywają się każdego roku i dotychczasowa procedura jest wystarczająca i nie wymaga uzupełnienia w postaci niniejszej uchwały. Dbając o kulturę prawną wydawanych uchwał, polegającą na tym byśmy niepotrzebnie nie mnożyli uchwał, proszę o głosy przeciwko wprowadzeniu tego projektu uchwały do porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Za chwileczkę radcę prawnego dopuścimy do głosu, bo prosił przed sesją również, natomiast tu poprosimy o opinię prawną. Teraz jeszcze jesteśmy na etapie procedowania zmian w porządku obrad, zgodnie ze Statutem musimy wysłuchać dwóch głosów „za”, dwóch głosów „przeciw”. Rozumiem, że radny Zieliński chce zabrać jeszcze raz głos za tą poprawką, którą wcześniej przedłożył, tak?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Szanowni Państwo. Właśnie w związku z tym, że dbamy o kulturę polityczną i prawną naszego gremium uchwałodawczego, powinniśmy podjąć taką decyzję w sprawie zmiany tej uchwały, bo możemy sobie zadać proste pytanie: A co by się stało, gdyby Pan Przewodniczący nie podpisał tej delegacji? To co? To wtedy radni pojechaliby? A na jakiej podstawie rozliczana byłaby delegacja? No więc właśnie, chcemy to uporządkować, bo uważamy, że to nie są kompetencje Pana Burmistrza, jeżeli chodzi o delegowanie radnych. Uważamy, że to są kompetencje rady. W tym przypadku wydaje mi się, że na tym polega kultura polityczna, żeby obaj Panowie usiedli, ustalili skład delegacji. I tylko w tym zakresie chcemy zmiany. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowny Panie Przewodniczący, Drodzy Zebrani. Jeśli podpis Przewodniczącego Rady nie ma mieć wyłącznie charakteru technicznego przy okazaniu mu delegacji, to musi mieć wpływ. Jego decyzja, jego udział w procesie podejmowania decyzji kto z radnych jedzie w delegację, organizowaną przez władze miasta, to on musi o tych osobach decydować, czy współdecydować. Natomiast jeśli tylko technicznie, to może to równie dobrze zamiast niego robić cieć. My chcemy uczynić Pana Przewodniczącego rzeczywistym organizatorem pracy rady, do czego ma delegację ustawową. Dotychczasowe doświadczenie zwłaszcza w tej kadencji wskazuje, że ten udział, jego wpływ był lekceważony, być może mimowolnie. Ja uważam, że nie należy tutaj jakby rozgrzebywać, czy dzielić włosa na czworo, ale spowodować, że jeśli radni chcą być uczestnikami lub ktoś chce, żeby radni byli uczestnikami delegacji miejskich, to Pan Przewodniczący Rady jako organizator pracy tego organu, powinien współdecydować. I chcemy jego rolę w tej sprawie wzmocnić i zidentyfikować zgodnie z zapisami ustawowymi. Po prostu tylko tyle. Natomiast radnemu Skubiszewskiemu bym radził, żeby się zbyt mocno nie opierał w tej sprawie, ponieważ w pewnym sensie jest jakby sędzią we własnej sprawie. On właśnie był członkiem tej delegacji, bez udziału Pana Przewodniczącego i stąd nawet jeśli ma rację albo częściowo rację, to jego głos jest w tym momencie bardzo subiektywny. Chcemy spowodować, żeby takie decyzje były właśnie subiektywizmu pozbawione i dlatego ta zmiana. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo chciałbym odpowiedzieć tutaj radnemu, który chce mnie zdyskredytować dlatego, że wziąłem udział w tej delegacji. Równie dobrze mogę odbić piłeczkę i powiedzieć, że Pan nie pojechał na tę delegację, w związku z tym to co Pan twierdzi, również nie zasługuje na uznanie. Nie w tym rzecz. To o czym powiedział Pan Przewodniczący Zieliński: gdyby Przewodniczący Rady nie złożył podpisu pod tą delegacją, wówczas radni by nie pojechali, a skoro złożył, to się na to godził, skoro się na to godził, tym samym wskazał osoby, które na tę delegację mają pojechać. Nie wierzę w to, że Pan Przewodniczący został zmuszony do tego, żeby złożyć podpis. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady z sali: - Prosiłbym, żeby Pan do porządku obrad, żeby Pan nie wchodził w tryb mówienia co by sądził Przewodniczący, co by nie sądził.) Skończyłem. Dziękuję bardzo.

W związku ze złożeniem dwóch głosów za omawianą poprawką i dwóch głosów przeciwko niej i nie wniesieniem przez radnych innych uwag do porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady udzielił głosu radcy prawnemu Urzędowi Miasta Bogusławowi Dziubkowi.

Radca prawny UM BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Państwo Radni, Panie Burmistrzu. Ja weryfikuję swoją parafkę przy projekcie tej uchwały i chciałbym Państwu zwrócić uwagę, że podstawa prawna w tym projekcie nie koreluje z przywołanym przepisem wykonawczym. I tutaj Pan mecenas radny ma rację. Chciałbym Państwu przytoczyć treść 2 przywołanego w tym projekcie rozporządzenia o należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych gminy. Paragraf 2 brzmi: „Termin i miejsce wykonywania zadania oraz miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży służbowej określa przewodniczący rady gminy w poleceniu wyjazdu służbowego.” Czyli „zadania”, ja rozumiem jest to jedna z form – delegacja, czyli wskazuje kogo, podpisując to polecenie służbowe. I teraz tak - jest to uregulowane w akcie wyższego rzędu niż uchwała, w związku z tym uważam, że powinniście Państwo wycofać ten projekt uchwały i z tego względu, że będzie to powtórzenie, a grozić to może uchynieniem tej uchwały w dużym stopniu prawdopodobieństwa przez organ nadzoru, jeżeli dokonacie takiej

weryfikacji o podstawę prawną ... Jak również tu zasugerowana mi podstawa prawna § 15 pkt 9 Statutu, który brzmi, że: „Przewodniczący Rady czuwa nad zapewnieniem warunków niezbędnych do wykonywania przez radnych ich mandatu” oraz § 17 ust. 1 Statutu, który brzmi: „Przewodniczący, oprócz uprawnień przewidzianych w § 15 Statutu, jest upoważniony do reprezentowania Rady na zewnątrz, lecz nie składa wiążących oświadczeń woli (...).” Dla mnie jeżeli dokonacie Państwo takiej weryfikacji z przywołaniem § 2, to będzie to powtórzeniem i opiniował będę ten projekt wtedy negatywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady

Dziękujemy bardzo. Mamy mały problem, bo otrzymaliśmy projekt zaopiniowany pozytywnie. Ja poprosiłbym może w imieniu wnioskodawcy, żeby któryś z radnych się wypowiedział w sprawie tego projektu i tej uwagi Pana mecenas. Natomiast już bez uwag do porządku obrad.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Ja chcę tylko przypomnieć Panie mecenasie, że podpisanie, czy złożenie podpisu pod delegacją jest ostatnią czynnością, jaką wykonuje Przewodniczący, delegując tę osobę. Rzeczywiście rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji określa to w § 2: „Termin i miejsce wykonywania zadania oraz miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży służbowej określa przewodniczący rady gminy w poleceniu wyjazdu służbowego.” I to się zgadza. Natomiast my mówimy o czymś innym, o takiej regulacji, w której Przewodniczący Rady ma współdecydować kto ma jechać, a nie dokąd i w jakim terminie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady przypomniał zgromadzonym, że zostały już wypowiedziane dwa głosy „za” i dwa „przeciw” zgłoszonej poprawce i w związku z tym zgodnie ze Statutem żaden z radnych nie może już zabrać głosu w tym temacie. Jednocześnie wobec braku innych uwag do porządku obrad dzisiejszej sesji, Przewodniczący Rady zgłosił wniosek, aby punkt 7 lit. c) Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie Statutu Miasta Lubartów został przeniesiony na koniec punktu 7 i oznaczony literą h) i przeszedł do przegłosowania wszystkich poprawek zgłoszonych do porządku obrad VIII sesji Rady Miasta.

W pierwszej kolejności Przewodniczący poddał pod głosowanie poprawkę zgłoszoną przez Burmistrza Miasta, który wniósł o dodanie do porządku obrad punktu 7 f) w brzmieniu: „Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej”.

W głosowaniu: 21 głosów za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących, Rada Miasta jednogłośnie przyjęła powyższą poprawkę.

Następnie Przewodniczący Rady przystąpił do głosowania kolejnej poprawki, zgłoszonej przez Burmistrza Miasta, aby porządek obrad dzisiejszej sesji poszerzyć o punkt 7 g) - „Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8 - Za Fabryką”.

W wyniku głosowania – 21 głosów za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących, Rada Miasta jednogłośnie przyjęła powyższą poprawkę.

Kolejną poprawką poddaną przez Przewodniczącego Rady pod głosowanie był wniosek zgłoszony jako inicjatywa uchwałodawcza pięciu radnych Rady Miasta - „Rozpatrzenie

projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr VI/33/15 Rady Miasta Lubartów z dnia 28 kwietnia 2015r. w sprawie zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Rady Miasta Lubartów”. Projekt ten zostałby oznaczony jako punkt 7 lit. c).

W wyniku głosowania – 13 gł. za, 8 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących Rada Miasta przyjęła powyższą poprawkę.

Przewodniczący Rady jako ostatnią pod głosowanie poddał poprawkę polegającą na przesunięciu z punktu 7 c) - „Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie Statutu Miasta Lubartów” na 7 h).

W wyniku głosowania – 20 głosów za, 1 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymujących, Rada Miasta przyjęła powyższą poprawkę.

Po przegłosowaniu powyższych poprawek, Przewodniczący Rady przystąpił do procedury głosowania nad porządkiem obrad VIII sesji Rady Miasta Lubartów.

W głosowaniu: 16 gł. za, 1 gł. przeciw, 4 gł. wstrzyma. się Rada Miasta przyjęła porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2014r.
6. Sprawozdanie z realizacji zadań określonych w Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów za 2014r.
7. **ROZPATRZENIE PROJEKTÓW I PODJĘCIE UCHWAŁ W SPRAWACH:**
  - a) odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty od Jana Sławomira Pyła i Anny Pyła Vranka,
  - b) zmiany uchwały Nr XIV/107/07 Rady Miasta Lubartów z dnia 30 października 2007 roku w sprawie określenia wzorów informacji i deklaracji podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego,
  - c) zmiany uchwały nr VI/33/15 Rady Miasta Lubartów z dnia 28 kwietnia 2015r. w sprawie zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Rady Miasta Lubartów,
  - d) rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Lubartów za 2014 rok,
  - e) udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok,
  - f) zmian w wieloletniej prognozie finansowej,
  - g) wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8 - Za Fabryką.
  - h) Statutu Miasta Lubartów,
8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
9. Wolne wnioski.
10. Zamknięcie obrad.

#### Ad. 3

##### Sprawozdanie z pracy Burmistrza Miasta.

Przewodniczący Rady poprosił Burmistrza o przedstawienie sprawozdania z pracy za okres od poprzedniej sesji do dnia dzisiejszego.

Burmistrz przedstawił sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/122/08 z dnia 22 lutego 2008r. Rady Miasta Lubartów w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących mieszkaniowy zasób miasta Lubartów za okres od 29 kwietnia 2015r. do dnia 23 czerwca 2015r., sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XX/147/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 29 maja 2008r. w sprawie określenia zasad nabywania, zbywania, zamiany i obciążania nieruchomości oraz ich dzierżawy lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony za okres od 28.04.2015r. do 23.06.2015r. oraz informację dotyczącą podjętych przez Burmistrza Miasta zarządzeń za okres od 26 maja 2015r. do 22 czerwca 2015 roku. Przedłożone sprawozdania oraz informacja w załączeniu.

Burmistrz poinformował ponadto:

- iż po wieloletnich przygotowaniach z udziałem samorządu miasta Lubartów, jak również innych samorządów zgromadzonych w Związku Komunalnym, po podpisaniu umowy z miastem Lublin, została zawarta umowa z wykonawcą na budowę Zakładu Instalacji Regionalnej ZKGZL. Umowa została zawarta z wybraną w drodze przetargu firmą „Instal” z siedzibą w Warszawie. Dzięki zawartym umowom, tj. z Lublinem i z wykonawcą, pozyskane wsparcie finansowe będzie wynosiło 58 mln;
- o awansie lubartowskiego klubu piłkarskiego „Lewart” do III ligi;
- o wyznaczonym na dzień jutrzejszy terminie podpisania z Zarządem Województwa umowy na instalację solarów. Jednocześnie Burmistrz poinformował, iż został ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy. Termin na składanie ofert został wyznaczony na dzień 26 czerwca br.

#### Ad. 4

##### Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.

Wnioski i zapytania zgłosili:

Radny ZBIGNIEW GAŁAZKA

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, mam takie dwa zapytania. Jedno to jest dotyczące wejścia na Targowisko Miejskie. Obok pierwszej furtki tam są bardzo duże nierówności, doły są. Był już nieprzyjemny tam incydent, jedna z pań przechodząc potknęła się złamała rękę. Z informacji jakie uzyskałem w ostatnią sobotę nawet na targu był tam już ktoś z miejskiej rady oglądał to, miało to być wyrównane. Tam naprawdę trzeba to tylko podsypać, wyrównać do wysokości chodnika. Tak też obok stojaków dla rowerów, bo tam są naprawdę duże nierówności.

Drugie zapytanie miałbym dotyczące przejścia przez jezdnię na ul. 1 Maja to jest vis a vis chodnika od „Żabki” na osiedlu ks. J. Popiełuszki na wprost wejścia przez plac kościelny. Jest to ciąg komunikacyjny dla mieszkańców całego osiedla i naprawdę bardzo wiele osób tamtędy przekracza tą jezdnię. Są dwa przejścia, jedno jest w odległości 100m drugie ponad 150m przy ul. Szkolnej z tym, że to jest prosta droga do domów handlowych, na przystanki

dla wszystkich mieszkańców osiedla. Samochody poruszające się po ul. 1 Maja naprawdę nie ukrywajmy poruszają się z dużo większą prędkością niż obowiązuje prędkość w mieście. Sam doświadczyłem na sobie nieprzyjemnego takiego incydentu, przechodząc z córką przez jezdnię pani za kółkiem, nie ubliżając kierowcom paniom, z wielkim trąbieniem i jeszcze z pokazanym palcem w górę, swoje niezadowolenie pokazała, że jak mogą przechodzić tam. W sumie z prędkością dużo większą się poruszała niż powinna po tej ulicy. Wydaje mi się, że pasy na jezdni w tym miejscu naprawdę by zwiększyły bezpieczeństwo osób przechodzących w tym miejscu. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Panie Burmistrzu chciałem zapytać, na jakim etapie są prace nad modernizacją ul. Akacjowej? Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Panowie Burmistrzowie chciałbym tutaj powiedzieć o problemie, który jest już bardzo długi i w zasadzie rozwiązanie jego powinno być takim naszym honorem, żebyśmy spróbowali i żebyśmy wreszcie ten problem rozwiązali. Jest to w zasadzie takie trzy tematy. Teraz przez ostatnie lata powstał następny, ale może powiem pierwszą rzecz - zastoisko wody na os. Garbarskim. Wszyscy go znamy. Ja mieszkając ponad 40 lat na tym osiedlu nauczyłem się już w zasadzie tam pływać, jeździć na łyżwach no i sprawdzać samochody czy są szczelne drzwi i czy nie wpływa woda do środka. Powiem Państwu, że ten temat jest tak znany, że przyjeżdżając goście do mieszkańców myślą, że jest to staw, a tylko się dziwią temu, że za tym jeziorem stoją auta i jak one tam dojechały. Wiem, że jest to wspólnota, ale też wiem i tego się uczyłem jak się oblicza zlewnię i skąd ta woda spływa. Dzisiaj sobie tak zestawilem, dlatego przyszedłem z kartką, ale powiem teraz ile instytucji jest na tym osiedlu i z jakiego to terenu spływa. W zasadzie, bo wiem, że są to przeważnie większe powierzchnie. Także mamy Sklep PSS „Społem” Lubartów, z którego ewidentnie ta woda musi spływać bo od sklepu odpływa. Mamy ul. 3 Maja, z której też może mniej, ale woda też spływa w miejsce to najniższe, które zawsze tam było. Miejska Biblioteka Publiczna Filia nr 1. Świetlica Środowiskowa dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubartowie. Mamy też zakład opieki zdrowotnej. Wszystkie te instytucje mieszczą się w budynku po przedszkolu. To są takie trzy segmenty, trzy sektory. Mamy też jedno z lepszych wręcz powiedziałbym bardzo dobre, wiem o tym, ponieważ rodzice jednak bardzo starają się o to, żeby dzieci na naszym osiedlu do tego przedszkola chodziły tzn. Przedszkole Miejskie nr 1. Jest to przedszkole integracyjne i chcę nadmienić, że to jest jedyne przedszkole gdzie podjeżdżają dzieci z różnymi problemami i dysfunkcjami no w pewnym jakimś stopniu kalectwa. Mamy także Stowarzyszenie Klubu Abstynenta „Nadzieja” Oczywiście mamy wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnię, która znajduje się u nas w Lubartowie, są też bloki. Powiem tak, temat wody jest znany od wielu lat i dzisiaj, w zasadzie już dłuższy czas staram się pracować nad tym, znaleźć jakieś rozwiązanie. Jest to troszeczkę związane z moim zawodem. Dzisiaj może bez tutaj już konsultacji z Burmistrzem Szumcem, ale byłem tutaj u nas w Wydziale Infrastruktury z Panem Radkiem Stępińskim rozmawiałem. Byłem też w zakładzie kanalizacji, rozmawiałem z Panem Jackiem Krukiem i powiem, że już taki plan kiedyś był robiony w 2005r. Już nawet te rozwiązania były na ZUD-ie, ponieważ na mapach jest wprowadzone rozwiązanie. Są przeróżne rozwiązania, ale to jest bardzo proste i w zasadzie może etapowo, bo nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Ja oczywiście nie wymagam abyśmy rozwiązali ten problem już dzisiaj albo nawet w tym roku, albo nawet na następny rok, bo to jest już inwestycja troszeczkę potrzebująca większych finansów. Na tych mapach stwierdziłem, że projektant, który musiał troszeczkę więcej zrobić niż tylko narysować na mapie, ponieważ w ZUD już to było i jest to już nakreślone, znalazł bardzo

dobrze rozwiązanie. Ja bym tylko tam zmienił, że jedną nitkę, która rozwiązałaby wszystko, zmieniłbym w ten sposób, że nie prowadziłbym dalej sieci przez samą ulicę Parkową do separatorów, które tam są koło naszego boiska miejskiego, ale po prostu starałbym się wyremontować kanał główny ten, który jest lub go poszerzyć, ponieważ on i tak już obsługuje cały plac Lidla, obsługuje od pewnej części Słowackiego i może tam już ta woda faktycznie się nie mieścić. To jest do obliczenia. Ale byśmy mieli jedną nitkę a nie dobudowując drugą to co widziałem na mapach. Także rozszyfrowałem. Można oczywiście kiedyś dołączyć, to są już jeszcze większe finanse, ale kiedyś na przyszłość problemy ul. Paderewskiego, ul. 3 Maja na wysokości ze skrzyżowaniem ul. Harcerskiej. Jeśli chodzi o historię nawet tutaj rozmawiałem z Lubartowiakami, którzy mieszkali tutaj od bardzo dawna, kiedyś przechodził od ul. Słowackiego rów melioracyjny, który przeprowadzał wodę wręcz do samego pasa kolejowego. Po rozbudowie osiedla tutaj powiem Paderewskiego, Wieniawskiego, Chopina został on przecinany i woda musiała tam zostać. Ulica Paderewskiego w pewnym sensie jest rozwiązana studnie chłonne itd. Ja w takie rzeczy raczej nie wierzę na dłuższy czas, to się zamula. My nie jesteśmy w stanie nawet w ten sposób konserwować, żeby to przez cały czas tak samo działało. I ulica 3 Maja oczywiście przecięta. Wszystko spływało od Batalionów Chłopskich. To wszystko pozostało poprzecinane blokami, ścieżkami, domami i praktycznie zastoje wody zostały i w niektórych miejscach są bardzo, bardzo duże a wręcz tutaj o tym miejscu, o którym ja mówię to jest najniższy punkt tej całej zlewni tej części Lubartowa. Ta woda często jest powyżej kolan i nawet nie można przejść chodnikiem, bo się wlewa. Powiem jeszcze, że jest to jeden z problemów a tutaj jak już nadmieniam chciałbym powiedzieć, że może już nie mieszając to skończę jeden temat.

Powstały jeszcze dwa inne problemy na tym osiedlu w tym punkcie newralgicznym, ponieważ przedszkole miejskie ma duże kłopoty z samym parkowaniem. Myślę, że tutaj Pani Kierownik potwierdzi MOPS też nie ma gdzie stanąć. Też petenci czy pacjenci nie mają gdzie stanąć. Tego nie ma zapewnionego. Wsadziliśmy wiele instytucji miejskich, ale do tego są potrzebne parkingi. W zasadzie jednym małym parkingiem, który tutaj MOPS stara się korzystać i go wykorzystywać to jest takie przecinka do miejsca gdzie jest świetlica środowiskowa i Stowarzyszenie Klubu Abstynenta. To jest za mało a wręcz przedszkole nie ma żadnego miejsca gdzie można stanąć. Ja rozmawiałem z panią dyrektorem, wiem, że, już powiedziała mi, że pierwsza rzecz to musi skonsultować się z przełożonym to znaczy z Panem Burmistrzem i wiem, że jakieś pismo poszło do Pana Burmistrza z informacją, po kontroli sanepidu. Sanepid wręcz, jakaś nowa osoba, która nie zna, że ten temat bardzo, bardzo dawno powstał, złapała się za głowę, że tam nawet dzieci ani wózki nie mogą przejechać i nie da się dojechać do tego przedszkola. A wręcz później po interwencji policji wszyscy pracownicy przedszkola dostali mandaty, ponieważ zastawiali chodniki. Nie rozumiem tego, ponieważ nie ma gdzie stanąć nawet pracownik. Proszę Państwa to sobie wyobraźcie, gdzie mają stanąć rodzice, którzy przywożą teraz dzieci no zwłaszcza te dzieci, które potrzebują dojechać jak najbliżej wejścia przedszkola. To jest jeden temat w zasadzie już drugi. To jest bardzo poważny temat. Ja widzę rozwiązanie tego. Będzie to wymagało większych środków. Pomogłem pani dyrektor znaleźć rozwiązanie na dzień dzisiejszy gdzie będzie niedługo następna kontrola i będzie sprawdzenie czy pani dyrektor wykonała pewne zalecenie sanepidu. Takim kosztem małym już żeśmy to rozwiązywali, ale to jest tylko czasowo i nie rozwiązuje to całkowicie na lata problemu.

Jest też temat ulicy, z której korzystają wszyscy mieszkańcy tego osiedla, wspólnot, mieszkańcy miasta, rodzice, którzy przyjeżdżają po dzieci i wszyscy, którzy muszą skorzystać z tych instytucji, o których wcześniej powiedziałem, przejazd pod samymi oknami samochodów, tak jak mówię wszystkich, które się kierują w jedną lub w drugą stronę od wschodu na zachód. Praktycznie ci mieszkańcy przez cały czas mają prawie w domu ten huk i zagląдают im kierowcy do okien. To jest taki trzeci temat. Jest to temat ciężki. Jest to temat do



rozwiązania kompleksowy. Ja myślę, że będę chciał rozmawiać o tych tematach ze wszystkimi wspólnotami, ze spółdzielnią i z miastem i myślę, że przez 4 lata wreszcie uporamy się z tym problemem. Ja nie chcę tego już rozwiązać za rok, już za dwa. Zrobmy to za 3 lata ale wreszcie po 40 latach rozwiążmy to bez względu na koszty a wręcz etapujemy te rozwiązania. Wiem, że miasto wykonało, to co mówiłem, już z Panem Radkiem Stępińskim rozmawiałem, jest wykonany taki projekt ale bardzo rozwiązujący powierzchownie problem ponieważ stosuje się tam jakieś takie studnie rozszacujące, gdzie ja naprawdę proszę mi wierzyć takie rozwiązania nie wiem, bym polemizował z tymi projektantami czy to zadziała. To jest taki strzał w kolano, ponieważ jeśli my to zrobimy i wydamy tam ok. 400 tys. nie rozwiążemy wcale problemu a wręcz jest to taki odcinek tylko wjazdu na osiedle. Ja rozumiem, dlaczego on był robiony rok temu, ponieważ faktycznie drogi nie są najlepsze, drogi są bardzo słabe ale w tej chwili nawierzchnia sama w sobie nie jest najważniejsza. Ważne jest to, żeby rozwiązać wodę i rozwiązać miejsce parkowania, miejsce postoju na tym osiedlu. Na koniec przepraszam, że tak długo. Przepraszam bardzo, ale tutaj, dlatego, że pierwszy raz pytam to dlatego tak szczegółowo. W zasadzie nie przygotowywałem się, ale jakoś tak, chciałem powiedzieć, że bardzo dobrze współpracuje mi się z Wydziałem Infrastruktury. Są tam ludzie bardzo kompetentni i chciałem to pochwalić. Kadra jest bardzo dobra. Myślę, że koledzy, którzy tam pracują robią to co ja zawodowo i bardzo dobrze się dogadujemy. Myślę, że będzie nam łatwo wiele spraw rozwiązać i nawet przykład tego jak w tym roku oceniliśmy i które przyjęliśmy zadania w tym roku do wykonania to już świadczy o tym, że udało nam się bez żadnych problemów wyłuskać, wybrać z wielu, wielu potrzeb Lubartowa te, które dzisiaj robimy i to są te z górnych punktów, które muszą być wykonane. Myślę, że to tak tutaj, może nie wnioski a tutaj już takie to była moja taka ogólna ocena tej pracy z kolegami. Jeszcze raz powtarzam, chciałbym się dowiedzieć czy będziemy próbowali rozwiązać ten problem? Czy tak ogólnie jak ja to szeroko powiedziałem, czy Pan Burmistrz zna ten temat i czy właściwie do tego tematu w tak szerokim zakresie się jakoś przygotowywał? Dziękuję bardzo.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo obecni na sali ja rozumiem, że zabieram głos częściej, więc nie mogę tak długo. Postaram się tak długo nie mówić i przekonywująco jak mój szanowny przedmówca. Panie Burmistrzu przygotowałem kilka pytań. 26 lipca już tradycyjnie w Lubartowie od wielu, wielu lat odkąd pamiętam jest odpust u św. Anny i co za tym idzie zjeżdżają do Lubartowa różnego rodzaju kramarze, którzy tutaj się wystawiają. Jak byłem mały pamiętam, że chodziłem nawet z rodzicami, potem z kolegami, potem sam tutaj na Rynek, na targ, kupowałem różnego rodzaju karkowce, kapiszony, plastikowe różnego rodzaju, teraz oceniam, że świństwa, ale to robiłem. Natomiast od kilku lat obserwuję, że niestety nie mam tej szansy, ponieważ ten odpust, ten jarmark odpustowy został przeniesiony na ul. Cmentarną. Niestety nie spotyka się to z ciepłym przyjęciem mieszkańców tej ulicy, ponieważ naszym zdaniem niewątpliwie utrudnia funkcjonowanie a przecież mamy w centrum miasta tak pięknie wyremontowany rynek i nie rozumiem, dlaczego ten jarmark nie jest urządzony na tym rynku, podczas gdy przy okazji różnych innych imprez, festynów miejskich w tym samym miejscu odbywa się handel. Wobec tego mam do Pana Burmistrza pytanie czy Pan Burmistrz zechciałby w tym roku ułatwić życie mieszkańcom osiedla przy ulicy Cmentarnej i spowodować, żeby ten jarmark odbył się tutaj właśnie na rynku, w tym miejscu. Moim zdaniem do tego najlepiej przeznaczonym.

Druga sprawa dotyczy odpowiedzi na zapytanie, które składałem na ostatniej sesji. Dziękuję bardzo za odpowiedź. Pytanie to dotyczyło warunków, na jakich lokalizujący nieruchomości w śródmieściu miasta mogą ubiegać się, czy mogą poprosić o to, żeby zwolnić ich od budowy

parkingów. W odpowiedzi, którą Pan Burmistrz mi wysłał czytam, że w przypadku lokalizacji inwestycji powinny być zabezpieczone miejsca parkingowe - jedno miejsce parkingowe lub garażowe na jedno mieszkanie i jedno miejsce parkingowe lub garażowe na 25 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej usług. Pisze Pan również tak, że istnieje możliwość odstępstwa od powyższych ustaleń przez organ administracji samorządowej. W świetle tego, że w centrum miasta dramatycznie brakuje miejsc parkingowych, ja nie dostrzegam działań zmierzających do tego żeby odciążać to centrum miasta od ruchu samochodowego. Nie są budowane ścieżki rowerowe w centrum miasta, nie są planowane inne choćby publiczne środki transportu, wobec tego tych miejsc brakuje coraz bardziej, ponieważ jest to naturalne, że ludzie samochodami własnymi przyjeżdżają na zakupy. Chciałem zapytać Pana Burmistrza, dlaczego Pan Burmistrz zastosował te odstępstwa w przypadku budowy tej galerii handlowej, która, właściwie dwóch galerii handlowych, która ma miejsce w centrum tutaj przy ulicy Armii Krajowej i ulicy Waryńskiego, między tymi dwoma ulicami. Wydaje mi się, że jeżeli przedsiębiorca buduje galerię handlową to również stać go na to, żeby zadbać o to, o miejsca parkingowe dla swoich klientów. Nie koniecznie musi się to odbywać kosztem sąsiednich uliczek, którymi coraz ciężiej przejechać, blokowanie skrzyżowań i też blokowanie innych parkingów miejskich. Więc mam taką prośbę, żeby Pan Burmistrz powiedział powody, dlaczego tak się stało, i taki apel żeby może ostrożnie podchodzić do tych odstępstw na przyszłość, ponieważ to rzeczywiście ułatwia inwestowanie, ale też działa na szkodę mieszkańców.

Następne pytanie dotyczy naszych ustaleń na ostatniej sesji Rady Miasta, chodzi o nasze stanowisko w sprawie zmiany statutu Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. W tym stanowisku zobowiązaliśmy Pana Burmistrza do tego, żeby Pan Burmistrz na najbliższej sesji przedstawił nam informację czy przedstawił nam zmiany w tym statucie. Chciałem zapytać jak ta sytuacja wygląda, czy te zmiany są, czy będą wprowadzone? Jak wygląda rozmowa z naszymi partnerami ze Związku w tej sprawie?

Drugie pytanie dotyczy, też związane ze Związkiem, dotyczy tej umowy, która została zawarta z Lublinem na dostarczanie strumienia odpadów do budowanej instalacji. Chciałem zapytać czy w tej umowie oprócz porozumienia, jakie są ustalenia tej umowy? Czy zagwarantowano strumień odpadów czy też jest mowa o jakiejś cenie, po której te odpady będą odbierane? I jeżeli można wiedzieć, jeżeli jest taka umowa o jakiej cenie jest mowa?

I ostatnie pytanie, o tą sprawę pytałem wielokrotnie, to jest kwestia pojemników na odpady komunalne ustawione przy ulicach miasta. Otóż ja od jakiegoś czasu stwierdzam, że na ul. Słowackiego na odcinku zwłaszcza od ul. Lipowej w stronę ul. Kleeberga tych pojemników jest bardzo, bardzo mało i jest znacząco za mało. I chciałbym zapytać, czy jest taka szansa żeby ta liczba pojemników się zwiększyła? Ja rozumiem mieszkańców, którzy do mnie się zwracają w tej sprawie i którzy narzekają na to, że idąc np. kupując loda w papierku nie mają gdzie tego papierka wyrzucić i bardzo często ci, którzy są mniej cierpliwi, no w ich przypadku ten papierek ląduje na chodnik a tak nie powinno być. Dlatego to pytanie moje czy jest szansa, żeby te śmietniki w końcu się pojawiły. Dziękuję bardzo.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Szanowni Goście, każdy z nas spaceruje po kompleksie parkowo- pałacowym i tam z tyłu między Pałacem a stawem są piękne ławeczki z kamienia, przy fontannie. Tam jest chyba ok. 30 tych ławeczek. Wizualnie ta bardzo ładnie to wygląda, ale praktycznie źle. Dlatego, że są wykonane z kamienia. Czy nie można by było zrobić w ten sposób, żeby zrobić jakieś nakładki na to drewniane, plastikowe. Wkomponować to. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni zebrani, mam pytanie do Pana Burmistrza jakby z lekka potoczne, myślę, że banalne ale chyba ważne dla ludzi. Otóż niektórzy mieszkańcy zapytali mnie, właśnie jak by lada moment, o godziny otwarcia miejskiego szaletu. Przepraszam, że ja o to pytam, ale są sprawy proste, które są ważne dla ludzi. Otóż ten szalet miejski jest czynny do 17:00 i ludzie skarżą się, że po 17:00 rodzice z małymi dziećmi stukają choćby do ratusza, żeby móc coś tam zrobić. Więc jest moje pytanie czy istnieje możliwość jakby przedłużenia czasu pracy szaletu? Dziękuję.

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panowie Przewodniczący, Wysoka rado, Szanowni Państwo zebrani, ja mam takie pytanie co prawda od mieszkanki ode mnie z osiedla, bo zostałem oddelegowany do zadania tego pytania czy jest możliwe w jakikolwiek sposób chociażby przez koszenie trawy zagospodarowanie tego terenu na osiedlu Kopernika za szkołą nr 4? To jest pierwsze pytanie i tu napomknę temat Pana Gregorowicza. Ostatnio zdarzyło mi się korzystać z szaletu w Urzędzie Miasta i nie wiem dlaczego jest to tak ustalone, żeby tutaj skorzystać, jak petenci przychodzą do Urzędu Miasta muszą iść do pani i poprosić o kluczyk. Nie wiem, czy to już dzisiaj zostało zmienione czy nie aczkolwiek 2 tygodnie temu na takie... Jest to trochę wstydlive, skoro mamy miejski szalet nie wiem, po co chodzić do kogoś i prosić o klucz. Dziękuję bardzo.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, mam pytanie. Cieszymy się bardzo z tego awansu do III ligi Klubu Sportowego „Lewart”. W związku z tym wiemy, że rodzą się pewne zobowiązania, chociażby techniczne. Ja bym chciał zapytać jak w związku z tym wygląda sytuacja z budową, czy z projektami dotyczącymi budowy obiektów. Nadal nie dochodzą do nas żadne informacje dotyczące tej sprawy. Na jakim etapie są projekty dotyczące budowy hali chociażby obiektu kubaturowego. Wiem, że pozwolenia na budowę boisk są. Druga rzecz, jakby o atmosferę panującą w MOSiR. Coraz częściej dochodzą do mnie głosy od rodziców i od innych stowarzyszeń współpracujących z MOSiR, takie informacje, że pewne rzeczy są jakby nierobione na czas, czy robione nie tak jak powinny być. Wiem, że MOSiR powstałe też w celu budowy obiektów, ale również jakby z racji sytuacji wtedy „Lewartu” stowarzyszenia piłkarskiego. Lewart przejął grupy młodzieżowe i szkolenie młodzieży. Dochodzą do nas takie informacje zarówno od rodziców dzieci trenujących w MOSiR jak i od rodziców i trenerów trenujących w Orliku, że są jakieś problemy z boiskami, że jest trawa niewykoszona na czas, że są bramki aluminiowe nie wystawiane tylko metalowe. Chciałem się dowiedzieć, czy Panom Burmistrzom znana jest ta sytuacja i jakie zamierzają kroki podjąć żeby tą sytuację rozwiązać. Ja rozumiem, że Pan Dyrektor oprócz wielu obowiązków jest także organizatorem życia sportowego na terenie miasta i powinien współpracować ze stowarzyszeniami i im jakby ułatwiać funkcjonowanie. Nie chciałbym mówić o szczegółach. Nie jest to czas i miejsce. Dochodzą takie głosy, że jakby wręcz się utrudniało niektórym stowarzyszeniom funkcjonowanie. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście, ja mam jedno zapytanie. Ono dotyczy LOK. Chciałem się zapytać, może jeszcze powiem, że kilka dni temu na uroczystości miejskiej z okazji 25- lecia samorządu przekazano nową siedzibę LOK w dawnej Hali Targowej, zmodernizowanej, wyremontowanej. Chciałem się dopytać czy LOK przeniósł się, bądź przeniesie się w całości do nowej siedziby? Czy też będzie dalej zajmował budynek tutaj w Rynku, czy też część lokali, pomieszczeń w Gimnazjum Nr 2?

Drugie pytanie: LOK zapewne zwolnił część pomieszczeń w tym gimnazjum. Jakie są plany co do wykorzystania tych pomieszczeń? I jeszcze może drugie zapytanie. Z radością przyjąłem tą informację o solarach, że będą montowane. Chciałem się zapytać, bo wiele jest takich pytań do mnie od mieszkańców, również problem ten dotyczy mnie bezpośrednio, kiedy może ten program montażu instalacji grzewczych, solarnych może ruszyć? Pan Burmistrz mówił, że jesienią powinien się zakończyć, a ja się dopytuję kiedy może ruszyć bo od kwietnia kiedy podpisaliśmy umowę i wpłaciliśmy pierwszą transzę nie dostaliśmy żadnych informacji. A zbliża się okres takich wyjazdów, wczasów no i ważne, żeby taką informację mieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Chciałem podziękować radnemu Polichańczukowi za zabranie głosu w sprawie „Lewartu” i również sytuacji w MOSiR. Chciałem również nawiązać do informacji, która była podana podczas sprawozdania Pana Burmistrza a mianowicie do tego, że na wrzesień są planowane jakieś zmiany w budżecie. Chciałem się zapytać, czy nie będzie to za późno? Ale być może zostaną te moje wątpliwości rozwiane, jeżeli dostanę odpowiedź na pytania następujące: dlaczego za późno? Ponieważ należy przystosować stadion do tego żeby drużyna mogła występować w tej III lidze. Te koszty przygotowania tego stadionu to jest między innymi: podniesienie ogrodzenia płyty boiska, wygrodzenie sektora dla kibiców dla ok. 40 krzesełek i ogrodzenie tego sektora, dostosowanie ławek rezerwowych, zamontowanie plastikowych krzesełek, również zakup lub wynajęcie rozstawianych płotków bezpieczeństwa, czy pomalowanie wyjść ewakuacyjnych w ogrodzeniu płyty boiska. Ale również najważniejsza rzecz wynajęcie kontenerów mających spełnić rolę szatni gości, bo te wymogi nie są spełnione. Moje pytanie wiąże się z tą krytyką również, którą usłyszałem z ust radnego Polichańczuka czy te wszystkie czynności MOSiR, który został utworzony po to żeby zajmować się takowymi obiektami, jakimi są obiekty sportowe, wykona tak żeby drużyna mogła grać w tej III lidze. Przypomnijmy, że przed stowarzyszeniem jest bardzo ważna decyzja. Stowarzyszenie musi do końca miesiąca zadeklarować się, że w tej III lidze będzie grać. Jeżeli, nie daj Panie Boże, okazałoby się, że ta współpraca, o której mówi radny Polichańczuk będzie wyglądała nie tak jakby sobie życzyli chociażby przedstawiciele stowarzyszenia Klubu Lewart, no to może się okazać, że jeżeli stadion nie zostanie przygotowany to drużyna spadnie do okręgówki i tak naprawdę będzie musiała rozpoczynać od początku wspinanie się poprze wszystkie szczeble ligi. Dlatego zapytuję, ponieważ koszt tych wszystkich przedsięwzięć, o których ja mówię w tym momencie to jest ok. 40 może 50 tys. zł. Dlatego chciałem się zapytać, czy już rozmowy z Dyrektorem MOSiR były i czy dyrekcja MOSiR przygotowuje ten stadion na tą III ligę? Natomiast chciałem również wskazać, że nie powinna to być nowość i nie powinniśmy dzisiaj o tym rozmawiać, ponieważ mam przed sobą protokół weryfikacji boiska z zeszłego roku. Również rok temu mieliśmy kontrole na naszym stadionie w Lubartowie, w chwili kiedy Lewart miał grać w IV lidze. Tutaj, jeżeli chodzi o uwagi, które podpisał między innymi Kazimierz Chrzanowski, Konrad Krzyszkowski, Kazimierz Chrzanowski jako również przedstawiciel również komisji ds. licencji i Maciej Jaworski one zostały w zeszłym roku powieszony na lubartowskim boisku, w lubartowskich szatniach i wiszą do dnia dzisiejszego. Więc każdy sędzia, który przyjeżdża widzi te zalecenia. Na szczęście na tą chwilę, żaden sędzia do tej pory nie zażądał przedstawienia mu protokołu z wykonania tych czynności pokontrolnych, ponieważ no problemy by były również dla występowania w IV lidze. Dlaczego o tym mówię? Bo minął rok od kontroli a na stadionie słyszymy, że nie zostało wykonane nic. Więc dlatego mam pytanie i poważne wątpliwości czy przed sezonem jesiennym drużyny, te rzeczy zostaną wykonane? I druga rzecz jest następująca. Klub ma również potrzeby, jeżeli chodzi o potrzeby finansowe i w sezonie jesiennym nie poradzi sobie, jeżeli chodzi o przystąpienie do

rozgrywek III ligi. Klub potrzebuje szybkiego wsparcia i szybkich decyzji, jeżeli chodzi o zwiększenie tego budżetu w wysokości ok. 100 tys. zł., oprócz tego stadionu oczywiście, na bieżące funkcjonowanie w tej III lidze. Ja pozwolę sobie nie przytaczać w tym momencie wszystkich opłat, jakie składają się na to. Natomiast zwrócili się do mnie przedstawiciele tego klubu, przedłożyli dokładny budżet jak i również informowali mnie, że odbyły się spotkania z nimi. Dobrze żebyśmy dowiedzieli się, czym zakończyły się te spotkania? Druga rzecz istotniejsza, czy nie można tych zmian budżetowych przeprowadzić w miesiącu lipcu, a nie czekać aż do miesiąca września? To było pierwsze pytanie związane z Klubem.

Drugie pytanie związane jest również ze sprawozdaniem Pana Burmistrza, ponieważ usłyszeliśmy dzisiaj o kilkunastu wydaje mi się, jeżeli nie kilkudziesięciu działkach, które zostały sprzedane z przeznaczeniem pod budownictwo mieszkaniowe. Nie padła informacja, czy to w planie zagospodarowania przestrzennego jest budownictwo niskie, czy wysokie. Czy te działki będą teraz ogłaszane w przetargach i będą zbywane? Czy też już zgłosiły się jakieś chętne osoby i one zostały już zbyte na rzecz tych osób te nieruchomości?

Kolejne pytanie jest również związane z tym, co mamy zapisane w budżecie a mianowicie z przedsięwzięciem na osiedlu Popieluszki. Tam radny Gregorowicz na ostatniej sesji pytał, ja również dopytam na tej sesji, jaki jest stan wykonania tych miejsc dla osób, żeby mogły parkować w miejscu, gdzie miało być budowane Lubartowskie Centrum Kultury?

Mam również jeszcze jedno pytanie. Podczas sprawozdania Pan Burmistrz powiedział o tym, że było jakieś zamieszanie w Radzie Miasta w Lublinie i że pewne osoby starały się wpłynąć na radnych. Ja bym prosił, żeby Pan Burmistrz doprecyzował: co to za osoby były? Którzy to radni mieli naciski z Rady Miasta w Lublinie? Tak, żebyśmy tą informację mieli kompleksową a nie takie szarpnięcie tematu, bez jakiegoś uszczegółowienia. Prosiłbym, żeby dokładnie powiedzieć, którzy to radni z Rady Miasta Lublin poskarżyli się, na które działania, których mieszkańców miasta Lubartowa? Dziękuję.

#### Ad. 5

Sprawozdanie z działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie za 2014 rok.

Przedmiotowe sprawozdanie przedstawiła Pani Bożena Kulka Kierownik MOPS w Lubartowie

#### Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado, Szanowni Goście, w 2014 roku do zadań realizowanych przez MOPS w Lubartowie należało między innymi: udzielanie pomocy finansowej; świadczenie pracy socjalnej oraz usług z zakresu poradnictwa specjalistycznego, opieki nad osobami starszymi, niepełnosprawnymi; rozwiązywanie problemów rodzin a przede wszystkim aktywizowanie społecznie i zawodowo osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Poza zadaniami wynikającymi z ustawy o pomocy społecznej ośrodek realizował również zadania związane ze wsparciem rodziny w tym tej, która była dotknięta problemami opiekuńczo – wychowawczymi oraz przemocą domową. Wyplacał stypendia szkolne, realizował programy osłonowe. Ponadto prowadził dzienny dom pomocy społecznej oraz świetlicę środowiskową. W ubiegłym roku wsparciem objęto 653 rodziny, w których było 1478 osób, stanowi to 6,7% ogółu mieszkańców Lubartowa. Wydanych zostało 4589 decyzji administracyjnych przyznających różne świadczenia społeczne, w tym w formie zasiłków stałych, celowych, okresowych. Świadczona była również pomoc w formie usług opiekuńczych, którymi objęto 77 osób. Skierowano i opłacano bądź dofinansowano pobyt 19 osobom w domu pomocy społecznej będącym mieszkańcami Lubartowa. Miejski Ośrodek przekazał do ZUS 794 składki zdrowotne za 78 osób, które

otrzymywały zasiłki stałe. Sprawiono jeden pogrzeb, pokryto koszty pobytu w schronisku trzech osób. Realizowano również program „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania” udzielając wsparcia 687 mieszkańcom naszego miasta. Pomoc w formie pokrycia kosztów posiłków w szkołach, przedszkolach, w dziennym domu pomocy społecznej otrzymało 310 osób, w tym 274 dzieci a świadczenia pieniężne na zakup żywności 377 osób. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej współuczestniczył również w dystrybucji żywności pochodzącej z UE w ramach, której 650 osób, które znajdowały się w trudnej sytuacji socjalnej otrzymało artykuły żywnościowe. Zadaniem Ośrodka było również potwierdzanie prawa do świadczeń opieki zdrowotnej oraz przyznawanie i wypłacanie świadczeń w formie stypendium szkolnego, które otrzymało w ubiegłym roku 173 uczniów z terenu Lubartowa. W ubiegłym roku pracownicy socjalni zrealizowali 8 projektów socjalnych aktywizując i integrując przy tym 553 beneficjentów. Były to między innymi takie projekty jak: „Śniadanie Wielkanocne”, „Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka”, który był realizowany przy współpracy Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych. Następny projekt to „A w sercu ciągle maj...”, „Zabawy z przyjaciółmi”, ogniska integracyjne dla rodzin objętych wsparciem asystenta rodziny oraz dzieci ze świetlicy środowiskowej. Kolejny projekt to „Energetyczny tornister” zrealizowany przy współpracy z PGE, „Dzień Seniora”, „Gwiazdka”, „Spotkanie opłatkowe”. Ponadto świadczyliśmy również usługi w Dziennym Domu Pomocy Społecznej obejmując 66 osób przede wszystkim starszych, niepełnosprawnych, przewlekle chorych i samotnych opieką tego Domu. Otrzymywały te osoby nie tylko posiłki w formie śniadań i obiadów, ale również mogły korzystać z usług opiekuńczych oraz higienicznych, pralniczych i kąpielowych. Prowadzona była także Świetlica środowiskowa, która spełniała funkcję opiekuńczą i wychowawczą. W ubiegłym roku z usług placówki skorzystało 35 dzieci pochodzących głównie z rodzin dysfunkcyjnych. Prowadzona była w tej placówce praca wychowawcza, uwzględniające ich zainteresowania, potrzeby i oczekiwania. Świetlica oferowała pomoc w nauce, psychologiczną w kryzysach szkolnych. Dzieci uczęszczające do świetlicy miały zapewniony również podwieczorek. Koszty związane z funkcjonowaniem świetlicy pokrywane były w ramach funduszy przeznaczonych na przeciwdziałanie alkoholizmowi natomiast nadzór merytoryczny nad działalnością świetlicy sprawował MOPS. Realizowany był także w 2014 roku projekt systemowy współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego pn. „Od aktywizacji do rozwoju. Integracja społeczna i zawodowa klientów pomocy społecznej w Lubartowie”. Celem głównym projektu było zapewnienie równego dostępu do zatrudnienia 23 osobom z terenu miasta, które zagrożone były wykluczeniem społecznym. A także celem projektu było podniesienie ich kompetencji społeczno-zawodowych oraz zintegrowanie z rynkiem pracy. Wartość projektu wyniosła 196.875,64 zł. Na realizowane w 2014 roku przez MOPS świadczenia wydatkowano kwotę 4.805.927,70 zł., w tym na świadczenia społeczne i pomoc materialną dla uczniów - 2.821.248,81 zł. Szczegółowa struktura tych wydatków została przedstawiona w tab. nr 7 zawartej w sprawozdaniu, które Państwo otrzymaliście. Na utrzymanie MOPS przeznaczono kwotę 1.800.488,79 zł. a wydatki te zostały przedstawione w sposób szczegółowy w tab. nr 4. Wydatki na usługi opiekuńcze były ponoszone z planu finansowego Urzędu Miasta i zamknęły się kwotą 442.315,56 zł. W ubiegłym roku na 4.589 wydanych decyzji administracyjnych wydano 9 decyzji odmownych. Przyczynami wydania tych decyzji odmownych był brak współdziałania z pracownikiem socjalnym u jednej osoby, niespełnienie kryterium dochodowego przez 6 osób, brak szczególnych okoliczności do przyznania pomocy w formie specjalnego zasiłku celowego w przypadku 1 osoby i w przypadku 1 osoby rozpatrzenie roszczenia strony we wcześniejszej decyzji. Od przyznanych decyzji administracyjnych odwołało się 3 klientów MOPS. SKO postanowiło jedną decyzję zaskarżoną utrzymać w mocy, jedną uchyliło w całości i przyznało pomoc, jedną decyzję

uchyliło w całości i przekazało sprawę do ponownego rozpatrzenia i jedna decyzja została rozpatrzona przez MOPS w trybie art. 132 § 1 Kpa. Dziękuję.

Otwierając dyskusję w tym punkcie Przewodniczący Rady zwrócił się zapytaniem do radnych czy mają jakieś zapytania do przedłożonego sprawozdania. Uwag i zapytań nie wniesiono, więc Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 6

Sprawozdanie z realizacji zadań określonych w Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów za 2014 rok.

Przedmiotowe sprawozdanie przedstawiła Pani Bożena Kulka Kierownik MOPS w Lubartowie

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Goście, Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych Miasta Lubartów jest dokumentem programowym określającym realizację lokalnych zadań z zakresu pomocy społecznej do 2015 roku. Zgodnie z misją strategii celem wszystkich działań jest zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego, przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu w Lubartowie oraz zminimalizowanie rozmiarów i skutków wszelkich zjawisk negatywnie społecznych poprzez zaspokojenie w zakresie rozwoju społecznego oraz uaktywnienie środowiska lokalnego. Celem generalnym Strategii jest poprawa warunków i jakości życia mieszkańców poprzez wzrost ich aktywności, integrację środowiska lokalnego oraz skuteczny system pomocy społecznej. Został on sprecyzowany w formie sześciu celów strategicznych, które zawierają cele szczegółowe opisujące zakres działań i sposób ich realizacji. Cele strategiczne określono w formie 6 programów zakładających osiągnięcie konkretnych rezultatów poprzez realizację projektów zawartych w harmonogramie działań. Harmonogram precyzuje udział poszczególnych jednostek w realizacji projektów w określonym czasie. W 2014 roku do realizacji wskazano 6 programów realizowanych między innymi przez MOPS, placówki oświatowe, MKRPA, organizacje pozarządowe takie jak: Lubelska Fundacja Rozwoju, PCK, Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „SIL”, Fundację Rozwoju Lubelszczyzny, Stowarzyszenie „Alwernia” - Franciszkańskie Dzieło Pomocy Młodzieży i Rodziny, NSZZ Solidarność Region Środkowowschodni, LOK, Komenda Powiatowa Policji, Sąd Rejonowy, Środowiskowy Dom Samopomocy, wolontariat szkolny, Kościół Katolicki. Szczegółowe informacje dotyczące realizacji działań realizowane przez poszczególne instytucje zostały przedstawione w przedłożonym sprawozdaniu i myślę, że nie będę ich tutaj przytaczała. Dziękuję.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Przepraszam bardzo, może będę dzisiaj monotematyczny, ale chciałem skorzystać z tej okazji, że Pani dzisiaj jest z nami. Chciałbym zapytać o ten problem, o którym wcześniej, taki długi wywód dałem, czy faktycznie może Pani potwierdzić lub nie, czy faktycznie macie problemy z tym co mówiłem, z problemem parkowania, z problemem dojazdu waszych pacjentów lub petentów. Czy widzicie jakieś rozwiązanie? Przepraszam bardzo, że tak troszeczkę nie w temat, ale korzystam z tego, że Pani jest tutaj.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście, faktycznie Ośrodek Pomocy został umiejscowiony w takim miejscu, gdzie dojazd jest dosyć skomplikowany, trudny. Wielu mieszkańców i wielu pracowników znajduje się, czy zamieszkuje w innych rejonach Lubartowa. Trudno jest dochodzić z ul. Łąkowej na piechotę w związku z tym każdy jakimś tam samochodem lepszym, gorszym stara się dojechać. Początkowo nie stanowiło to aż takiego dużego problemu. W tej chwili mamy z tyłu budynku praktycznie 4 może 5 miejsc parkingowych. To o czym Pan radny mówił między sklepem PSS a Biblioteką też znajduje się ta przycinka przy której może zaparkować 6-7 samochodów i wzdłuż Biblioteki, MOPS. Jest to wąska droga. Dwa lata temu chyba wypadek podczas zimy, gdzie pług odśnieżający no niestety zahaczył o samochód. Także droga jest trudna i odpływ wody też jest trudny. Faktycznie potwierdzam..., w tym miejscu, o którym Pan mówi jest zawsze woda zgromadzona i drugie miejsce tj. na końcu, na tej przecince, gdzie się wjeżdża na parking z tyłu naszego budynku. Nasi podopieczni starają się jakoś dojechać, parkują gdzie mogą, jeżeli mają samochody. Większość chyba przychodzi jednak piechotą. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Państwo są kontrolowani przez naszą Straż, czy także jakieś wytyczne dostaliście tak jak Przedszkole? Po prostu, próby akcji ewakuacyjnych takich ćwiczeń nie udawały się, ponieważ straż nie mogła dojechać. Czy do Państwa także? Nie mieliście takich sytuacji.

Kierownik MOPS BOŻENA KULKA

Nie było takiej sytuacji u nas.

Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący Rady zarządził 10 min przerwę.

Po wznowieniu obrad.

Przewodniczący Rady wznawiając obrady przekazał przewodnictwo obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Andrzejowi Zielińskiemu.

Po uprzednim zwolnieniu się u Przewodniczącego Rady obrady opuściła radna Ewa Grabek.

Ad. 7 a)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty od Jana Sławomira Pyła i Anny Pyła Vranka (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt przedmiotowej uchwały przedstawił Z-ca Burmistrza Miasta Pan Radosław Szumiec.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zostałem upoważniony przez Burmistrza Miasta do zapoznania Państwa z tym projektem uchwały, który dotyczy sprawy odstąpienia od żądania zwrotu udzielonej bonifikaty od Jana Sławomira Pyła i Anny Pyła Vranka. W dniu 16.07.2008 r. Gmina Miasto Lubartów sprzedała na rzecz najemców tj. Jana Sławomira Pyła i Anny Pyła Vranka lokal mieszkalny nr 2 o powierzchni użytkowej 49,51m<sup>2</sup> położony w budynku przy ulicy Kościuszki 28B za kwotę 13 446,65 zł., oczywiście zgodnie z Uchwałą Nr XVII/122/08 Rady Miasta Lubartów z dnia 22 lutego 2008 roku. Uchwała ta mówi o zastosowaniu w 89% bonifikaty. Ta bonifikata przy tej sprzedaży została zastosowana



i stanowiła kwotę 106 369,35 zł. W dniu 29.01.2013, aktem notarialnym Nr 404/2013 r Pan Jan Sławomir Pyła działający w imieniu własnym oraz w imieniu i na rzecz siostry Anny Pyła Vranka sprzedał na rzecz osoby obcej lokal mieszkalny nr 2 położony przy ul. Kościuszki 28B wraz z udziałem części użytkowania wieczystego działki gruntu oznaczonej nr 498 za cenę 160 000 zł. Zgodnie art.68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Burmistrz Miasta żąda zwrotu na rzecz Gminy kwoty równej udzielonej bonifikacie od ceny sprzedaży lokalu po jej waloryzacji, jeżeli nabywca nieruchomości zbył nieruchomość lub wykorzystał ją na inne cele niż cele uzasadniające udzielenie bonifikaty, przed upływem 10 lat, a w przypadku nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny przed upływem 5 lat, licząc od dnia nabycia. Informacja ta zawarta była oczywiście w protokole rokowań, który każdorazowo przy takiej sprzedaży, takie rokowania się odbywają. I wszystko byłoby w porządku gdyby Ci Państwo nie zbyli tego lokalu przed upływem tych 5 lat a dokładnie zabrakło 6 miesięcy do tego. W związku z tym Burmistrz Miasta ma prawo dochodzenia zwrotu tej kwoty bonifikaty, czyli 106.369,35 zł. I też tak się stało. Miasto wystąpiło do Pana o przedłożenie, ewentualnie dokumentów, które by świadczyły o wydatku na zakup innego lokalu, bo pod takim warunkiem można odstąpić od dochodzenia. Ja miałbym tyle. Dziękuję bardzo. Jak będą pytania to będę odpowiadał.

Otwierając dyskusję w tym punkcie Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczący Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie.

Przedmiotowy projekt uchwały wszystkie Komisje Rady zaopiniowały negatywnie z wyjątkiem Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która nie zajmowała się przedmiotowym projektem uchwały z uwagi na brak quorum na posiedzeniu Komisji.

W otwartej dyskusji nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu. Do treści projektu uchwały nie wniesiono uwag i zmian.

W głosowaniu: 0 gł. za, 20 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów jednogłośnie odrzuciła przedmiotowy podjęła uchwały.

Ad. 7 b)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/107/07 Rady Miasta Lubartów z dnia 30 października 2007 roku w sprawie określenia wzorów informacji i deklaracji podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały omówiła Skarbnik Miasta Pani Lucyna Biskup.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Ja może powiem tylko tak króciutko, jeśli Państwo pamiętacie na początku tej kadencji zmienialiście Państwo tą deklarację w części D dotyczącej ulg stosowanych przez Radę Gminy. W tej chwili zmieniły się zapisy art. 7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych z 1991. W związku z tym faktem należy dostosować deklarację informacje o zwolnieniach w podatku do zapisów tego artykułu. W związku z powyższym jest to tak jakby techniczna uchwała. Proszę o przyjęcie i dostosowanie jej do wymogów ustawy.

Otwierając dyskusję w tym punkcie Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński poprosił Przewodniczący Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie.

Przedmiotowy projekt uchwały wszystkie Komisje Rady zaopiniowały pozytywnie z wyjątkiem Komisji Planowania Przestrzennego i Budownictwa, która nie zajmowała się przedmiotowym projektem uchwały z uwagi na brak quorum na posiedzeniu Komisji.

W otwartej dyskusji nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu. Do treści projektu uchwały nie wniesiono uwag i zmian.

W głosowaniu: 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się. Rada Miasta Lubartów jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały Nr XIV/107/07 Rady Miasta Lubartów z dnia 30 października 2007 roku w sprawie określenia wzorów informacji i deklaracji podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego. (Uchwała Nr VIII/43/15).

Ad. 7 c)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr VI/33/15 Rady Miasta Lubartów z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Rady Miasta Lubartów – inicjatywa uchwałodawcza grupy radnych. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Przedstawienia projektu uchwały w imieniu grupy radnych dokonał Pan Andrzej Zieliński Wiceprzewodniczący Rady, który na czas przedstawienia projektu uchwały, przekazał przewodnictwo obrad.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu w imieniu grupy radnych chciałbym przedstawić Państwu projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, dotyczącym zmiany uchwały, którą Rada podjęła 28 kwietnia bieżącego roku w sprawie zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Rady Miasta Lubartów. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 2000 r. określa termin i miejsce wykonania zadania czyli odbywania podróży służbowej. Ta regulacja, którą dziś Państwu przedstawiamy ma określić również, kto ma kompetencje podejmowania decyzji a więc, kto z radnych ma być oddelegowany. Naszym zdaniem takich kompetencji nie ma Pan Burmistrz, czyli przedstawiciel władzy wykonawczej, który nie jest w żadnym stosunku służbowym z radnym. Ani nie jest pracodawcą, ani nie jest przełożonym. Zwracam Państwu uwagę, że w Polsce również na poziomie samorządowym jest podział na władzę uchwałodawczą radę, i wykonawczą, czyli Pana Burmistrza. A zatem jeśli mamy w Statucie Miasta przepis § 17 ust. 1 ja przeczytam „1. Przewodniczący jest upoważniony do reprezentowania Rady na zewnątrz lecz nie składa wiążących oświadczeń woli w jej imieniu” oznacza to, że jeśli jest kompletowany skład delegacji naszego miasta poza Lubartów w procesie decyzyjnym. Kto ma ten skład ustalić, w części dotyczącej władzy uchwałodawczej, czyli Rady? Kompetencje te ma Przewodniczący Rady i on powinien być albo w składzie delegacji albo powinien upoważnić osobę, albo może upoważnić osobę spośród radnych, która w tej delegacji będzie uczestniczyć. Natomiast w części dotyczącej władzy wykonawczej i jednostek podległych oczywiście kompetencje ma Pan Burmistrz. Dlatego przedstawiamy Państwu ten projekt uchwały, ażeby tutaj regulacje były czytelne i jasne. Zwracam Państwu uwagę, że tu nie chodzi o to, że nagle ktoś poczuł się dotknięty, że nie uczestniczył w delegacji. Po prostu te nasze regulacje są nieprecyzyjne i chodzi o to, że jeśli to ma być reprezentacja miasta uważamy, że w procesie decyzyjnym, kto ma uczestniczyć w tej delegacji, kto ma reprezentować miasto, powinien uczestniczyć Pan Burmistrz, jako przedstawiciel władzy wykonawczej i Przewodniczący, jako przedstawiciel Rady. Dziękuję. Chciałbym poprosić

Państwa o naniesienie autopoprawki. Otóż w podstawie prawnej będzie zmiana. Żeby tutaj nie było żadnych wątpliwości chciałbym żebyście Państwo, ja przeczytam całą podstawę prawną „Na podstawie art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 594 z późn.zm.)” i teraz jest zmiana „oraz § 15 pkt 9 i § 17 ust. 1 Statutu Miasta Lubartów, Rada Miasta uchwała co następuje:” Czy Państwo zanotowali tę zmianę? Dobrze przeczytam jeszcze raz „Na podstawie art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 594 z późn.zm.)” to co jest, teraz jest zmiana „oraz § 15 pkt 9 i § 17 ust. 1 Statutu Miasta Lubartów”, dalej wszystko wykreślamy aż do słowa „Rada Miasta uchwała co następuje:” Pozostała treść nie ulega zmianie. Dziękuję bardzo.

Przedmiotowy projekt uchwały nie był opiniowany przez Komisję Rady Miasta.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, jeszcze raz powtarzam, że proponowana uchwała w mojej ocenie jest niepotrzebna. Nie wnosi nic nowego. Jestem jej przeciwny. Chciałbym wejść w merytoryczną polemikę z autorami tego projektu. I tak Proszę Państwa o ile zaproponowany ust. 1 § 2 uchwały jest dla mnie oczywisty i brzmi on tak „1. O składzie delegacji Miasta Lubartowa decydują Przewodniczący Rady Miasta i Burmistrz Lubartowa, wskazując przewodniczącego delegacji.” Tak proponowany ust. 2 § 2 uchwały buduje moje zasadnicze zastrzeżenia. Otóż proponowany ustęp uchwały brzmi następująco: „2. W przypadku, gdy w składzie delegacji znajduje się radny Rady Miasta, Przewodniczący Rady przed delegowaniem radnego do odbycia podróży służbowej może zasięgnąć opinii klubów Rady”. Kładzie się tu Proszę Państwa nacisk na możliwość zasięgnięcia opinii klubów rady i powiem szczerze, że nie wiem, czemu ten punkt 2 miałby służyć. Jak stanowi proponowany ust. 1 § 2 to Przewodniczący Rady Miasta i Burmistrz Lubartowa decydują o składzie delegacji. Dla mnie Proszę Państwa jest oczywiste, że Przewodniczący Rady działając w organie kolegialnym, jakim jest Rada Miasta zasięga opinii członków Rady. Czy tylko klubów? O tym za chwilę. Ponadto tekst uchwały mówi o klubach Rady. A, chciałbym zapytać a co jeśli chodzi o radnych niezrzeszonych? W Radzie mamy radnych niezrzeszonych. Ja cieszę się być jednym z nich. Rozumiem, że o ile nie wstąpię do klubu, Pan Przewodniczący nie będzie chciał ze mną konsultować kwestii ustalania składu delegacji. Obecny zapis nawet nie dopuszcza takiej możliwości. Uważam, że zapis w uchwale o tym, że Przewodniczący może zasięgnąć opinii Klubów Radny jest szkodliwy. Po pierwsze według projektu Przewodniczący może, ale nie musi, czyli konsultuje, kiedy chce. To on decyduje, kiedy zasięgnąć opinii Klubów Rady a kiedy nie. Co w sytuacji, gdyby skonsultował z dwoma Klubami Rady? Jeszcze raz wróćmy do pkt. 2 projektu uchwały – może zasięgnąć opinii Klubów Rady – wszystkich? Nie wiemy. Proszę Państwa, chciałbym powtórzyć zapis o tym, że Przewodniczący może zasięgnąć opinii Klubów Rady, jako niepotrzebny. Uważam, że takie instytucjonalizowanie zasięgnięcia ewentualnych opinii może rodzić niejasne sytuacje, prowadzić do sporów. To jest nam niepotrzebne. W moim przekonaniu konsultacje są ze swej istoty naturalnym elementem pracy Przewodniczącego Rady. W uzasadnieniu tego projektu był argument, że to Przewodniczący Rady powinien określać skład delegacji po możliwym, ewentualnym, nie zawsze faktycznym zasięgnięciu opinii Klubów. Szanowni Państwo, chciałbym zwrócić Państwu uwagę na art. 19 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, który stanowi, że zadaniem przewodniczącego rady jest wyłącznie organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady, natomiast art. 2 Rozporządzenia MSWiA z dnia 31 lipca 2000 r. stanowi, że „Termin i miejsce wykonywania zadania oraz miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży

służbowej określa przewodniczący rady gminy w poleceniu wyjazdu służbowego”. Wskazany przepis mówi tylko tyle, że termin, miejsce wykonania zadania i miejscowość rozpoczęcia i zakończenia jest ujęta w poleceniu służbowym podpisywanym przez przewodniczącego rady. Nie wynika z powyższych przepisów, że to przewodniczący autorytatywnie wskazuje skład delegacji wyjazdu służbowego radnych miasta. On de facto, o czym już wspomniałem wcześniej, wskazuje delegację wchodzącą w skład radnych miasta tylko jedynie poprzez złożenie bądź zaniechanie złożenia podpisu pod delegacją. Uważam, że jeżeli mielibyśmy przyjąć taką uchwałę, która jest nam proponowana winniśmy wówczas skreślić proponowany ust. 2 § 2 pozostając i tak przy oczywistym brzmieniu, że to Przewodniczący Rady i Burmistrz Miasta Lubartowa ustalają skład delegacji - bo tak jest w istocie. Jeszcze raz powtarzam uchwała nie wnosi nic nowego. Wszystko jest określone w przywołanych wcześniej, nie tylko przeze mnie, ale i przez innych radnych, aktach prawnych. Skoro Przewodniczący podpisuje polecenie wyjazdu służbowego to tym samym deleguje radnych i zgadza się na ich wyjazd. Tak było zawsze. Nie warto psuć prawa poprzez tworzenie niepotrzebnych aktów. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowne Prezydium, Drodzy obecni, ja myślę, że to chodzi z pewnością o literę prawa, ale też o obyczaj. Chodzi mianowicie o to, żeby spróbować w samym sednie sprawy uniknąć konfliktu między organami gminy, który rysuje się również w takich banalnych kwestiach. Otóż wydawało się, mało znacząca delegacja może stać się polem bitwy, kto ważniejszy, kto mniej lub bardziej, mogą w składzie delegacji być wysyłani ludzie, którzy są bliższymi bądź dalszymi znajomymi króliczka. Mogą być różne domniemania a po co? Przecież można rozszerzyć ten proces podejmowania decyzji o składzie delegacji o jakiś kompromis a nie o układ zero jedynkowy. Bo proszę sobie wyobrazić, że Pan Burmistrz wyznacza delegację w składzie, w której znajduje się kilku radnych i w dniu wyjazdu przynosi tą delegację do Przewodniczącego. No, co może Przewodniczący zrobić? No, na mocy aktualnych przepisów zgodzić się albo nie. Cokolwiek zrobi to jego potwierdzenie będzie miało charakter albo techniczny, czyli no nie miał wyjścia zgodził się albo gdy odmówi to znaczy, że jest człowiekiem właśnie konfliktu. On powoduje konflikty, jest źródłem konfliktów, czyli nie można się z nim dogadać. Dlatego ja bym trochę może nie tyle odszedł od litery prawa ile spróbował poszukać właśnie koncyliacji między Panem Burmistrzem a Panem Przewodniczącym. Przecież ci ludzie nie muszą się kochać ale no powinni jakoś koegzystować ze sobą i mieć trochę czasu, żeby zachowując szacunek do własnych kompetencji móc mieć czas na podjęcie decyzji. I dlatego też moim zdaniem jeśli Pan Burmistrz życzy sobie, żeby w składzie delegacji przez niego wyznaczonej znajdowali się radni to moim zdaniem powinien zwrócić się do Przewodniczącego o wyrażenie opinii, czy zgody. Pan Przewodniczący powinien mieć prawo do współuczestniczenia w procesie podejmowania decyzji o członkostwie delegacji nie tylko na zasadzie powtarzam zero jedynkowej – albo się zgodzić, albo tak albo nie. Powinien móc wydiskutować z Panem Przewodniczącym lub jego ludźmi jacy to radni i według jakiego to klucza powinni być wybrani do składu delegacji. Ja też w otoczeniu Pana Burmistrza mam ludzi, których darzę mniejszą lub większą estymą ale ani mi się śni jakby podpowiadać mu czym powinien kierować się przy doborze swojej kadry. To jego problem. Ja ewentualnie przy ocenie jego pracy wezmę to pod uwagę, ale to powinno działać w drugą stronę. No nie może być tak, że wyjmuję z rady, której kompetencje w zakresie organizowania pracy należy do Przewodniczącego, wyjmować sobie bliższych lub dalszych znajomych i ten mi pasuje, tamten mi pasuje, bez jakby nawiązania do znaczenia roli czy nawet kompetencji potrzebnych do wypełnienia funkcji związanych z tą delegacją. Więc moim zdaniem Pan Przewodniczący podpisując delegację nie tyle wyraża wolę, ale powinien współuczestniczyć w procesie

podejmowania decyzji. Tak czy owak wyrażając zdanie, że no nie może być tak, że Przewodniczący właśnie Tomasiak wyraża zgodę lub niezgodę tylko również bierze udział w decyzji. Nie do końca podobają mi się zapisy tej proponowanej uchwały bo moim zdaniem zgodnie z art. 31 ustawy o samorządzie gminnym to Burmistrz reprezentuje gminę na zewnątrz i w związku z tym nie powinien Pan Przewodniczący uczestniczyć w procesie wskazywania Przewodniczącego delegacji. To są kompetencje organu wykonawczego i w związku z tym Przewodniczący moim zdaniem tu nie powinien grać w tej sprawie jakiegokolwiek roli. Ustawodawca wyraźnie określił kompetencje Przewodniczącego. On wyłącznie prowadzi obrady sesji i organizuje pracę Rady. A ustalanie składu, delegowanie kogoś czy w ogóle ustalanie delegacji czy celu delegacji to jest kompetencja związana z reprezentowaniem gminy na zewnątrz i powinna być wyłącznie zastrzeżona do Pana Burmistrza. I tutaj akurat ośmielam się nie zgodzić z tą pierwszą koncepcją. Natomiast z drugą koncepcją no też się szczerze mówiąc nie za bardzo zgadzam. Proszę mi wybaczyć, ale ta niezgoda polega na tym, że to jest takie trochę, wygląda mi ten zapis na masło maślane bo brzmi on tak: W przypadku gdy w składzie delegacji znajduje się radny Rady Miasta Przewodniczący Rady przed delegowaniem radnego do odbycia podróży służbowej może zasięgnąć opinii Klubów Rady”. A bez tego zapisu to nie może zasięgnąć opinii? A kto mu zabrania? No może. W procesie organizowania pracy Rady może pytać kogo chce więc i bez tego punktu taka możliwość jest mu przypisana. Więc to takie jakby wygląda mi na ornamentykę. Ja bym właśnie w tym punkcie wzmocnił kompetencje Pana Przewodniczącego wręcz stwierdzając, że w przypadku, gdy w składzie delegacji znajduje się radny Rady Miasta to po uprzednim uzyskaniu zgody Przewodniczącego, który w procesie podejmowania decyzji może zasięgać opinii organów wewnętrznych rady, czyli nie tylko klubów. Przecież organy wewnętrzne rady to są i kluby i prezydium, którego nie ma formalnie, jako organu, ale przewodniczący, radnych niezależnych, komisje może pytać. Więc moim zdaniem powtarzam tą pierwszą część bym w ogóle wyeliminował natomiast w drugiej bym wzmocnił kompetencje Przewodniczącego mówiąc, że radny będący członkiem delegacji wskazanej przez Burmistrza nie może być tym członkiem bez zgody Pana Przewodniczącego. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI  
Proszę sformułować wnioski, jeżeli są?

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Jakby ciężko mi to przyjdzie, ale spróbujmy, może wspólnie prawda, co nie jedna głowa to chyba lepiej. W przypadku, gdy ... (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński: Panie radny, tu chodzi o to żeby wyczerpać temat a nie wyczerpać słuchaczy.) chciałem dać Panu szansę, żeby Pan też się wykazał, ale spróbuję - „W przypadku, gdy w składzie delegacji znajduje się radny Rady Miasta Przewodniczący Rady przed wyrażeniem zgody na delegowanie radnego do odbycia podróży służbowej może zasięgnąć opinii organów wewnętrznych Rady.” Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu ja chciałbym się trochę nie zgodzić, w zasadnie w ogóle nie zgodzić się nie z moim przedmówcą tylko z głosem Pana radnego Skubiszewskiego. Otóż po pierwsze skoro do kompetencji Przewodniczącego Rady gminy tak jak Pan cytował przepis art. 19 ust. 2 należy wyłącznie organizowanie pracy oraz prowadzenie obrad rady, dlaczego w rozporządzeniu, które również Pan cytował Przewodniczący rady wydaje polecenia wyjazdu służbowego wskazując cel podróży, termin podróży i środek transportu. Więc są to przynajmniej cztery decyzje, które Przewodniczący musi podjąć. To nie jest czynność techniczna, ale są to cztery decyzje, które Przewodniczący

Rady musi podjąć wydając polecenie wyjazdu służbowego. To nie jest delegacja na zasadzie podpisania tylko to jest polecenie. Czyli Przewodniczący w jakiś sposób sprawuje, w jakiś sposób władztwo nad radnym, organizuje pracę rady i w jakiś sposób kieruje pracami tej rady. W ten sposób to rozumiem. Z drugiej strony zgodzicie się Państwo chyba ze mną, Pan radny Skubiszewski zgodzi się również, że mamy w mieście problem. Problem pomiędzy współpracą dwóch organów: organu stanowiącego i organu wykonawczego a w zasadzie braku tej współpracy. Przepis, który proponujemy wprowadzić ust. 1, że o składzie delegacji współdecydują Przewodniczący Rady i Burmistrz Miasta wskazując wspólnie Przewodniczącego delegacji ma spowodować jakby zmuszenie tych obu Panów, obu przedstawicieli organów miasta do dogadania się, do podjęcia formy współpracy. Mamy nadzieję, że to się uda. Natomiast w przypadku ust. 2 proszę traktować ten przepis jako przepis instrukcyjny, których w ustawie chociażby o samorządzie gminnym jest pełno i nikt nie robi z tego powodu problemów. Chyba, że Pan radny chce poprawiać ustawę o samorządzie gminnym? A tam takich przepisów dających możliwość a nieegzekwujących jest mnóstwo. Proszę sprawdzić chociażby w przypadku składania ślubowania i nikt nie mówi, że jest to psucie prawa, jeżeli ktoś może do tekstu ślubowania dołożyć zdanie „Tak mi dopomóż Bóg.” Może, ale nie musi. Proszę traktować to, jako przepis instrukcyjny, który w jakiś sposób pokazuje Panu Przewodniczącemu, że ma taką możliwość. I pozwala, jakby zwraca mu uwagę na to, że być może powinien w ten sposób postąpić, żeby skład delegacji ustalić również wspólnie z innymi klubami radnych. Ja chciałem Panie Przewodniczący zaproponować poprawkę w § 1 tej uchwały w ust. 2, poprawkę bo nie zostało to uzgodnione z pozostałymi wnioskującymi, aby słowa „klubów Rady” zastąpić słowami „klubów Radnych”. To jest wyłącznie techniczna rzecz. Dziękuję bardzo.

Radny PIOTR KUSYK

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Panie Burmistrzu, wydaje mi się, że nie chodzi w tej uchwale o unikanie konfliktu. Tutaj w tej uchwale chodzi jedynie o przesunięcie kompetencji. Nie chodzi o żadną zgodę, czy szacunek. Obowiązujące prawo pozwala w tej chwili rozmawiać Burmistrzowi z Przewodniczącym, Przewodniczącemu z Burmistrzem. Ja nie widzę problemu, żeby Panowie nie mogli się porozumieć. Do tego nie potrzeba żadnej naszej uchwały. Przed chwilą usłyszałem, że Burmistrz nie może wybierać radnych do delegacji a za chwilę będziemy mieć sytuację, że Pan Przewodniczący będzie miał wyłączność na wybieranie radnych do delegacji. Nikt inny właściwie nie będzie miał wpływu na to, kto na taką delegację z radnych pojedzie. Dlaczego? Ponieważ nie podpisze osobom, których nie chce wysłać w delegację proste. Dokładnie tak. Czyli chcecie przesunąć kompetencje. Czy mamy problem współpracy? Tak, oczywiście. Jest w tej chwili problem współpracy. Natomiast czy taka uchwała ten problem rozwiąże? Wydaje mi się, że żadna uchwała takiego problemu nie rozwiąże. Ten problem rozwiązać może jedynie dobra wola jednej i drugiej strony. Dlatego ja będę głosował przeciwko takiej uchwale. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Zwracam tylko Państwu uwagę, że podjęliśmy uchwałę właśnie 28 kwietnia w tej sprawie i jest taka sytuacja, że Pan Przewodniczący ma możliwość podpisania, złożenia podpisu pod delegacją.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Na wstępie zapytam Pana Radnego Gregorowicza czy mogę wziąć udział w dyskusji, ponieważ dwa razy byłem na delegacjach organizowanych w zeszłej kadencji, ale rozumiem, że mogę. No cóż, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo nikt sobie nie potrafi skomplikować życia tak jak my sami. Według mnie przepisy, które w tej chwili funkcjonują

bez żadnych problemów jakby weryfikują tą sprawę. Rzeczywiście, być może, że dobrym zwyczajem byłoby gdyby Pan Burmistrz rozmawiał z Panem Przewodniczącym na temat delegacji ale delegacji która jest delegacją Rady Miasta, a nie delegacją Miasta Lubartów. Podam taki przykład jeśli organizowana czy może będzie organizowana, ja mam nadzieję taką, że tak będzie, delegacja przedsiębiorców lubartowskich do miasta partnerskiego lub do innego miasta w celach nawiązania współpracy i organizatorem tej delegacji z racji pełnionych funkcji i władzy będzie Urząd Miasta czyli Burmistrz. Tak? No, w zapisie jakby tej uchwały, no będzie musiał, że tak powiem zasięgać opinii Przewodniczącego Rady. Wydaje mi się, bardzo proszę pokiwnamy sobie głową po radzie wspólnie stojąc twarzą do siebie natomiast w tej chwili bardzo proszę pozwolić mi dokończyć. Myślę, że to jest niepotrzebne komplikowanie sobie życia no bo tak, to Burmistrz będzie z racji kontaktów z takim miastem, czy organizacji takiej delegacji będzie wiedział jacy przedsiębiorcy powinni na przykład tam wyjechać z racji chociażby biznesów jakie tam funkcjonują. Tak? Niekoniecznie trzeba zaprzętać Panu Przewodniczącemu głowę, by jeszcze do tego a nie daj Boże jak się zdarzy radny przedsiębiorca, to już będzie w ogóle niewiadomo kogo pytać, bo wtedy trzeba będzie i klubów pytać czy radny przedsiębiorca może pojechać. Co do interpretacji, że jest to uchwała jak to Pan Kuba określił? Instrukcyjna. Przepis instrukcyjny, no, z zapisu § 2 gdyby to była instrukcja to byłoby może decydować, czy w ten sposób. Nie, tu jest wyraźnie napisane decydują. Decydują Przewodniczący Rady Miasta i Burmistrz Lubartowa. Ja mam w takim razie pytanie co będzie jeśli, no nie daj Boże, że tak nie będzie, no ale z jakiegoś powodu Burmistrz i Przewodniczący nie dogadają się co do wyboru Przewodniczącego delegacji? Znaczą, co? Że ta delegacja nie może pojechać? Proszę Państwa nie twórzmy, że tak powiem przepisów, które nam będą tylko komplikować życie. Wydaje mi się, że przepisy, które istnieją doskonale sankcjonują tego typu sprawy. Natomiast apelujmy tylko do dwóch stron, żeby po prostu rozmawiały ze sobą. Po co tworzyć przepisy, które będą tak naprawdę martwe. Dziękuję bardzo.

#### Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo zgromadzeni, ja też chciałem zabrać głos w tej sprawie i podzieliłem tutaj głos Pana Gregorowicza, że Przewodniczący Rady Miasta powinien uczestniczyć w wyborze decyzyjnym, ale tylko i wyłącznie ludzi z rady a nie ludzi zewnętrznych. I tu też proszę, ta uchwała nie jest zła. Ta uchwała jest dobra. Musimy ją dopracować, musimy znaleźć jakiś konsensus, bo problem jest. Problem jest tak faktycznie jak moi przedmówcy powiedzieli, że dwa organy w mieście nie potrafią się porozumieć w tej sprawie. I z doniesień, które do mnie doszły, ostatnia delegacja została po prostu podsunęta. Tutaj muszę trochę stanąć w obronie Pana Przewodniczącego, bo gdyby Pan Przewodniczący chciałby być złośliwy w tej kwestii to by nie podpisał tej delegacji a podpisał. Wydaje mi się, że dobrym kierunkiem będzie to, żeby to uregulować, żeby to jednak przy każdym wyborze radnego do delegacji to Pan Przewodniczący organizował pracę tej rady i wskazywał radnego, który ma pojechać na delegację. Dziękuję bardzo.

#### BURMISTRZ

Ja chciałem się tylko odnieść, bo mnie szkoda czasu na takie debaty powiem Państwu szczerze, ale chciałem się odnieść do tego głosu, że została podsunęta. Proszę Państwa delegację organizował Burmistrz i zaproponował Panom Radnym. Panowie radni zwrócili się do Pana Przewodniczącego o podpisanie, już nie mówię o techniczne, bo oczywiście nie będziemy angażować Panów Radnych, żeby delegacje do Pana Przewodniczącego nieśli w sensie dokumentu. Natomiast Panowie Radni zwrócili się do Pana Przewodniczącego z prośbą o delegowanie. Pan Przewodniczący uznał albo nie uznał, wtedy uznał, że pojedą.

Więc to tak się to stało. Natomiast nie została podsunęta delegacja Panu Przewodniczącemu tylko Panowie Radni chcieli uzyskać akceptację Przewodniczącego i tyle. Dziękuję bardzo.

Radca prawny UM BOGUSŁAW DZIUBEK

Szanowni Państwo ja bym chciał zaapelować żebyście Państwo pominęli w ogóle tą uchwałę dlatego, że tak jak mówili moi przedmówcy patrząc na zapis § 2 rozporządzenia o którym mówiliśmy to tutaj przewodniczący desygnuje skład delegacji, wydaje polecenie i to jest bezapelacyjnie wyznacza skład delegacji. A ja się zapytam: a co będzie z delegacją bez wyjazdu służbowego na uroczystości jakies, które nie wymagają na przykład delegacji? I teraz w kontekście reprezentacji miasta przez wójta na podstawie art. 31 ma określone prawa a nikt żadnych praw Przewodniczącemu nie ogranicza. Dlatego na zasadzie dobrego obyczaju trzeba wybierać składy delegacji. Przyznam szczerze, że ja się w swojej praktyce zawodowej z taką treścią uchwały nie spotkałem. Jest bardzo duże prawdopodobieństwo uchylecia tej uchwały przez nadzór i dlatego apeluję do Państwa aby zaniechać podejmowania tej uchwały. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie mecenasie dam Panu odpisy kilku uchwał właśnie z miast, także zobaczy Pan, jeśli Państwo pozwolą ja zadam tylko takie pytanie wobec tego. Ja rozumiem, że to chodzi o dobry obyczaj. Proszę mi powiedzieć, jakim prawem, na podstawie jakiego przepisu Pan Burmistrz reprezentując oczywiście miasto, deleguje radnego jeśli radny jest tylko częścią organu kolegialnego jakim jest rada? To albo powinien zapytać Radę o zdanie albo zwrócić się do Przewodniczącego Rady, który zgodnie z § 17 naszego statutu reprezentuje Radę na zewnątrz. I tyle.

Przewodniczący Rady JACEK MIKOŁAJ TOMASIAK

Szanowni Radni, Panie Burmistrzu, sam nie wiem jak mam zareagować na Pańską wypowiedź, ponieważ podał Pan nieprawdę. Miałem nie zabierać głosu w tym punkcie i myślałem, że Pan Burmistrz również głosu nie zabierze a jeżeli zabierze to przynajmniej potwierdzi fakty oczywiste. Ja po pierwsze zanim odniosę się do tego co zostało powiedziane to chciałem przede wszystkim podziękować Klubowi, nie Klubowi chciałem podziękować pięciu radnym, że ten projekt uchwały zgłosili. Jestem szczęśliwy, że nikt z naszego Klubu pod tym projektem uchwały się nie podpisał, ale też mam prośbę do naszych radnych, żebyśmy poprawek do tego projektu uchwały nie wnosili. To jest uchwała zaproponowana przez grupę radnych, którzy zauważyli coś, co jest niewłaściwe. W związku z tym, że z naszego Klubu wywodzi się chociaż Przewodniczący, prosiłbym żebyśmy do tego nie interweniowali, żebyśmy te poprawki wycofali do tego projektu uchwały. Natomiast wróćmy do dnia 4 czerwca do dnia, kiedy był organizowany wyjazd radnych. Ja mam pytanie do radnego Skubiszewskiego i radnego Gałązki, o której godzinie oni się ze mną spotkali i prosili żebym ich delegował i wysłał w jakąkolwiek delegację? Ja z tego co sobie przypominam to była sytuacja następująca i na szczęście tego dnia nie robiłem takiej sytuacji, że podejmowałem decyzję sam tylko konsultowałem z Prezydium to co się dzieje i również z członkami mojego Klubu. Dzwoniłem informowałem, co się dzieje, więc nie ma takiej sytuacji, że teraz, co powiem było kwestionowane czy jakkolwiek realizowane. O godzinie 11:00 zadzwonili do mnie pracownicy Urzędu Miasta, którzy poinformowali mnie, że mam podpisać dwie delegacje dla dwóch radnych, nie podając nawet nazwiska radnych, którzy to radni są. Ja byłem zaskoczony tym telefonem. Powiedziałem, że podpiszę, nie ma sprawy. Natomiast tuż po tym telefonie wykonałem telefon do Wiceprzewodniczącego Zielińskiego. Poinformowałem go, że mam taką sytuację i za chwilę to dostaną do siebie na biurko. Natomiast poinformowałem też, że przedzwonię do Urzędu Miasta i poproszę o jakąś



podstawę, o jakąś decyzję, o cokolwiek, żebym mógł delegować tych radnych w taki sposób, żebym wiedział w oparciu o co oni są delegowani. Zadzwoiłem do Biura Rady, w Biurze Rady poinformowano mnie, że przekażą tą informację i że w chwili kiedy przyjedzie do mnie goniec z tymi delegacjami to pewnie zostanie uzupełnione. Po czym o godz. 13:00, 14:00 przyjeżdża do mnie goniec z dwiema delegacjami, i przy tej drugiej rozmowie z pracownikami Urzędu Miasta zapytałem się którzy to są radni? Uzupełniłem później przekazując tą informację dalej, którzy to radni itd. itd. Po czym o godz. 13:00 czy tam 15:00 przyjeżdża do mnie goniec z dwiema delegacjami i znajdowały się na tych delegacjach nazwiska dwóch radnych. Właśnie tych, którzy przed chwilą zostali wymienieni. Zapytałem się gońca czy nie ma nic więcej? Nie, nie mam. Goniec stał w drzwiach, ja przedzwoniłem w tym momencie do Biura Rady i pytam się, rozmawiałem już wówczas z Naczelnikiem Polichańczukiem, i zapytałem się dlaczego nie ma żadnego pisma? Dlaczego nie ma żadnego najmniejszego wyjaśnienia jak to mamy realizować? Bo jest uchwała i ma Pan taką delegację podpisać. Koniec, kropka. Dziękuję Panu bardzo za rozmowę. Rozłączyłem się i miałem dwie możliwości: albo nie podpisać tych delegacji i wywołać właśnie tą awanturę, o której wspomniał radny Kusyk mówiąc o tym, że można takiej delegacji jeżeli są nie uzgodnione nie podpisać i takie prawo Przewodniczącego, albo mogłem podpisać i czekać na reakcję po prostu Rady Miasta. Oczywiście te delegacje zostały podpisane. Ci radni pojechali w tą delegację. Nie robiłem z tego jakiegoś nie wiadomo, jakiego problemu, natomiast dziękuję tutaj dwóm radnym Wiceprzewodniczącym oraz pozostałym radnym, że ten projekt uchwały przedłożyli. I proszę nie mówić, bo ja naprawdę proszę żeby powiedziano, kiedy Ci dwaj radni się ze mną skonsultowali, czy kiedykolwiek żeście się ze mną skonsultowali i prosiliście i mówiliście, że jedziecie na tą delegację i że mam was oddelegować? No przyjdźcie do tej mównicy i powiedzcie, czy żeście ze mną taką rozmowę odbyli? Bo ja usłyszałem z ust Burmistrza, że takie zdarzenie miało miejsce.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, o ile mi wiadomo radni nie mają obowiązku osobistego stawiania się do Pana Przewodniczącego i przedłożenia osobiście wniosku. Także uczyniliśmy to za pomocą pracownika Urzędu. Dziękuję.

Z uwagi na brak głosów w dalszej dyskusji Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania poprawek.

Radny Grzegorz Gregorowicz wycofał swoją poprawkę.

Poprawka radnego Jakuba Wróblewskiego by w § 1 ust. 2 słowo „Rady” zastąpić słowem „Radnych” została przyjęta 12 gł. za, 1 gł. przeciw i 8 gł. wstrzymującymi się.

Następnie przystąpiono do głosowania całego projektu uchwały, gdzie w podstawie prawnej dokonano autopoprawki na podstawie, której treść podstawy prawnej otrzyma brzmienie: „ Na podstawie art. 25 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 594 z późn.zm.) oraz § 15 pkt 9 i § 17 ust. 1 Statutu Miasta Lubartów Rada Miasta u c h w a l a, co następuje”.

W głosowaniu 12 gł. za, 6 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła z wyżej przyjętą i wniesioną autopoprawką uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr VI/33/15 Rady Miasta Lubartów z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie zasad ustalania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnych Rady Miasta Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr VIII/44/15 w załączeniu.)

Wiceprzewodniczący Rady Pan Andrzej Zieliński przekazał przewodnictwo obrad Przewodniczącemu Rady Panu Jackowi Mikołajowi Tomasiakowi a Przewodniczący Rady przekazał następnie prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Janowi Ścisłowi.

Obrady prowadzi Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ścisł.

Ad. 7 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2014 rok. (Projekt uchwały w załączeniu)

Burmistrz Miasta JANUSZ BODZIACKI

Szanowni Państwo, Nasi Mieszkańcy - również Lubartowa, poprzez nasze media, chcę powiedzieć, że pochylamy się nad oceną ubiegłorocznej działalności naszego samorządu. Tak jak przytaczam, że uchwalenie budżetu jest jedną z najważniejszych czy może najważniejszą decyzją Wysokiej Rady, bo decyduje o zaspokajaniu potrzeb mieszkańców w danym roku budżetowym, tak również w moim przekonaniu ocena tej działalności patrząc wstecz jest równie ważna, bo pozwala ocenić pozytywnie to, co dobrego się wydarzyło. Pozwala również uzyskać opinie, sugestie, krytykę do tego, co mogło być lepiej, co się nie udało. I te wszystkie elementy w naszej działalności są ważne, bo pewnie w życiu nigdy nie jest tak, że wszystko wychodzi nam idealnie, że nie ma nic do poprawienia. czy to w życiu i samorządowym czy też naszym osobistym. Pochylamy się nad rokiem 2014. Jesteście Państwo może w pewnym dyskomforcie, przynajmniej mnie się tak wydaje, bo przyszło Wam współtworzyć ten budżet i współuczestniczyć w większości składu Państwa Rady przez dosłownie kilka tygodni, a podsumowujecie cały rok działalności. Ale myślę, że to co wiedzieliście o działalności samorządu, bo jesteście mieszkańcami miasta, to również pozwoli Wam Państwu radnym na ocenę tego roku budżetowego, czyli 2014. Chcę powiedzieć, że w roku 2014 wydarzyło się bardzo wiele spraw gospodarczych ale myślę, że każdy z nas ma tą świadomość, że zawsze to do kogo kierujemy te nasze działania to są nasi mieszkańcy, to są ludzie, stąd też chciałbym Wysokiej Radzie przy tej okazji, powtarzam to corocznie, podać kilka spraw, które są ukryte gdzieś tam w dokumentach. Na co dzień tego nie widzimy, a przy podsumowaniu roku jest to stosowne żeby kilka danych, kilka liczb, o tym również powiedzieć. Rok 2014 kończyliśmy z liczbą mieszkańców 22168, czyli mamy pewną tendencję spadkową po raz kolejny naszego miasta. W roku ubiegłym urodziło się 191 dzieci. Do naszego miasta zameldowało się 548 mieszkańców, natomiast wymeldowało się w ciągu całego roku 394. Zmarło niestety 170 osób. W całym roku zawarto 111 małżeństw i to jest ten element pozytywny, natomiast Pani Kierownik mówiła o strategii społecznej, o tym, że też naszą misją jest działanie i ocena tego, co dzieje się też niedobrze w naszym społeczeństwie, w naszej małej ojczyźnie. To chce też powiedzieć tak trochę parafrazując, widzę Pan redaktora Kusyka, gdzieś tam żartobliwie mówię, mówię o ojcu miasta, więc chcę powiedzieć, że martwią mnie pewne wydarzenia z ubiegłego roku dotyczące naszych mieszkańców a mianowicie w relacji do 111 małżeństw sąd rozwiązał 72 małżeństwa, czyli jest to informacja taka smutna i jeszcze myślę, że też dodatkowo nie wesołe czy niepokieszające jest to, że patrząc na pryzmat rodziny, bo myślę, że przekonani jesteśmy, że jest to podstawa naszej społeczności, rodzina w tym tradycyjnym polskim znaczeniu, to na 191 urodzonych dzieci w przypadku 83 czyli też prawie połowy było uznawane ojcostwo, czyli gdzieś też zachwiana jest ta podstawa zakładania i trwałości tradycyjnej polskiej rodziny. Chcę powiedzieć, że oczywiście kierunki naszej działalności głównie gospodarczej, ale też i społecznej wyznaczała Wysoka Rada poprzedniej kadencji poprzez swoje uchwały, natomiast poprzez setki zarządzeń realizował je Burmistrz, Urząd

Miasta i wszystkie jednostki, które współtworzą działalność samorządową w obszarze naszego miasta. Rok 2014 niestety był jeszcze kolejnym rokiem takiego przestoju, pustyni między okresami finansowania UE, bo już się skończył okres finansowania 7-13, oczywiście z tą zasadą n+3 czyli jeszcze jesteśmy w tym roku gdzie możemy konsumować pieniądze z tego okresu 7-13 ale jeszcze nie zafunkcjonowała nowa ta progresja finansowa UE na lata 2014-2020 i to w sposób też taki decydujący rzutuje na naszą działalność i rzutowało na naszą działalność w roku 2014. Chcę powiedzieć, że dochody w ubiegłym roku zrealizowaliśmy na 63936028 zł. wydatki zaś opiewały kwotą 64.360.315 zł. I tak jak w latach poprzednich i we wszystkich samorządach w Polsce najważniejszą częścią wydatków budżetowych to jest oczywiście oświata. W naszym przypadku jest to kwota prawie 32 mln. zł. Drugą pozycją, którą wydatkowaliśmy to środki skierowane bezpośrednio do naszych mieszkańców. Czy to w postaci świadczeń rodzinnych, czy też w postaci pomocy społecznej. Tutaj w ubiegłym roku na ten cel wydatkowaliśmy kwotę 9938 tys. zł. Gospodarkę mieszkaniową i komunalną zasiliłiśmy z budżetu miasta środkami w wysokości 6.021 tys. zł. Na funkcjonowanie administracji Urzędu Miasta wydatkowana została kwota 6.429 tys. zł., na kulturę dziedzictwa narodowego wydatki opiewały na kwotę 2848 tys. zł. zaś na sport w mieście 1606 tys. zł. Chcę powiedzieć, że oprócz bieżącej działalności bo ona zajmuje lwią część i budżetu i działalności wszystkich jednostek organizacyjnych miasta i też poprzez również działalność Państwa radnych, to istotną rzeczą jest rozwój czyli inwestycje. W tym przypadku w roku 2014 bezpośrednio poprzez zapłacenie faktur inwestycje zrealizowaliśmy na kwotę 6.968 tys. zł. i myślę, że tutaj jak gdyby ciśnie się, aby połączyć to ze spłatą tych inwestycji, które zostały zrealizowane w latach poprzednich, na których został zaciągnięty kredyt, bo to jest takie naturalne gdybyśmy nie spłacali kredytów to moglibyśmy te pieniądze przeznaczyć na inwestycje, bo wydatki bieżące zostały zaspokojone w kwotach wcześniejszych. Czyli łącznie z obsługą zadłużenia kwota zaangażowana w rozwój to kwota ponad 10 mln. zł. Pan radny Jaworski wspominał o takich nierozwiązanych problemach, jeśli chodzi o ten teren ul. 3 Maja i okolice naszych obiektów. To chcę powiedzieć, że w ubiegłym roku po raz kolejny, bo wcześniej po 40 latach jakiś chodnik udało się nam do Solbetu zrealizować, a w ubiegłym roku wspólnie z samorządem Gminy Lubartów i PKP zrealizowaliśmy drobną może sprawę ale też ciągnącą się już 40 lat przejście przez tory pomiędzy dworcem, a ulicą Krańcową. To też rzeczywiście po latach i myślę, też kładziemy sobie na serce to, co Pan mówi, że był ten temat trudny, bo rzeczywiście jest to bardzo trudne i ciągle nam brakuje pieniędzy, rozwiązać. Chcę powiedzieć, że podsumowujecie Państwo i rok i poprzednią kadencję, to tak dla zobrazowania też o tym rozwoju, to te umowy, które zastały zawarte na rozwój naszego miasta i zaspokajanie potrzeb naszych mieszkańców i tych wypłaconych i tych, które zostały zakontraktowane to jest to kwota 78 mln. zł. Więc niebagatelna, bo pozyskanie 78 mln. zł. jest wartością nie do przecenienia i ono służy naszemu rozwojowi. I myślę, że i ten rok i rok przyszły gdzie zakończymy budowę zakładu zagospodarowania odpadów, bo tam się mieści największa ta część środków pozyskanych, pozwoli nam łatwiej funkcjonować. Ta ubiegłoroczna działalność była udziałem bardzo wielu osób i instytucji. Pragnę w tym miejscu bardzo serdecznie podziękować wszystkim Państwu radnym i Państwu tu obecnym jak również radnym poprzedniej kadencji, którzy przez te 11 miesięcy konstruowali i współtworzyli rozwój naszego miasta i zaspokajanie potrzeb. Pragnę podziękować pracownikom wszystkich jednostek samorządowych i samego Urzędu i jednostek organizacyjnych, spółek, bo dzięki pracy wszystkich Państwa te potrzeby były zaspokajane na miarę naszych możliwości, a jestem przekonany, że z pełnym oddaniem przez wszystkie osoby, które współuczestniczą na co dzień w konstruowaniu i budowaniu naszego samorządu. Pragnę podziękować osobom działającym w bardzo wielu stowarzyszeniach, fundacjach, klubach, organizacjach społecznych, związkach zawodowych to grono, które na co dzień tworzy dobro naszego miasta i tworzyło to w roku 2014 jest bardzo szerokie i w tym miejscu

składam serdeczne podziękowania wszystkim którzy dołożyli swoją część do tego roku 2014, do realizacji zadań. Tak jak wspomniałem jesteście Państwo może w takim małym dylemacie, że oceniacie cały rok, a współtworzyliście Państwo tylko w małej części, część z Państwa oczywiście cały rok była radnymi poprzedniego roku budżetowego. Nieśmiało mogę to powiedzieć, że pewną pomoc, czy z pewną pomocą wyszli nasi mieszkańcy bo w grudniu zakończyły się wybory i mieszkańcy wybierając również moją osobę potwierdzili, że realizacja tych zadań została zrealizowana na dobrym poziomie. Więc ośmielam się tutaj jakąś podpowiedź Państwu poddać. Zwracam się do Wysokiej Rady z prośbą o zatwierdzenie sprawozdania idąc w ślad za i Komisją Rewizyjną naszej rady i Regionalnej Izby Obrachunkowej, która pozytywnie oceniła wniosek zarówno dotyczący przyjęcia sprawozdania czy zatwierdzenia sprawozdania jak i Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium dla Burmistrza za rok 2014. Jeśli Państwo pozwolicie to drugim głosem w sprawozdaniu będzie Pani Skarbnik i jesteśmy do Państwa dyspozycji jak Państwo uznacie w jakiej formie, debaty nad sprawozdaniem. Jesteśmy do dyspozycji Państwa, odpowiemy na pytania, sugestie, uwagi. Proszę Panią Skarbnik o kontynuowanie sprawozdania. Dziękuję bardzo.

#### Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo w zarządzeniu z dnia 31 marca Pan Burmistrz przyjął sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za rok 2014. Sprawozdanie takie otrzymaliście Państwo również w ostatnich dniach marca bądź na początku kwietnia. W późniejszym terminie otrzymaliście Państwo sprawozdanie finansowe z wykonania budżetu. I tak zgodnie z owym zarządzeniem zaplanowane dochody budżetu miasta na rok 2014 stanowiły kwotę 67.026.507 zł. i zostały zrealizowane w wysokości 63.936.028 zł., co stanowi 95, 39 planu. Dochody bieżące stanowiły kwotę 61.027.919, co stanowiło 95,39 % dochodów ogółem. Pozostała kwota tj. 2.908.109 zł to dochody majątkowe. Dochody z tytułu podatków i opłat lokalnych stanowiły w budżecie kwotę 31726585 zł. Subwencje to kwota 15.533.960 zł., a dotacje na realizację zadań własnych i zleconych to kwota 12.699.066 zł. Pozostałe dochody bieżące stanowiły kwotę 1.068.308 zł. Natomiast planowane wydatki na kwotę 74.121.749 zł. zostały zrealizowane w wysokości 64.360.315 zł co stanowi 86,83 planu wydatków. Wydatki bieżące to kwota 57.391.829 zł., w tym na zadania zlecone wydatkowano środki w wysokości 5.551.669 zł. Wydatki majątkowe to kwota 6.968.486 zł. Na dotacje z budżetu miasta wydatkowano środki w wysokości 6.409.606 zł., z czego na dotacje dla przedszkoli niepublicznych wydatkowano kwotę 2.533.434 zł., a na dotacje majątkowe wydatkowano środki w wysokości 978.830,78 zł. Szczegółowe zestawienie tych wydatków otrzymaliście Państwo w tabeli nr 2 z podziałem na działy i rozdziały gospodarki narodowej. Szanowni Państwo, budżet roku 2014 zamknął się deficytem w wysokości 424.287 zł. W ciągu roku miasto zaciągnęło kredyt długoterminowy w wysokości 8 mln. i dokonało spłaty rat kredytów zaciągniętych w latach poprzednich w wysokości 2.635.200 zł. Zadłużenie miasta na dzień 31 grudnia wynosiło 24.277.859,79 zł. natomiast należności stanowiły kwotę 4.841.465 zł., w tym zaległości to kwota 4.074.059 zł., z czego ok. 50% to zaległości z tytułu funduszu alimentacyjnego i świadczeń rodzinnych. Na dzień sporządzenia sprawozdania miasto nie posiadało żadnych poręczeń ani gwarancji. Proszę Państwa tak troszeczkę porównując do roku poprzedniego dochody miasta kształtowały się na poziomie roku 2013 ponieważ w 2013 r. była to kwota 64.295.356 zł. Natomiast za rok 2014 te dochody wynosiły 64.495.323 zł. czyli były o około 200 tys. wyższe. Jeżeli chodzi o koszty działalności miasta to w roku 2013 była to kwota 56.503.242 zł., natomiast w 2014r. - 56.646.515 zł., czyli niewiele ponad 100 tys. wyższe. Szanowni Państwo na rachunku budżetu zostały środki w wysokości 6.572.019,42 zł. W tej kwocie znajduje się subwencja oświatowa, którą miasto otrzymało w grudniu na wypłatę wynagrodzeń w dniu 2 stycznia 2015r. oraz środki, które miasto

wydatkowało z początkiem roku na zapłatę za realizację inwestycji rozpoczętych w roku 2014. To tak w skrócie. Wszystkie te dane zapisane macie Państwo w sprawozdaniu z wykonania budżetu w części opisowej jak i zestawione tabelarycznie: dochody w tabeli nr 1, wydatki w tabeli nr 2. W kolejnych tabelach macie Państwo zestawienie wykonania wydatków inwestycyjnych oraz dochodów własnych naszych jednostek oświatowych. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały. Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych negatywnie zaopiniowała omawiany projekt uchwały.

Komisje: Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska; Spraw Społecznych i Porządku Publicznego; Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały z uwagi na brak quorum na posiedzeniu komisji.

Po wysłuchaniu stanowisk opinii Wiceprzewodniczący Rady Miasta Pan Jan Ścisiel stwierdził, że dodatkiem do projektu uchwały jest uchwała Składu Orzekającego RIO w Lublinie w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Miasta Lubartów w 2014 roku wraz z informacją o stanie mienia komunalnego. Następnie zwrócił się z pytaniem do radnych, czy życzą sobie odczytania tej uchwały, którą otrzymali w materiałach na sesję. Radni nie wyrazili woli odczytania uchwały RIO, więc Wiceprzewodniczący Rady poprosił radnych o udział w dyskusji.

W otwartej dyskusji wypowiedzieli się:

**Radny JAKUB WRÓBLEWSKI**

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, zabieram głos w imieniu klubu Radnych Platformy Obywatelskiej RP w Radzie Miasta Lubartów. Chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie projektu uchwały.

W kalendarzu każdego Prezydenta, Burmistrza czy Wójta poza wyborami, są dwa dni w roku niezwykle ważne. Pierwszy przypada na dzień, w którym radni decydują o przyjęciu budżetu, drugi natomiast, kiedy radni oceniają jak gospodarz gminy/miasta wywiązał się z postawionych przed nim zadań. Dzisiaj nadszedł czas dokonania oceny pracy Burmistrza Lubartowa za ubiegły rok. Dziś musimy zdecydować czy praca ta została wykonana dobrze i czy wszystkie powierzone zadania zostały zrealizowane. Zgodnie z prawem ocena działań władzy wykonawczej poprzez udzielenie absolutorium należy do kompetencji radnych. Prawo to jest niewątpliwie dla nas przywilejem, ale jednocześnie obarcza nas wielką odpowiedzialnością. To my, a nie kto inny bierze pełną odpowiedzialność za wynik głosowania i ewentualne jego konsekwencje.

Ubiegłoroczne wybory sprawiły, o czym mówił Pan Burmistrz, że dzisiaj mamy w zdecydowanej większości nowy skład rady. Dlatego też dzisiejsza ocena musi być jak najbardziej obiektywna i bezstronna. Ma przede wszystkim kierować nas ku przyszłości. Ma być głęboką refleksją na temat tego, co krytycznie oceniamy, czego nie akceptujemy i co nam się nie podoba w realizacji zadań przez władzę wykonawczą, a nade wszystko w jakim kierunku powinniśmy podążać? Krytyka jest po to, aby z błędów wyciągnąć wnioski i aby w przyszłości nie popełnić ich ponownie.

Instytucja absolutorium jest podsumowaniem wykonania budżetu. Stanowi ona pewien element zamykający gospodarkę finansową gminy i środki kontroli rady nad działalnością organu wykonawczego. Jego przedmiotem jest ocena gospodarki finansowej gminy, za prawidłowość której burmistrz - jako organ wykonawczy - ponosi odpowiedzialność. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że w procesie udzielania absolutorium należy uzyskać odpowiedzi na pytania: jak wygląda stan planowanych dochodów i wydatków budżetowych w stosunku do jego realizacji, jakie są przyczyny rozbieżności między stanem założonym, a rzeczywistym, a także czy winą za owe rozbieżności można obciążyć organ wykonujący budżet, czy też są one wynikiem obiektywnych uwarunkowań. Są to kryteria prawidłowo przeprowadzonej kontroli absolutorijnej przez radę. Żadne inne aspekty działalności burmistrza, w tym i tzw. całokształt tej działalności nie mogą być przy absolutorium brane pod uwagę. Dlatego w naszej ocenie nie bierzemy pod uwagę obserwowaną w mieście praktykę marginalizacji przedstawicielskiej roli Rady, braku współpracy Burmistrza z klubami Rady i radnymi niezrzeszonymi oraz braku strategii działania i perspektywicznego spojrzenia na rozwój miasta w następnych latach. Dziś koncentrujemy się wyłącznie na kwestiach finansowych – dziś mamy skwitować Burmistrza z wykonania budżetu miasta za 2014 rok. Budżet naszego Miasta jest to plan finansowy naszej wspólnoty lokalnej. Wspólnoty, którą tworzą mieszkańcy Lubartowa i której przepisy prawa nadają samodzielność prawną i finansową. Projekt budżetu jest przedstawiany przez organ wykonawczy Naszej Wspólnoty Samorządowej – Burmistrza Miasta do uchwalenia Radzie Miasta. Rada przyjmując budżet na dany rok podejmuje decyzję o przyznaniu środków na działalność władzy wykonawczej w danym roku, a po jego upływie rozlicza Burmistrza z wykonania tego planu. Na realizację budżetu każdej gminy mają wpływ cztery najważniejsze elementy składowe:

1. Wysokość dotacji i subwencji z budżetu państwa, na które władze miasta nie mają żadnego wpływu,
2. Wysokość podatków i opłat lokalnych, w tym niezależne od nas bezpośrednio odpisy podatkowe oraz sposoby i skuteczność egzekwowania należności,
3. Skuteczność pozyskiwania środków ze źródeł zewnętrznych, w dużej mierze zależna od kreatywności i operatywności osoby zarządzającej JST oraz współpracy międzysamorządowej w ich zdobywaniu,
4. Gospodarne i rzetelne zarządzanie finansami.

Oceniając wykonanie budżetu zawsze powinniśmy brać pod uwagę 4 kryteria oceny: zgodności z prawem, czyli legalności, rzetelności, celowości oraz gospodarności.

Komisja Rewizyjna jak i Regionalna Izba Obrachunkowa wyraziły pozytywną opinię w sprawie wykonania budżetu. Nie jest to nic nowego, albowiem w historii samorządu lubartowskiego nie było przypadku negatywnej opinii obu tych gremiów. Należy zauważyć, że gdyby wystąpiły nieprawidłowości w kwestii zgodności z prawem i rzetelności z wykonania budżetu, z pewnością jego szczegółową kontrolą zajęłyby się odpowiednie służby państwowe a nie radni Rady Miasta. Rada Miasta ocenia wykonanie budżetu głównie pod względem celowości i gospodarności, a więc kryteriów nie branych pod uwagę zarówno przez komisję rewizyjną jak i RIO.

Przedstawiając 20 grudnia 2013r. projekt budżetu, nad którego wykonaniem dzisiaj debatujemy, Pan Janusz Bodziacki – burmistrz Lubartowa argumentował, że *„Budżet ten jest budżetem optymalnym, pozwalającym w sposób bezpieczny wykonywać zadania te, które stoją przed wszystkimi naszymi podmiotami, jednostkami w ramach działalności przyszłorocznej. Jest to budżet tak jak konstruowaliśmy, i była dyskusja na komisjach, jest budżetem również odpowiedzialnym tzn. budżetem takim, który nie naraża żadnych obszarów naszej działalności na jakieś zagrożenie w celu wykonania tych zadań, które są przed nimi w roku przyszłym. Wyrażam również przekonanie, że jest to budżet rozwojowy. Jak Państwo radni mają*

możliwość zerknięcia do liczb w przyszłym roku na rozwój, czyli na inwestycje przeznaczamy prawie 1/3 budżetu. Prawie 23% budżetu w kwocie ponad 26,5 mln. zł. przeznaczamy na inwestycje, czyli na rozwój we wszystkich branżach.” Proszę żebyście Państwo zapamiętali tą kwotę. Jak to się ma do rzeczywistości? Zgodnie z zasadą jednostronnej dyrektywności budżetu, budżet wiąże organ wykonawczy jedynie po stronie wydatków, a zaplanowane dochody są tylko prognozami. Stąd nie oceniamy wyników wykonania dochodów, choć warto wspomnieć o pewnych niezrealizowanych dochodach z tytułu chociażby w dziale 600 - Transport i łączności – środki na finansowanie własnych inwestycji pozyskanych ze źródeł zewnętrznych, tutaj jest wykonanie na poziomie 16,7%. W dziale 700 - Gospodarka mieszkaniowa- sprzedaż prawa własności oraz prawa użytkowania wieczystego - zrealizowano je na poziomie 12,94%; w dziale 710 – działalność usługowa - dotacje rozwojowe – wykonanie 0%; w dziale 750 - administracja publiczna- dotacje rozwojowe – wykonanie 2,91%. O środkach zewnętrznych zresztą nie będę mówił, bo wyniosły one niecałe 0,5 mln.zł. Wyglądały rzeczywiście mizernie, ale nie możemy tak jak powiedziałem obarczać tą sprawą Burmistrza. Wróćmy jednak do zapowiadanego 20 grudnia 2013 roku „rozwojowego charakteru budżetu” a więc do wydatków. Z zapowiadanych 26,5 mln zł przeznaczonych na inwestycje (prawie 23% wydatków budżetowych) Panu Burmistrzowi udało się zainwestować jedynie 6 968 486 zł., co stanowi 8,31% planowanych wydatków budżetowych, a to sprawia, iż absolutnie nie możemy mówić o rozwoju naszego miasta. Wręcz przeciwnie. Chyba wszyscy mamy świadomość marazmu rozwojowego i utraconej dynamiki zmian na lepsze. Na ten smutny obraz rzeczywistości w 2014 r., która miała być tak rozwojowa, składają się wydatki w poszczególnych działach:

1. Dział 600 Transport i łączność. W dziale tym, nie wydatkowano blisko 400 000 zł, czyli ponad 35% środków przeznaczonych na modernizację, budowę i przebudowę dróg. Powoduje to, że Mieszkańcy Lubartowa nadal chodzą i jeżdżą po dziurawych chodnikach, drogach, często po kałużach i nieutwardzonych ulicach, mimo, iż w 2014r. były na to środki i mimo, że część z tych problemów mogliśmy załatwić.
2. Dział 710 Działalność usługowa. Plany zagospodarowania przestrzennego. Od 2011 r. nie wydatkowano żadnej kwoty na ten cel. W 2014 r. zaplanowano wydatek w wysokości 156 000 zł – nie wydatkowano żadnej kwoty. To paraliżuje rozwój Miasta i rozwój inwestycji w Lubartowie.
3. Dział 750 Administracja publiczna. W 2012 roku poniesiono na administrację wydatki rzędu 5.879.079 zł, w 2013 r. wydano 6.294.446 zł., podczas gdy w ubiegłym roku wydatki na ten cel osiągnęły poziom 6.800.274 zł. A zatem w 2014 r. nastąpił wzrost wydatków na administrację o kwotę 505.828 zł., czyli o 7,2 %. W 2014r. W ramach tych wydatków funkcjonowanie Urzędu Miasta kosztowało nas 6.429.444 zł, co w porównaniu do 2013r. daje ponad 10% wzrostu. Warto zauważyć, iż utrzymanie Urzędu Miasta w 2014r. kosztowało każdego mieszkańca Lubartowa średnio 286,22 zł, podczas gdy w 2013r. była to kwota 258,19 zł. Jest to wzrost o blisko 11%. W 2015r. Pan Burmistrz planuje dalszy wzrost wydatków bieżących na funkcjonowanie administracji publicznej tym razem o 5%.
4. Dział 801 Oświata i wychowanie. Gdy chodzi o wydatki to od lat jest to największa pozycja budżetowa. Na utrzymanie 4 przedszkoli oraz dotacje dla przedszkoli niepublicznych, 3 szkół podstawowych i filii, klas zerowych w szkołach podstawowych, 2 gimnazjów oraz liceum ogólnokształcącego, a także na dowożenie uczniów i doksztalcanie oraz doskonalenie nauczycieli w roku 2014 wydaliśmy kwotę 31.930.086 zł. Warto przypomnieć, że subwencję ogólną i wyrównawczą, która w całości jest przeznaczana na zadania oświatowe otrzymaliśmy w ubiegłym roku w wysokości 15.530.610 zł. Jak te wydatki wypadają na tle porównawczym w stosunku do lat poprzednich? W 2012 r. wydatkowano na oświatę 28.740.715 zł; w 2013 r. – 30.744.411 zł, natomiast w 2014

wspomniane 31.930.086 zł. A zatem w porównaniu do 2013 r. wydatki na oświatę wzrosły o blisko 1,5 mln. zł. i dołożyliśmy do otrzymywanej subwencji kwotę 16.399.476 zł. Pamiętajmy o tym, że od 3 lat nie było żadnych podwyżek wynagrodzenia w oświacie, mówiliśmy o tym w ubiegłym roku, a sytuacja się powtarza. Kilkakrotnie apelowaliśmy do Pana Burmistrza i do urzędników Ratusza, o przeprowadzenie rzetelnej debaty na temat organizacji i analizy kosztów oświaty w naszym mieście, ale Pan Burmistrz nie podjął tematu. W roku 2014 zaplanowano rozbudowę Szkoły Podstawowej Nr 4 i w tym roku w budżecie zabezpieczono, zgodnie z propozycją Pana Burmistrza 1.000.000 zł. Warto pamiętać, że od 2012r. znane były Panu Burmistrzowi decyzje Sanepidu w sprawie konieczności poprawy warunków lokalowych w tej szkole. Dzisiaj Pan Burmistrz mówi o kwocie znacznie większej tj. ok. 2.700.000 a może i jeszcze większych. Doskonale wiemy w jak trudnych warunkach uczą się dzieci, w tym dzieci niepełnosprawne. Mamy też duże wątpliwości, co do zasadności wydatkowania tak dużej kwoty na powiększanie bazy lokalowej oświaty w sytuacji, gdy w miejskich zasobach oświatowych stoją niewykorzystane sale lekcyjne, a radni od kilku lat nie mogą się doprosić o przedstawienie choćby koncepcji efektywniejszego wykorzystania bazy lokalowej oświaty w mieście.

5. Dział 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska. W tym dziale nie udało się w sposób racjonalny wykorzystać środków na wykonanie dokumentacji technicznych. Ze 100.000 zł wydatkowano jedynie połowę, w tym również na odrzucony przez Radę pomysł kontrowersyjnej społecznie przebudowy Placu Piłsudskiego.
6. Dział 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. W dziale tym nie zrealizował Pan Burmistrz planu przebudowy Hali Targowej. Z 3.320 tys. zł przeznaczonych na wydatkowanie w 2014r. zagospodarowano jedynie 521 822 zł, tj. 15,72%. Inwestycja ta jest nadal na ukończeniu (po uroczystym otwarciu Halę Targową znowu zamknięto w celu poprawienia przebudowy) i wszyscy mamy świadomość, że kosztowała nas dużo za dużo. Mamy też przekonanie o jej nieracjonalności i błędnym przygotowaniu tej inwestycji. Duża część zmodernizowanych pomieszczeń będzie mogła służyć jedynie jako magazyny z uwagi na ich wysokość, a sala widowiskowa nie będzie mogła być w pełni wykorzystana na potrzeby kina. Mieliśmy i mamy duże wątpliwości, co do celowości wydatkowania tak dużej kwoty na salę widowiskową w sytuacji, gdy w Lubartowie równolegle powstały i powstają 2 sale o podobnej wielkości i o podobnej funkcji. Wciąż powtarzamy, że można by tę inwestycję zaakceptować, gdyby udało się całą działalność LOK przenieść do Hali Targowej. Wszyscy jednak wiemy, że tak się nie stanie i to jest największy problem nie tylko LOK, ale całej kultury w mieście.
7. Dział 926 Kultura fizyczna i sport. Wydatki w tym dziale wyniosły 1.605.699 zł i w porównaniu do 2013 r. -1.516.491 zł. wzrosły o blisko 90 tys. zł. Swoistym dowodem nieudolności i niekompetencji jest w tym dziale budowa obiektów sportowych przy ul. Parkowej. Inwestycja jest realizowana z niepowodzeniem już od 2013 r. i nadal nie doczekała się nawet rozpoczęcia. Warto wspomnieć, że w 2014r. z 1.850.000 zł wydatkowano na ten cel jedynie 17.904 zł. co stanowi 0,97% planowanych wydatków.

W świetle niezrealizowanych inwestycji bardzo niepokoi wzrastające zadłużenie Lubartowa. W 2014r. Pan Burmistrz zaciągnął kredyt długoterminowy w wysokości 8.000.000 zł, czym powiększył zadłużenie Miasta do ponad 24 000 000 zł., czyli o 28%. Przypomnijmy, iż w 2010r. tak wytykany przez Pana Burmistrza poziom zadłużenia Miasta wynosił 18.174.659,79 zł. i był o 34% niższy od obecnego. Złe wygląda również wzrost wydatków bieżących Miasta przy jednoczesnym spadku wydatków majątkowych. W stosunku do 2013r. wydatki majątkowe spadły o 14%, zaś wydatki bieżące wzrosły o 2%. W 2014r. udział wydatków bieżących sięgnął blisko 90% wydatków ogółem.

Wspominaliśmy o wzroście wydatków na administrację publiczną. Rosną też wydatki bieżące w innych instytucjach miejskich: utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej



kosztowało nas 1.701.616,08zł, czyli o 10% więcej, niż w 2013r.; utrzymanie MOSiR – 874.157,35 zł czyli o 2% więcej przy podobnej obsadzie kadrowej i czasie funkcjonowania.

Skutkiem zaniechania jakichkolwiek istotnych zmian w organizacji systemu oświaty w Lubartowie jest systematyczny wzrost wydatków na jej utrzymanie. Od 2010r. wzrosły one o 24%. Przypomnę, że inflacja w tym czasie zsumowana wyniosła 8,9%. W samym 2014r. wzrosły one o 4% w stosunku do roku ubiegłego. Znaczący wzrost nastąpił zwłaszcza w wydatkach na utrzymanie przedszkoli miejskich o 16%.

Rosnące wydatki bieżące Miasta i ponad 11% wzrost wydatków na wynagrodzenia w Urzędzie Miasta stawiają pod ogromnym znakiem zapytania lansowaną od lat przez Pana Burmistrza tezę o służebnej roli organu wykonawczego wobec mieszkańców Gminy. Wygląda na to, że zarządzanie przez Pana Burmistrza jest coraz bardziej kosztowne, a niezrealizowanie zadań inwestycyjnych wskazuje na to, że również coraz mniej efektywne i zupełnie niekreatywne. Podsumowując, z uwagi na:

- niezrealizowanie ponad połowy wydatków inwestycyjnych,
- rosnące wydatki bieżące Miasta, sięgające blisko 90% wydatków ogółem,
- rosnące zadłużenie, stanowiące w 2014 roku - 76,59% rocznych dochodów własnych,
- rosnące o ponad 10% wydatki bieżące na funkcjonowanie administracji,
- rosnące wydatki na funkcjonowanie systemu oświaty i brak jakichkolwiek działań zmierzających do zwiększenia ich efektywności,

radni z klubu Platformy Obywatelskiej RP negatywnie oceniamy wykonanie budżetu miasta w 2014r. i zagłosujemy przeciwko przyjęciu sprawozdania z wykonania budżetu, jak i przeciwko udzieleniu absolutorium dla Burmistrza Miasta za 2014 r. Dziękuję bardzo za uwagę.

## BURMISTRZ

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, chcę się w kilku słowach odnieść bo rolą osoby, która nie wzięła odpowiedzialności za tworzenie budżetu jest pokazanie wszystkich mankamentów zawinionych i niezawinionych po to, żeby właśnie umotywować swoją decyzję głosowania przeciwko sprawozdaniu. Bo naturalną rzeczą, Pan radny Wróblewski i koledzy z klubu dokładnie wiedzą, bo uczestniczą w samorządzie od lat, jak jest, jak są realizowane zadania samorządu i jak można chcąc uzasadnić swoją tezę negatywną wypunktować rzeczy, które są i obiektywnie zawinione i są zupełnie niezawinione. Ja chcę powiedzieć, że w Polsce my niedługo się spotkamy, bo to jest naturalne, że również jak podmioty gospodarcze, jeśli się nic nie zmieni to będą również bankrutowały samorządy. Bo to jest powszechna jak gdyby obserwacja. Ostatnie lata jak i przez wszystkie 25 lat mamy nakładane zadania, a mamy pomniejszane pieniądze. Przykład chociażby przedszkola bo to, że więcej wydajemy na przedszkole to między innymi decyzje rządu, że np. złotówka w przedszkolu za godzinę - pięknie, bo dano nam 1.000.200 zł. na przedszkola. Dobrze, ale musieliśmy dołożyć drugie 500 i to powoduje wzrost zupełnie niezamierzony, niezawiniony wzrost wydatków samorządu. Przy tej okazji, mamy to zadanie aby zaspokajać potrzeby mieszkańców. Ja chciałbym zwrócić uwagę na pewne pozytywne działania dla naszych mieszkańców. Ja, patrząc na ostatnie lata ... to dużo się dzieje, aby nasi mieszkańcy mogli być odciążeni od pewnych kosztów w obszarze samorządu. I w pewnej części my to sami podejmujemy decyzje, a też uczestniczymy w programach rządowych. I będąc już przy przedszkolu to chce powiedzieć, że nasi mieszkańcy ostatnio, ostatnie lata i wtedy, kiedy wprowadziliśmy „Kartę Dużej Rodziny 3+” i teraz, kiedy został wprowadzony program „Przedszkole za złotówkę” to nasi mieszkańcy płacą no symboliczne już kwoty, bo miesięczna opłata w przedszkolach miejskich, publicznych, jest rzędu - zdarza się, czy w większości, tj. 40 zł. 50, 60, tam do 70 tak jak robimy kontrole wewnętrzne przez audytora to takie są odpłatności naszych mieszkańców za pobyt dziecka w przedszkolach.

W pewnych momentach nasza działalność, działalność samorządowa jest powiązana z działaniami zewnętrznymi, bo Pan radny podkreślał tutaj kwestia wydatków inwestycyjnych, ale jeśli zauważymy, że w tych planowanych 26 mln. – 14, czy prawie 15 mln. to są dwie inwestycje, to są solary i Hala Targowa to jeśli nie udało nam się, bo decyzja jest dopiero w tym roku Zarządu Województwa wydatkowania tych pieniędzy na budowę solarów. I jeśli wykonawca, bo przebudowę Hali Targowej opóźnił, no bo opóźnił, bo nie ulega wątpliwości - to wszyscy wiemy i też większość czasu niepotrzebnie może poświęciliśmy na dopingowanie, przypominanie, punktowanie wykonawcy, ale taki mamy rynek. Powiem Państwu obserwujecie, co się dzieje w obszarze inwestycji z domów kultury, to inwestycja, tak jak obserwujemy przy ul. Lipowej realizowana przez inny samorząd jest jeszcze gorzej prowadzona. Na szczęście myśmy odrzucili tego wykonawcę, byliśmy w arbitrażu, wygraliśmy w arbitrażu z wykonawcą, ale nie mamy wpływu czasami na to właśnie, jak w przetargu wybierzemy wykonawcę. Ta swoboda jest troszeczkę słabsza. Ja nie chciałbym Proszę Państwa podzielić tego poglądu, bo już niezależnie podjęliśmy decyzję, ja w tym miejscu wyrażam przekonanie, że słusznie, na miarę naszych możliwości również finansowych i wielkości naszego miasta to wydatkowanie roczne ponad 2 mln. na utrzymanie jednego obiektu, w przypadku tego Europejskiego Centrum Kultury, bo tak było szacowane ta teza czy ta linia budowy domu kultury była nie do utrzymania. Po pierwsze i wybudowanie i utrzymanie byłoby zbyt kosztowne. Hala Targowa gdzie mamy prawie 900 m<sup>2</sup> powierzchni do wykorzystania w różnych formach jest na miarę naszego miasta optymalna. Za chwilę, bo tutaj w odpowiedzi będę o tym jeszcze mówił, ale no może trochę kłopoty zdrowotne pani dyrektor spowodowały przenoszenie się LOK do Hali Targowej, ale ja wiem, że można się czepić drobnej rzeczy nawet to, że wykonawca musiał przekuć barierkę, bo musiał ją przekuć, o tym remoncie takim ogłaszającym, że to jest remont po remoncie i w płycie (wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) nie schody były zdjęte tylko barierka, była zdjęta, a w barierce była dziura na wspornik barierki, stąd też musowo było wymienić, żeby płyta była całościowa, żeby nie było dziury w stopniu należało wymienić tą płytę. Więc to jest takie larum po to żeby podgrzewać atmosferę jak to się ściany rozszczelniają, jak to remont po remoncie. Jest wykonawca w trakcie oddawania inwestycji mimo, że się zarzekał, że będzie z końcem terminu, jeszcze jakieś poprawki musiał przy odbiorze wnieść i no niestety ..., no tak to się czasem dzieje, że trafiamy na wykonawców, którzy realizują swoje zadanie super i wszyscy się cieszymy, a nieraz zdarza się tak, że trafimy na nieco słabszego organizacyjnie i jakościowo i musimy pewne w odbiorze wypunktować, poprawić, bo chodzi nam o to, żeby ten obiekt był jak najlepiej zrealizowany, jak najdłużej służył. Jedynym mankamentem, bo to jest Proszę Państwa naturalne, że remont starego to nie jest to, co wybudować nowe. To nie ulega wątpliwości. Zawsze remont starego i napotyka się przy remoncie, każdy z Państwa remontując coś u siebie w domu to wie, że łatwiej jest zbudować niż remontować stare. Natomiast ja chciałbym powiedzieć, że też to takie larum, że sala widowiskowa i kino jest zupełnie nietrafione, zobaczycie Państwo, przekonacie się, będziemy Państwa, Was i radnych i naszych mieszkańców i wszystkich, którzy zechcą korzystać z sali, zapraszać. Ja wyrażam przekonanie, bo to jest opinia też fachowców, że sala jest bardzo dobra akustycznie, na miarę możliwości, bo przecież nie rozsuniemy ścian, więc na miarę tych parametrów tej hali ona ma swoją wielkość i ma pojemność widowni. Z doświadczeń wiemy, że, będziemy się cieszyć jeśli ta widownia będzie prawie cały czas zapełniona mieszkańcami w różnych wydarzeniach, które LOK prowadzi, a przypomnę, że prowadzi ponad 70 ważnych wydarzeń w ciągu roku, więc półtora w tygodniu jakieś wydarzenie się dzieje i ta sala na pewno będzie dobrze służyła. Ma wspaniałą akustykę i na bardzo dobrym poziomie sprzęt i kinowy i też nagłaśniający. Ja powiem szczerze, bo jestem członkiem spółdzielni, i też tak wychwalana na europejski jakby poziom realizacja sali kinowej w Spółdzielni Mieszkaniowej, ja słyszę od akustyków co mówią, jaką opinię, no bo jeśli ściana jest zrobiona z panelu podłogowego, jest wyłożona

ściana to tam akustyki nigdy nie będzie. Więc takie opowiadanie, że przyjdźmy do nas do naszej sali, bo w mieście jest do niczego - jest nieprawdziwy. Jest to zaczarowywanie rzeczywistości a życie pokarze w najbliższym czasie jak będziemy wykorzystywać i całą Halę Targową i salę kinową, bo naprawdę nam na miarę naszych możliwości przy tym zaangażowaniu środków to jest dobry obiekt, który będzie służył naszym mieszkańcom. Pan radny w swoim stanowisku podniósł kilka kwestii, no które też Proszę Państwa, no ja też boleję, że tak jest. Plan zagospodarowania - umowa została zawarta w 2008 roku i nadal jeszcze na tą chwilę nie możemy zakończyć, nie dlatego, że jest to po naszej stronie niedbałość, niekompetencja, czy po stronie wykonawcy. Wykonawca też się denerwuje, ale na tą chwilę podstawowym problemem jest decyzja środowiskowa na drogę ekspresową S19. Ze mną mieszkańcy też rozmawiają, a jak ja mieszkam przy ulicy gdzieś tam zupełnie oddalonej to jakie to ma znaczenie? No niestety. System prawny jest taki, że nie możemy zakończyć zmian zagospodarowania przestrzennego naszego miasta jeśli służby odpowiednie w tym GDDKiA nie uzgodni nam studium zagospodarowania. A jeśli nie zostało zakończone, postępowanie, decyzji środowiskowej dla tej inwestycji to nie mogą tego zrobić. I jest to trochę taki krąg zamknięty, ale tutaj niewiele możemy wskórać.

Proszę Państwa bardzo dziękuję za to zwrócenie uwagi, bo to dla mnie nie jest rzecz nowa. Przez 25 lat niewiele zmieniło się oprócz poprawy w niektórych momentach, ale nic prawie się nie zmieniło w organizacji oświaty w naszym mieście. I to jest temat rzeczywiście przed nami, temat bardzo trudny. Nakładają się różne obszary bo i mniej dzieci, mniej uczniów w szkołach i inne parametry, nowe jak gdyby instytucje bo w międzyczasie wchodziły nowe poziomy szkolnictwa, natomiast to jest temat przed nami. Nikt się nie dotknął przez poprzednie lata do tego. Poprzednią kadencję też myśmy Proszę Państwa, były podejmowane próby i oceny i jakiegoś tam przeorganizowania, ale ta sprawa jest rzeczywiście przed nami. Natomiast chcę jednoznacznie powiedzieć, bo to analizujemy przy arkuszach organizacyjnych, żeby funkcjonowała oświata w naszym mieście dobrze, a to jest priorytet, chyba że, że jeśli już prowadzimy szkoły, przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i to jedno liceum to prowadźmy je na dobrym poziomie. Chcę powiedzieć, każdego roku analizowaliśmy, nie potrafimy przy zmianach ogólnych związanych nie wiem z przeorganizowaniem obwodów i sieci placówek itd. nie potrafimy zaoszczędzić na wydatkach obecnej struktury, bo wiadomo, że etaty i pensum nauczycielskie jest ściśle określone. Tutaj nie mamy pola manewru. Analizujemy administrację i obsługę i wydaje mi się, przeanalizowaliśmy już wszystkie placówki oświatowe, to też nie jesteśmy w stanie zdjąć etatów, bo to głównie w oświacie - tak jak Pan radny mówił w budżecie wydatki bieżące to gdzieś tam osiemdziesiąt parę procent - tak w oświacie 90% to są wydatki osobowe. Szkoła tym się charakteryzuje, tam jest głównym kosztem i opłacaną tj. praca. Tam nie widzimy możliwości, bo siedzimy co roku na tym, żeby zmniejszyć wydatki przy tej strukturze, przy tej organizacji oświaty w naszym mieście. To jest temat bardzo ważny.

Pan radny podkreśla, kwestia Szkoły Podstawowej nr 4 też jako niedbałość, zaniedbanie. Ja chcę powiedzieć, że w pewnych momentach my nie mając kosztorysu bazujemy na pewnych przemyśleniach, rozwiązaniach technicznych i z tego się rodzą pewne kwoty. Jest obecny Pan Dyrektor, Pan Dyrektor przeanalizował swoją koncepcję, bo nie miał kosztorysu, nie miał wartości ustalonej przez kosztorysantów, więc zaprojektował do planu budżetu jakąś kwotę, którą ujęliśmy. Do tego, bo to już wspólnie z Panem Dyrektorem ustaliliśmy, powtarzaliśmy przetarg żeby wybrać wykonawcę najtańszego. Jest to kwota w tej chwili z przetargu wychodzi 2.400 tys. zł. najtańsza. Nie wiem, czy wszystkie oferty spełniają wymogi, ale taka kwota wychodzi nam z przetargu. Mając tą świadomość jak bardzo trudne warunki są dla dzieci, młodzieży w tamtej szkole i w tamtym obszarze naszego miasta, stąd też sugestia dzisiaj też, żeby wyjść naprzeciw tym potrzebom i to uzupełnić czy zwiększyć środki żeby można było to zrealizować.

Chcę też odnieść się do kilku takich Proszę Państwa, bo to mocno tak Pan radny podkreślał kwestia wydatków też administracyjnych. Ja powiem tak, bo to jest ważne, my trochę tak się ..., ja nie chcę powiedzieć, że przez działanie Urzędu mamy nadawać ton w Polsce i w wydatkach, ale jeśli wszyscy tak narzekamy na niskie wynagrodzenia w Polsce, a rzeczywiście są one niskie. Jeśli wynagrodzenie w UE, w której jesteśmy i koszty benzyny widzimy pięć z czymś, widzimy cenę chleba, widzimy cenę innych artykułów spożywczych, widzimy jak ciężko żyje się w Polsce to, to co jest u nas w administracji to Proszę Państwa, ja wyrażam przekonanie, że nie powinniśmy walczyć z wyższymi wynagrodzeniami. My powinniśmy walczyć z niższymi wynagrodzeniami w różnych branżach również, bo administracja jest jedną częścią funkcjonującego systemu w Polsce. Ale chcę powiedzieć, że u nas w Urzędzie na dzień dzisiejszy koszt pracy wypłacanej pracownikowi to jest ok. 24 zł. to jest 5,7 EURO. W Polsce średni koszt pracy tj. 7 EURO, czyli też niewiele więcej a średni koszt pracy w UE, w której jesteśmy tj. 23 EURO. Czyli jeśli my mamy 24 zł. koszt pracy za godzinę to w krajach, średnio w UE jest 23 EURO, to pomnóżmy sobie przez 4,17 jak dzisiaj np. kurs jest, ale właśnie ..., ale my Proszę Państwa, w UE tak zarabiają. My ceny mamy europejskie natomiast wynagrodzenie już mówimy dążmy w dół, ściągajmy się w dół. Za dobrą pracę trzeba wynagradzać w miarę godziwie, bo na pewno mamy tą świadomość, że nie wynagradzamy godziwie. Nie wynagradzają inne zakłady w Polsce Polakom za pracę, ale również my też się nie mamy czym bardzo poszczycić w sensie wynagradzania pracowników, tak jak mówią liczby. Liczby nie kłamią, liczby podają fakt.

I jeszcze chyba, bo to też Proszę Państwa używane jest stwierdzenie przez Pana radnego, że to niekompetencja – kwestia Parkowej. Ja myślę, że w ogóle samorzady i władza publiczna w Polsce ma problem z zamówieniami publicznymi. Na tym cierpią i przedsiębiorcy, bo to nie jest system dobry dla przedsiębiorców kiedy biją się poniżej kosztów i składają ofertę poniżej czasami kosztów. Ja nie mówię o cenach dumpingowych, ale gdzieś tam na pograniczu opłacalności. Potem robią bokami i szukają tańszej siły roboczej, szukają tańszych materiałów itd. itd. ale przede wszystkim kłopoty z tym systemem mają instytucje zamawiające, w tym przypadku również samorząd. To widzimy na wielu autostradach, wielu innych obiektach. W postępowaniu przetargowym został wybrany wykonawca na Parkową, który się nie wywiązał z tego zadania. Trudno też w niektórych momentach obciążać pracowników, Dyrektora np. MOSiR-u, który prowadzi tą inwestycję, że sobie nie poradził, bo trafił mu się taki wykonawca. Wielokrotnie to widzimy, to nie jest przykład do naśladowania, ale instytucja dużej rangi pewne obiekty budowała przez kilkadziesiąt lat i nie wybudowała i potem w końcu musiała je rozebrać. Natomiast na dzień dzisiejszy po zmianie projektantów już są pozyskiwane pozwolenia na budowę. Już są Pan Burmistrz Szumiec w odpowiedziach o tym Państwa szczegółowo poinformuje i tutaj no myślę, że będziemy przystępować do działania, bo potrzeba jest wielka. Natomiast ja chciałbym w tym momencie zwrócić uwagę, że dopiero Pan radny porównywał jeszcze przed dziesiątym rokiem..., naprawdę w obiektach sportowych miejskich przez dwadzieścia lat samorządu nic się nie wydarzyło. Przy oświacie pewne obiekty powstały, ale tutaj totalne zaniedbanie było. Dopiero w roku 2012 powołaliśmy jednostkę, przejęliśmy zadania od klubów sportowych, ja to dla przykładu tak mówię, że kluby: prezes z zarządem zamiast szkolić piłkarzy, czy grać to musiał się dziurą w siatce zajmować przy Parkowej. Rozpoczęliśmy dopiero działalność MOSiR-u, przejęliśmy szkolenie młodzieży, bo też były tym kluby obarczane. Jest to droga, która też rozwiązuje pewne problemy, bo przez te poprzednie okresy w obiektach sportowych nic się nie wydarzyło.

Proszę Państwa, Pan radny cytował na początku moją wypowiedź przy uchwalaniu budżetu i rzeczywiście na pewno tak powiedziałem, bo to pewnie jest z nagrania czy z protokołu Pan radny cytował i dzisiaj to potwierdzam, że budżet ten, który został uchwalony przed ponad rokiem był optymalnym budżetem, był odpowiedzialnym budżetem. Zrealizowaliśmy

wszystkie zadania, te które nie spowodowały zagrożenia tych świadczonych usług dla naszych mieszkańców. Nie wszystko nam się oczywiście udało w 100% zrealizować, w tym również przykład inwestycja tak jak uzasadniałem, główna przyczyna była, w tych dwóch, czyli w solarach gdzie teraz dopiero realizujemy i w Hali Targowej i to spowodowało procenty, gdzie można właśnie procentem powiedzieć, że to jest tam 24% zrealizowanych inwestycji, bo chyba się Pan radny przeliczył, że do 26, 7 mln. tj. 8%. Chyba tak to się nie powinno liczyć, bo ono gdzieś bliżej 25% to jest. Ogólnych? Nie inwestycyjnych, tak? Jeszcze raz chcę podkreślić, że wszystkie zadania, te które bieżąco realizowaliśmy zostały naprawdę na dobrym poziomie świadczone dla naszych mieszkańców ze wszystkich obszarów. I pomimo tej opinii, mam nadzieję przytaczając jeszcze raz decyzję naszych mieszkańców, że ten budżet, ten rok był dobrym budżetem proszę o podjęcie pozytywnej decyzji w sprawie sprawozdania za rok ubiegły. Dziękuję bardzo.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo po wystąpieniu Pana radnego, takie dwa zdania mi się nasuwają. Pierwsze to jest – krawiec kraje jak mu materii staje, a drugie: kowal zawinił cygana powiesili. Pierwsze, no niestety wszyscy wiemy o tym, że budżet taki jaki mamy, takie pieniądze jakie mamy, takimi się musimy gospodarować. Pan Burmistrz tutaj tłumaczył pewne rzeczy, ja miałem też o tym powiedzieć, więc tylko powiem, no nie można zarzucać rosnących wydatków oświatowych ze względu na to, że chociażby wiemy, że te wydatki oświatowe rosną bodajże od 2001 czy 2002 roku. Jak były Burmistrz pamiętam jego zdanie, gdzie chwalił się, że warto było inwestować w szkoły, samorząd inwestował w szkoły i to się wtedy opłacało, to niestety w tej chwili te pieniądze, te wydatki cały czas rosną i one będą rosły. Jestem z wykształcenia też nauczycielem, więc mogę coś na ten temat powiedzieć. Dodaje się różnych zadań, kiedyś nie było podziału na grupy w klasach itd. itd. Ja mówię o perspektywie tych kilku lat czy nawet kilkunastu lat i te wydatki zawsze rosły. Natomiast no niestety subwencje oświatowe nie będą rosły i nie rosną. Tutaj też trzeba powiedzieć, ta polityka oświatowa nawet w naszym samorządzie, mówiąc o powiecie, czy o całym województwie jest taka trochę dziwna, bo narzekamy, że w Gimnazjum nr 2 nie ma dzieci, jest ciężko o liczebność klas a jednocześnie mamy gimnazjum sportowe przy liceum, które te dzieci zabrało. Proszę tego nie zrozumieć, że jestem przeciwny gimnazjum no natomiast są to realne wydarzenia, które na pewno miały wpływ. Niestety wydatki stałe na oświatę, czy na Gimnazjum nr 2 się nie zmniejszą natomiast subwencje tak, bo idą za uczniem. Skoro tych uczniów nie ma w gimnazjum miejskim, a są w gimnazjum powiatowym, no to automatycznie tych pieniędzy jest mniej. Można również obwiniać teoretycznie Burmistrza za funkcjonowanie MOSiR-u, bo rzeczywiście 2% wzrostu wydatków na MOSiR to jest tak ogromna kwota, że w ogóle to już trzeba by zamknąć ten MOSiR i go zlikwidować. Ja przypomnę, że sport w mieście Lubartowie jest niedoinwestowany. I nawet jak wzrosną te wydatki o 10 kolejnych procent, to i tak to będzie za mało, nie mówię już o obiektach sportowych. Proszę Państwa, no trener w MOSiR za 500 zł. za grupę treningową. Który z Państwa chciałby pracować za 500 zł.? Jeździć, 3-4 razy w tygodniu po 2 czy 3 godziny czy deszcz, czy słońce pracować z dziećmi. Jeździć w sobotę i w niedzielę na mecze i być zadowolonym z tego? Proszę Państwa, ale nie mówimy o tym, że np. z tego co się orientuję wpływy z biletów na basen wzrosły. Liczebność, uczestnictwo społeczeństwa w sporcie i rekreacji jest dużo wyższe. Nie da się tego tak przeliczyć 2%. 2% wzrostu na budżet MOSiR i to jest wina Burmistrza, bo nie kontroluje tego itd. A już absurdem dla mnie jest mówienie o wydatkach na administrację. Czyli co? Czyli urzędnicy zarabiają za dużo? Tak? Proszę w takim razie powiedzieć, kto za dużo zarabia, kto jest niekompetentny. Konkretnie, który dział źle pracuje, w którym dziale UM za dużo się zarabia. Proszę państwa statystyka ma to do siebie, że ja i pies mamy statystycznie po 3 nogi. I

możemy sobie tak wyliczać: tyle wzrosło i 8, 10%, nie biorąc pod uwagę, z jakiego poziomu te wynagrodzenia wzrastały. Nie zmieniła się liczba urzędników. Ilu urzędników przeszło na emeryturę, w tym były wiceburmistrz, tak? Ile odpraw wypłaciliśmy? To nie ma wpływu na wynagrodzenia? No ma. Statystycznie liczba urzędników jest ta sama, bo na miejsce pracownika, który odszedł na emeryturę został zatrudniony inny, ale w tym samym czasie temu urzędnikowi, który odchodził trzeba było wypłacić 3 miesięczną odprawę lub 6 miesięczną odprawę. Czy nie ma to wpływu na wynagrodzenia? Także statystyką możemy sobie żonglować. Mówię: ja i pies mamy statystycznie po 3 nogi. Ja sobie przejrzałem wynagrodzenia w innych samorządach, była taka tabela wydrukowana bodajże przez ministerstwo i powiem tylko tak, że z tego, co czytałem z jakiegoś takiego artykułu to średnia u nas chyba wynagrodzenia brutto wychodzi od 2.800 do trzech z hakiem. Pani Skarbnik, czy Pani potwierdzi w mieście średnie wynagrodzenie dla pracowników? Tak? Natomiast dodam, że w 2011 roku pracujący w Samorządowych Kolegiach Odwoławczych przeciętnie jest 6.156 zł. Pensja urzędów marszałkowskich - 4.569 w 2011 r. Najniższe pensje w administracji samorządowej w 2011r. miały osoby zatrudnione w Urzędach Powiatowych – 3.391, czyli dużo więcej w 2011r. niż u nas w tym roku. Proszę Państwa łatwo jest zaglądać do czyjejs kieszeni, tak? I łatwo uzasadniać tym złe wydatki. Tak? Budżetowe itd.... Natomiast ja myślę, że jest dużo innych aspektów, gdzie moglibyśmy poszukać oszczędności np. chociażby zmuszanie, przepraszam, że tak powiem pracowników Urzędu Miasta do siedzenia po godzinie, między godziną 15:00 a prawdopodobnie dzisiaj 23:00, albo 24:00 i obsługiwanie nas, bo są potrzebni. Ile my pieniędzy w ten sposób tracimy? Przecież to trzeba im albo dać wolne, albo zapłacić. Jak damy wolne to automatycznie w ciągu dnia tych urzędników będzie mniej w pracy, więc trzeba na ich miejsce kogoś zatrudnić, albo posilkować się kimś. Za to trzeba zapłacić. Tu też są oszczędności. Więc nie wytykajmy wydatków tego typu, bo to jest wprost mówienie – urzędnicy zarabiają za dużo, a ja się z tym po prostu nie zgadzam i protestuje przeciwko takim argumentom. One są nie na miejscu i nie w porządku. Dziękuję bardzo.

Skarbnik LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo, padły tutaj słowa o dużym niewykonaniu wydatków w dziale 600 Transport i łączność. W tym dziale znajduje się realizacja budowy LOK, chodzi tutaj o zadanie i elewację. Owszem niewydatkowane zostały te środki z uwagi na przedłużające się prace remontowe i nie wpłynęły również dochody z tego tytułu, bo Proszę Państwa zasada jest taka, że my najpierw wypłacamy własne środki, czyli musimy dokonać wydatku na to zadanie żeby potem złożyć wniosek o zwrot środków unijnych, które mamy zaprojektowane, mieliśmy w tym budżecie. Była to kwota 1.128 tys. jeśli zechcecie Państwo zerknąć do materiałów, które otrzymaliście. Wpłynęły środki w wysokości 186 tys. zł. tylko, ponieważ nie zapłaciliśmy wykonawcy, bo jeszcze nie mogliśmy. Nie mieliśmy po prostu za co. Środki te w tej chwili już zostały wypłacone wykonawcy i pierwsze wnioski o płatność poszły do urzędu marszałkowskiego. Za chwilę te środki wpłyną, one nie przepadły. To, że nie zostały wydatkowane w roku 2014 i nie wpłynęły do kasy miasta nie oznacza, że one nie były wydatkowane, że zadanie nie było realizowane i że one nie wpłyną do budżetu miasta. To pierwsza sprawa.

Proszę Państwa, brak wykonania dochodów w dziale 700. Chodzi tutaj o dochody majątkowe. Tak, zaplanowaliśmy 5.044 tys. ze sprzedaży majątku. Planujemy je od kilku lat, ale trudno zrealizować dochody jak nie ma nabywcy. Cały czas planujemy, na rok bieżący również są zaplanowane takie dochody. Jeśli będzie nabywca, jeśli grunty zostaną zbyte dochody zostaną zrealizowane. Jeśli nabywca się nie znajdzie te dochody będziemy planować w roku następnym. Naturalna kolej rzeczy. Nikomu z kieszeni nie możemy wyjąć.

Kolejna sprawa wydatki na administrację, albo ja źle zrozumiałam albo Pan radny powiedział, że 90%. 9,90% planu wydatków budżetu miasta. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia) To przepraszam. Może źle zrozumiałam.

Kolejna sprawa oświata i wychowanie. Owszem dokładamy do oświaty. Chyba nie ma samorządu, który by nie dokładał. Z tego, jak rozmawiam ze skarbnikami innych miast. Ale Proszę Państwa, to nie tak się liczy, to dokładanie do tej oświaty. Na oświatę wydatkowaliśmy 31.959 tys. zł. i to prawda, ale tam jest taki rozdział 80104 – przedszkola. To jest zadanie własne gminy na to zadanie nie otrzymujemy subwencji, nie otrzymujemy subwencji na dzieciaczki przedszkolne. Taka jest prawda. Chyba, że trafi się dzieciaczek, który posiada grupę niepełnosprawności, wtedy otrzymujemy subwencję na tego dzieciaczka. Na inne dzieci nie. To jest zadanie własne miasta, więc od kwoty 31.959 tys. należy odjąć 9.353 tys. bo to są nasze wydatki. Na to nigdy nie dostaniemy pieniędzy, więc na oświatę jako taką, czyli szkolnictwo wydatkujemy kwotę 22.605.626 zł. Dostajemy subwencję w wysokości 15.533 tys. zł. w związku z powyższym dopłacamy do naszych jednostek oświatowych, w 2014r. - 7.071.666 zł. Natomiast, jeśli chodzi o same przedszkola tutaj na przedszkola wydatkowaliśmy zarówno publiczne jak i niepubliczne kwotę 9.353.731 zł., ale dostaliśmy na te przedszkola dotację z budżetu państwa w wysokości 1.340 tys. na dzieci przedszkolne i zerówkowe. Inne samorządy wpłaciły nam za uczęszczanie ich dzieci do przedszkoli naszych miejskich i niepublicznych kwotę 1.441.262 zł., czyli wpłynęły do kasy miasta środki w wysokości 2.781.279 zł. Wydatki, jak powiedziałam 9.353. tys. w związku z tym na przedszkola zarówno publiczne jak i niepubliczne miasto wydatkuje 6.572.452 zł. Dlaczego tak drastycznie wzrosły? Tak jak Pan Burmistrz powiedział, zmieniły się zasady odpłatności rodziców za przedszkola nasze publiczne i tamta złotówka za godzinę zaważyła i na tym, że wszystkie te środki, które Państwo nie dołożyło nam środków, czy niewystarczyły na pokrycie wydatków przedszkolnych musimy dołożyć z budżetu miasta.

Jeszcze powiem o dochodach w dziale 700. Nie sprzedaliśmy gruntów, dochody się nie zrealizowały, ale mamy dochody, których nie planowaliśmy - 474 tys. które miasto pozyskało za zakup nieruchomości przy ul. Północnej. Te kwoty nie były planowane w budżecie miasta, więc ponadplanowe.

Jeśli chodzi natomiast o wykonanie wydatków. Tak samo nie wykonaliśmy wydatków w dziale 921 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Wracamy tutaj do Hali Targowej i wykończenia wnętrza i adaptacji na potrzeby LOK. Tutaj faktycznie mieliśmy zaplanowane wydatki w wysokości 3.440 tys. zł., a wydatkowaliśmy zaledwie kwotę 633 tys. zł., ale pierwsze płatności poszły już w tym roku, zaraz z początkiem roku, sukcesywnie jak były fakturowane roboty. One się przesunęły w czasie tak samo jak zewnętrzna część Hali. To zadanie zostało zrealizowane. Przesunięcie w czasie no nie jakoby niezależne od nas. Zaciągnięty kredyt nie został przejezdony na wydatki bieżące. Został zaciągnięty w grudniu, bo miały pójść płatności na koniec roku. Pierwsze płatności z tych środków poszły w styczniu i w kolejnych miesiącach. Zaciągnięcie kredytu długoterminowego, jeśli wchodzimy w przepisy unijne trwa. Samo ogłoszenie 40 dni, później rozstrzygnięcie także ok. 2 miesiące, więcej niż 1,5 miesiąca musielibyśmy prowadzić procedury. Rozpoczęcie ich w jesieni spowodowało to, że w grudniu zaciągnęliśmy ten kredyt. Chcieliśmy płacić, nie wyszło. Przetrzyliśmy te środki, zapłaciliśmy w tym roku. Także mówię, te zadania zostały zrealizowane, przesunęły się w czasie niekoniecznie zależnie od pracowników miasta. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Chciałbym się odnieść jeszcze do wzrostu wynagrodzeń dla pracowników samorządowych. Otóż porównywanie wzrostu wynagrodzeń i inflacji uważam, że jest niewłaściwe. Dlaczego?

Ponieważ wydaje mi się, że wzrost wynagrodzeń powinno porównywać się do wzrostu wynagrodzeń może nie samych urzędników, ale np. średniego wynagrodzenia w gospodarce krajowej, które w ciągu ostatnich 5 lat wzrosło o dwadzieścia kilka procent, natomiast pensje urzędników wzrosły o 30. Najniższe wynagrodzenie w kraju też wzrosło o 30%. Czy to ma w ogóle jakieś znaczenie, jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń? Na pewno tak. Czy pracownicy Urzędu pracują dobrze, czy niedobrze? No to dzisiaj mieliśmy taką krótką próbkę czy pracują, czy radnym dobrze współpracuje się z niektórymi pracownikami Urzędu. Ja słyszałem, że dobrze się współpracuje. Są kompetentni, służą pomocą, są konkretni także wydaje mi się, że nie dotyczy to pewnie wszystkich. Trudno mi się wypowiadać o wszystkich urzędnikach, ale wydaje mi się, że pracują dość dobrze. Jeżeli ktoś ma jakieś konkretne uwagi to wydaje mi się, że należałoby te uwagi kierować do Burmistrza i myślę, że coś z tym by zrobił. Co jeszcze... . Czy przychody budżetowe zostały zrealizowane? W 95% jak usłyszeliśmy. Czy to jest mało? Zawsze można zrealizować wyżej. Realizacja może być ponad 100%. W którym samorządzie wzrost, realizacja budżetu, jeśli chodzi o dochody przekracza 100% w kraju? No nie wiem. Czy wydatki zostały niezrealizowane? Nie zostały zrealizowane w 100%, zostały zrealizowane w zdecydowanie mniejszej skali. Dlaczego? Wiemy, usłyszeliśmy odpowiedź Burmistrza. Według mnie należałoby się przede wszystkim zająć budżetem przyszłego roku. Ja wiem, że to może nie pora i nie czas, ale myślę, że należałoby zacząć o tym rozmawiać i zająć się tym, co przed nami, a nie zajmować się tym co za nami. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Pan radny Grzegorz Gregorowicz się obudził i zapraszam do głosu. Przepraszam to w cudzysłowie.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Być może Pana zdziwię, ale mam również prozę Pana poczucie humoru. Wracając do debaty na temat przyjęcia sprawozdania za ubiegły rok. Proszę Państwa, faktycznie ta debata mnie nudziła, odwoływała się do liczb, które możemy powszechnie sami sprawdzić. Trzeba kliknąć to, co było zaplanowane do tego, co wykonane i wychodzi nam wskaźnik, więc każdy wniosek powinien sobie sam we własnym sumieniu. Chyba tu jest jakiś problem, że sumienie przegrywa z pokornością polityczną, z lojalnością grupową. Tak naprawdę moim zdaniem w tej debacie to wątpię czy ktoś zagłosuje z wyjątkami inaczej niż jakieś już ogólne trendy zostały przyjęte poza tą salą. Wierzę, że stać nas na indywidualną ocenę i ta ocena niech zostanie tajemnicą do momentu głosowania wszystkich. Wierzę, że jest wiarygodna, dlatego nie chcę mówić w sposób Proszę Państwa paradoksalnie o wykonaniu, ale chciałem się odnieść do kilku uwag, które się tu przewijają i wyrażają pewien ogólny trend według mnie niedobry. Polega on na tym, że rząd jest, czy władza w tym mieście od dobrych informacji a opozycja od złych. To my mamy udowodniać, że urzędnicy zarabiają za dużo, że jest za dużo nauczycieli a władza ma wszystkim rozdawać pieniądze, natomiast my, jako ta wredna opozycja niekonstruktywna mamy zabierać. Proszę Państwa, parę tu razy padały sugestie, że uważamy, że urzędnicy zarabiają za dużo. No proszę Państwa, no chciałem się dowiedzieć kto z nas tak powiedział? Kto na sali z imienia i z nazwiska powiedział z radnych, czy koalicyjnych, czy opozycyjnych, że urzędnicy zarabiają za dużo. No to jest sztuczny problem. Nikt Panie radny Polichańczuk nie mówi, że urzędnicy zarabiają za dużo. Prawdopodobnie problemem jest co innego, że kominy płacowe, że właśnie to, co my uważamy za średnią statystyczną, a to Panu właśnie podaję, że Pan łącznie z psem to macie trzy nogi. Proszę Pana można to jeszcze inaczej skwitować- śmiechem, żartem, że ja nie zdradzam żony w ogóle, a sąsiad codziennie, więc zdradzamy, co drugi dzień. Prawda? I też fajny przykład, ale chyba nie o to chodzi. Chodzi o to, że problemem jeśli chodzi o płace urzędników to są kominy płacowe. Ponieważ mamy poufność danych osobowych to widzimy tylko płace, które są



ustanowione, czy widoczne w Biuletynie Informacji Publicznej, jako oświadczenia majątkowe. To wiemy, kto ile zarabiał i nie są to małe kwoty. Czy są to duże, to inna sprawa, ale na tle średniej statystycznej poszczególnych instytucji to wychodzi, że ta różnica w Lubartowie się coraz bardziej zwiększa, a na tle administracji w innych miastach jeszcze bardziej się zwiększa. No weźmy choćby w administracji w opiece społecznej. Pokazane były przykłady w internecie, że nasze średnie płacowe w opiece społecznej są zdecydowanie większe, niż w sąsiednich samorządach lokalnych. Tak samo kwestia nagród i to tych nagród wyłącznie ujawnionych, bo one pokazują, że są np. w Lubartowie znacznie wyższe niż w Krakowie. Duże miasto, chyba większe trochę niż Lubartów i na pewno większe niż Hajdudorog (właśnie radni dwóch było w delegacji), można pokazywać jakieś wycinkowe dane i udowadniać tezę, którą się przyjęło. Chodzi natomiast o to, że my nie traktujemy urzędników, aparat urzędniczy za wrogów. Nikt tutaj nie uważa ani opozycja, ani rozumiem rząd miejski. Natomiast my mówimy, że nie podlegają kontroli kominy płacowe i że płace w administracji publicznej samorządowej nie są kontrolowane i nie widzimy związku, co nie mówimy, że go nie ma. Nie widzimy związku między płacą, a jakością pracy. Proszę Państwa, jakość pracy urzędnika jest mierzona w stopniu zadowolenia obywatela miasta. Czy bierzemy pod uwagę ten związek? No śmiem wątpić, że nie. Jeśli chodzi o płace, które są jawne w oświadczeniach majątkowych, no wieźmy Wiceburmistrz, stanowisko polityczne. Nie podlega kontroli jakościowej. Polityczne, na pewno nie przez nas tylko rozumiem, że Pan Burmistrz po prostu to... Jest to jego zadanie, ale to jest stanowisko polityczne, na które my wpływu nie mamy i na wysokość wynagrodzenia też wpływu nie mamy jako opinia publiczna. Stanowisko sekretarza. Polityczne stanowisko mimo, że nie jest formalnie polityczne. 13 grudnia 2010r. koalicja jakaś tam ustaliła, że to stanowisko ma mieć ta, a nie inna osoba. No pytanie, czy miało to jakiś związek z jakością pracy? To był wybór polityczny i jeszcze dystansuje się czy zły czy dobry? To nie moja sprawa tylko mówię, że płace nie mają związku z jakością. Pani Skarbnik – przepraszam, jawne stanowisko, znana osoba, sympatyczna, lubiana, tak jak rozumiem i inni. I co? Również wieloletnia pracownica, której stopień oceny przez Pana Burmistrza nie jest nam znany i również wysokość wynagrodzenia, kształtowanie się tej wysokości nie jest nam znane poza wysokością widzianą w oświadczeniu majątkowym. Więc jeszcze raz mówię, że ponieważ wiemy, jaka jest średnia płaca urzędników i wiemy, jaka jest płaca wybranych urzędników głównie politycznych bądź z wysokiego szczebla to widzimy, że ten rozdział się powiększa. I o to chodzi.

Kwestia oświaty też tutaj padały głosy, że rzeczywiście subwencja wynosiła 16 mln. znaczy w tym roku choćby, ale porozmawiajmy o wykonaniu budżetu za rok ubiegły. 15, 5 mln. subwencja, a wykonanie oświaty jest w wysokości prawie 32 mln. zł. To nawet biorąc pod uwagę, że duża część to jest właśnie to przedszkole, o którym mówiła Pani Skarbnik, to subwencja oświatowa jest znacznie mniejsza, o wiele milionów niż rzeczywiste wydatki. Ktoś tu ubolewał z radnych, że właśnie samorząd powiatowy utworzył klasę sportową i część uczniów poszła do tej klasy sportowej. Szkoda, bo subwencja poszła za nimi. Ale jeśli my wydajemy na oświatę znacznie więcej niż subwencja, to nawet gdyby ci uczniowie zostali w szkolnictwie miejskim to i tak byśmy musieli do tego biznesu dokładać. I stąd te głosy typu, że od 3 lat nie było podwyżek, a jednocześnie za dużo wydajemy na oświatę. No Proszę Państwa, nie można mieć ciastko i zjeść ciastko. Mówimy, że czeka nas debata na temat oświaty. Co to znaczy? No to, że nigdy się tej debaty nie doczekamy i efektów tej debaty. Pięć lat Pan Burmistrz rządzi, my weźmiemy za debatę rozumiem pod koniec tego roku albo w następnym, efekty będą? No chyba My ich nie zobaczymy jako ta kadencja. Ja bym proponował, że niekorzystne trendy, które się dzieją z miejskim budżetem są traktowane w sposób wybiórczy i przypadkowy tzn. nie reagujemy na nie w odpowiednim czasie. Jeszcze wracając do tej szkoły nr 4 debata rozumiem za chwilę będzie nas czekać. Proszę Państwa, okazuje się, że Sanepid ma zastrzeżenia, do jakości tego budynku i musimy dolożyć. Okazuje

się, że Lewart awansował do III ligi musimy stadion przygotować, sale, czy boisko jest budowane koło parku, bo coś znowu, ktoś nas do czegoś zmusza. Chodzi o to, że od jakiegoś czasu decyzje w samorządzie naszym są nieautonomiczne. Jesteśmy przymuszeni do działań. Mnie się to nie podoba i moim zdaniem to powinno mieć jakiś wpływ na debatę, która i na wynik głosowania. Jaki? Zobaczymy. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni ja chciałem tylko zauważyć, że proszę zwrócić uwagę, że większość Państwa jest odpowiedzią, znaczy się do mojego tekstu, do tego stanowiska, które przygotowaliśmy, analizy, którą przygotowałem, a nie do sprawozdania z budżetu. Nikt z Państwa, może poza radnym Grzegorzem Gregorowiczem nie pokusił się do tego żeby zajrzeć do tych kwot, dokonać jakiegoś sprawdzenia jak zostało to zrealizowane. Nikt. Proszę Państwa, chciałem zwrócić jedną uwagę, to co mówiłem na początku, projekt budżetu przedstawia radnym Burmistrz Miasta i on go realizuje. Nikt mu tego budżetu nie narzuca. Nikt mu nie karze MOSiR-owi dać tyle, na to tyle, na to tyle. Nie, Pan Burmistrz sobie sam planuje inwestycje i sam te inwestycje realizuje. To, że inwestycja, która miała się zakończyć w październiku 2014r., tak jak Pan Burmistrz sobie zaplanował, nie została zrealizowana, przecież to nie jest wina rady. To ktoś źle coś zaplanował, albo coś popsuł po drodze. To też nie Rada. Kto wybiera wykonawcę? Pan Burmistrz. Jakim aparatem? Ma urząd do tego. No to Proszę Państwa, rozumiem, że taki jest jeden przypadek, ale tych przypadków zwróćcie uwagę na ten budżet jest kilka. Kilka przypadków. To już nie są przypadki. Jest jakaś tendencja, jakiś trend. To jest niepokojące. Proszę Państwa, bardzo mnie rozbawiło kilka stwierdzeń w ramach tej polemiki. Chciałbym się odnieść do stwierdzenia Pana radnego Kusyka, który proponuje żebyśmy dzisiaj zajęli się budżetem przyszłego roku, a nie sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2014r. Ja bardzo Pana przepraszam, ale niestety ustawodawca tak to sobie wymyślił, że do końca czerwca musimy się jednak zająć tym budżetem za ubiegły rok. Niestety musimy się tym zająć, musimy zdecydować, czy był dobrze wykonany, czy nie był dobrze wykonany. Ja również z chęcią bym rozmawiał z Panem i bardzo chętnie bym rozmawiał o budżecie na przyszły rok, ale to nas ustawodawca zmusza prawem, a z nim ciężko dyskutować. Po prostu musimy się tym zająć.

Rozbawił mnie trochę Pan Burmistrz porównując wynagrodzenia w Urzędzie Miasta do średnich wynagrodzeń w UE. Panie Burmistru to ja proponuję Panu, żeby Pan podniósł te wynagrodzenia do średniej UE, a wszyscy nasi obywatele miasta, którzy się zrzucają na te wynagrodzenia będą Panu, którzy na pewno nie zarabiają tej średniej europejskiej będą Panu niezmiernie wdzięczni i szczęśliwi z tego powodu. Serdecznie Panu gratuluję. Gratuluję pomysłu. Wiemy doskonale, że u nas troszeczkę ceny są inne niż średnie w UE, są troszeczkę niższe, gorszy niestety jest poziom życia, ale on ciągle rośnie i wraz za tym też pewnie powinny wzrastać wynagrodzenia. Ja też mogę Panu powiedzieć średnie europejskie wynagrodzenia, mogę też Panu podać średnie wynagrodzenia np. w Luksemburgu, które są największe w UE. Rzeczywiście to jest szczyt ambicji nie tylko mój, ale i pewnie też nas wszystkich, ale przed nami jest jeszcze trochę pracy i trochę drogi i trochę trudu, żeby sobie takie wynagrodzenia wypracować, ale wszystkim Państwu i sobie również takich wynagrodzeń życzę. Natomiast zastanówmy się, czy warto te wynagrodzenia finansować z kieszeni podatników bezpośrednio. Zastanówmy się czy o to chodzi.

Jeszcze, co do uwagi Pana radnego Polichańczuka. Szczerze, nie wiem, który urzędnik ile zarabia w Urzędzie i mnie to nie obchodzi. Od tego ile płacić urzędnikom, ile któremu, jest Pan Burmistrz. Pan Burmistrz zatrudnia urzędników, Pan Burmistrz im daje podwyżki, zwalnia. Radzie nic do tego i radnym też do tego. Ja jedynie mogę oceniać ile my wydajemy na funkcjonowanie Urzędu Miasta. Nie my, nie ja, ale i ja, Państwo wszyscy, i wszyscy mieszkańcy Lubartowa i pod tym kątem na to patrzę. I patrzę, czy mieszkańcy byliby

szczęśliwi z tego powodu, że ten Urząd Miasta kosztuje nas 100 razy więcej czy raczej byłoby mniej szczęśliwi. Ja uważam, że wzrost obciążenia dla mieszkańca z tytułu funkcjonowania Urzędu o 11% w stosunku rok do roku przy inflacji za 2014 rok 0% nie jest w porządku. I myślę, że mieszkańcy z tego powodu nie są zadowoleni. I jeszcze raz muszę powiedzieć mnie naprawdę nie interesuje, nie zaglądam do tych oświadczeń majątkowych, którzy inni składali. Zaglądam tylko do swojego. Mnie to zupełnie nie interesuje, bo nie taka jest moja rola i ja nie czuję się powołany do tego, żeby to kontrolować. Nie oceniam też pracy konkretnych urzędników. Naprawdę nie oceniam. Oceniam na swój prywatny użytek, natomiast tutaj żadne słowo nie padło z moich ust na temat pracy jakichś tam urzędników. Pewnie są lepsi, pewnie są gorsi, ale wybaczenie Państwo nie będę o tym mówił.

Chciałem w odpowiedzi powiedzieć Panu Burmistrzowi, że ani słowem w swoim stanowisku nie powiedziałem o niezrealizowanym projekcie związanym z solarami. Dlatego, że zdajemy sobie sprawę z tego, że zwleknięcie z podpisaniem umowy nie wynika z winy Pana Burmistrza. Ani słowem się na ten temat nie zająknąłem. Natomiast kwestia niezrealizowania inwestycji MOSiR-u, niezrealizowania, nie rozpoczęcia nawet tej inwestycji w 2014r. mimo, że ta inwestycja była przez już 2 lata w budżecie 2013 i 2014 r. Rozbudowy Szkoły Podstawowej nr 4, w przypadku gdy Pan Burmistrz wiedział o tym już w 2012r., że są urągające godności tych dzieci, warunki przebywania w tych salach, które są, że Sanepid chce szkołę zamknąć. No moim zdaniem jest to zbędna zwłoka. Też dziwi mnie powiedzenie, że zrobiono taką wycenę inwestycji, bo nie zrobiono dokumentacji technicznej. Panie Burmistrzu, pokazaliśmy nie wydał Pan połowy środków na wykonanie dokumentacji technicznych, które miał Pan w budżecie w 2014 roku. Dlaczego Pan Burmistrz nie zlecił wykonania projektu technicznego? Nie zrobił programu funkcjonalno-użytkowego rozbudowy tej szkoły w 2014r., kiedy były na to pieniądze? I teraz musimy być zaskakiwani taką informacją, że nagle trzeba znaleźć dodatkowe pieniądze i to niemałe pieniądze, żeby tą szkołę rozbudować. Przecież na to wszystko był czas. I Proszę Państwa, jeszcze raz bardzo serdecznie Państwa proszę, w dyskusji odnośmy się do sprawozdania z wykonania Miasta Lubartów za 2014 rok. To jest dyskusja nad tym sprawozdaniem. Nad tym jak Pan Burmistrz realizował swoje zadania. To nie jest dyskusja nad opinią, nad stanowiskiem Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w Radzie Miasta, bo nie oceniamy dzisiaj radnych Platformy Obywatelskiej tylko oceniamy pracę Pana Burmistrza Miasta za 2014 r. Dziękuję.

## BURMISTRZ

Ja myślę Panie radny, że mieszkańcy dobrze usłyszeli, że my nie mamy 43 EURO za godzinę tylko 5,6. Nadal pozostajemy na szarym końcu, czyli 5,6 EURO za godzinę a nie 48 jak jest w krajach. Natomiast chciałbym się zupełnie nie zgodzić z tezą Pana radnego Gregorowicza o kominach, bo to, co od samego początku leży mi na sercu to właśnie podnoszenie, czy zmniejszenie kominów. Pani Skarbnik pewnie ma żal, ale jeśli Państwo zerkniecie sobie w oświadczenia majątkowe to wynagrodzenie Pani Skarbnik przez 5 lat wzrosło o 9%. Dlatego, że były duże kominy w naszym mieście i próbujemy, bo mam taki system, że jeśli przystępujemy do regulacji wynagrodzenia robimy to zespołem z udziałem naczelników, a na pewno w czwórkę z Panią Sekretarz, Panią Skarbnik i Zastępcą Burmistrza. Oceniamy, i to co leży nam na sercu to właśnie zmniejszenie kominów. I druga kwestia, Pan Burmistrz Szumiec, bo on został wymieniony z nazwiska zapracował mocno na 58 mln.zł. i przydzielenie nagrody 6 tys. jest wartością mam nadzieję nawet za skromną w stosunku do 58 mln. zł., które zostały jego pracą w dużej części przyciągnięte do Lubartowa naszej ziemi. Znam przypadki nie będę je nazywał po imieniu, gdzie za kilkanaście milionów wzrost roczny wynagrodzenia 160 tys. nie o 6 o 60 tys. wzrastają roczne wynagrodzenia na Ziemi Lubartowskiej. Także tutaj jedno, co się nie zgodzę, to nie rosną kominy. A przez te ostatnie lata, ja wiem, że się nie uda skokowo tego zrobić, bo to trzeba rok po roku, krok po kroku, ale

doceniamy pracę pracowników wszystkich, bo się angażują, są ludźmi z wykształceniem odpowiednim, z wysokimi kwalifikacjami i próbujemy te kominy zmniejszać a nie je powiększać. Dziękuję bardzo.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2014 rok.

W głosowaniu: 8 gł. za, 11 gł. przeciw, 1 gł. wstrzymującym się Rada Miasta Lubartów nie podjęła uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Lubartów za 2014 rok.

Następnie Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do realizacji następnego punktu porządku obrad.

Ad. 7 e)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Prowadzący tą część obrad Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśel stwierdził:

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCIŚEŁ

Rozumiem, że wprowadzenie i dyskusja już odbyła się w tym punkcie, ale jeszcze się dopytam o stanowiska Komisji w sprawie tej uchwały.

Komisje: Spraw Społecznych i Porządku Publicznego; Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

Komisja Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska nie wydała w tej sprawie opinii.

Komisja Budżetowa i Inicjatyw Gospodarczych negatywnie zaopiniowała omawiany projekt uchwały.

Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa nie opiniowała przedmiotowego projektu uchwały z uwagi na brak quorum na posiedzeniu komisji.

Wiceprzewodniczący JAN ŚCIŚEŁ

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby jeszcze wziąć udział w dyskusji w tym momencie? Proszę o zgłoszenie się nie tylko radnych. Nie widzę. Ten projekt uchwały ma sporo uzasadnień i załączników jak Państwo przeglądali. Czy Państwo sobie życzą, żeby przeczytać któryś z załączników? Nie widzę takich głosów, to przechodzimy do głosowania.

W głosowaniu: 8 gł. za, 11 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów nie podjęła uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Miasta Lubartów absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2014 rok. Rady Jerzy Tracz będący na sali obrad nie brał udziału w głosowaniu.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, przed chwilą nie przyjęliśmy uchwały o udzieleniu Panu Burmistrzowi absolutorium za 2014 r., chciałbym zapytać Pana Mecenasa czy niepodjęcie tej uchwały jest równoznaczne z tym, że rada podjęła uchwałę o nieudzieleniu absolutorium, bo jeśli otrzymam odpowiedź, że tak nie jest to zgłaszam wniosek o przerwę i przygotowanie stosownej uchwały. Bo ja rozumiem, że jeśli większość ustawowa rady głosuje przeciw podjęciu tej uchwały to znaczy, że może hipotetycznie głosować za nieudzieleniem absolutorium z tytułu wykonania budżetu Panu Burmistrzowi. Tak wynika z orzecznictwa i dlatego bardzo proszę o opinię prawną w tej sprawie?

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, odrzucenie tej uchwały, niepodjęcie jej jest równoznaczne z nieudzieleniem absolutorium. Nie ma potrzeby podejmowania drugiej uchwały o nieudzieleniu absolutorium. Tak wynika z linii orzecznictwa.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Panie Mecenasie, ja mogę oczywiście kilka orzeczeń przytoczyć, ale przytoczę jedno-uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie z dnia 23 lipca 2013r., w uzasadnieniu jest następująca treść: „Skład Orzekający biorąc pod uwagę tryb głosowania w sprawie absolutorium stwierdza, że wynik głosowania na Sesji Rady Miasta świadczy jedynie o tym, że nie podjęto uchwały o udzieleniu absolutorium Burmistrzowi. W związku z odrzuceniem projektu uchwały o udzieleniu absolutorium nie głosowano nad uchwałą o nieudzieleniu absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu za 2012 rok. Treść przedstawionej RIO uchwały jest sprzeczna z treścią uchwały głosowanej przez radnych, bowiem poddanie pod głosowanie uchwały o udzieleniu absolutorium i jej odrzucenie nie powoduje automatycznie przyjęcia, iż podjęto uchwałę o nieudzieleniu absolutorium”

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Ja nie chciałbym tu prowadzić polemiki, kto ile więcej przytoczy wyroków, natomiast ja się opieram również na orzecznictwie i ten wyrok i tę tezę, którą przedstawiłem to jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 19 września 2007r., również Sąd Administracyjny w Poznaniu w 2011r. wypowiedział się, że nieuzyskanie większości, może też zacytować: „poddana pod głosowanie uchwała powinna mieć treść pozytywną w brzmieniu w sprawie udzielenia absolutorium tylko, bowiem poddanie pod głosowanie takiej uchwały zawsze doprowadzi do definitywnego rozstrzygnięcia kwestii absolutorium. Oddanie bezwzględnej większości głosów za uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium prowadzi do jego udzielenia. Nieuzyskanie tej większości należy rozumieć, jako nieudzielenie absolutorium”. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady

Jesteśmy po głosowaniu, jesteśmy w trybie szczególnym, były wątpliwości jednej osoby, prawnik, Pan Mecenas odpowiedział na te wątpliwości, pozytywnie z tego, co zrozumiałem, więc dyskusję zamykam w tym punkcie, w trybie szczególnym. Bardzo proszę Pan Burmistrz Janusz Bodziacki

BURMISTRZ

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym z Państwu radnym, którzy zgodnie z sumieniem ocenili pracę i działalność i sprawozdanie budżetu. Wbrew temu, co Pan radny mówił, zachował się politycznie, tak jak zostało w gremium ustalone, bo no przecież to było

do przewidzenia, że tak zostało w gremiach ustalone i tak zostało zagłosowane. Wbrew sumieniu, wbrew temu, co powiedzieli mieszkańcy nasi, bo mieszkańcy ocenili też pozytywnie. Państwo większość, chyba tak, jak żeście ustalili wcześniej, bo zostało tak zagłosowane. Ale dziękuję bardzo wszystkim, Państwu również za współpracę w 2014r. Wyrażam przekonanie, że następne lata równie dobrze jak i poprzednie, z poprawkami, bo ja sam to potwierdzam też i mówiłem w słowie wcześniejszym, że zwracam uwagę na krytykę, biorę to pod uwagę i na pewno wdrożymy to w przyszłości, w działalności. Państwu radnym, którzy zgodnie z sumieniem zagłosowali. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Jan Ściśeł zrzucił 10 min przerwę.

Po wznowieniu obrad Wiceprzewodniczący Rady przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 7f)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Projekt uchwały w załączeniu).

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Miasta

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Szanowni Państwo w budżecie miasta na rok 2015 widnieje inwestycja pod nazwą Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 4. W budżecie na rok bieżący zapisano tu środki w wysokości 1.525.000 zł. W związku z faktem, iż odbyły się dwa przetargi na realizację tego zadania, z których wynika, iż zadanie to jest dużo bardziej kosztowne niż zaplanowano w budżecie roku bieżącego, w związku z wnioskiem Pana Dyrektora o rozłożenie inwestycji na dwa lata przedkłada się Państwu projekt wieloletniej prognozy finansowej z uwagi na to, iż w budżecie roku bieżącego wniosek ten nie wywołuje skutków, w związku z faktem przedkładamy jedynie wieloletnią prognozę finansową. W załączniku Nr 2 do tej uchwały wpisujemy nowe zadanie, zadanie właśnie pod nazwą „Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 4” Przenosimy je z załącznika zadań jednorocznych do załącznika zadań wieloletnich i rozciągamy jego realizację na rok 2016. W wieloletniej prognozie finansowej wpisujemy wydatki na to zadanie w wysokości 1.100.000zł. W celu zrównoważenia budżetu zwiększamy dochody majątkowe o 600.000 zł. a wydatki bieżące zmniejszamy o kwotę 500.000 zł. przenosząc ta kwotę do wydatków majątkowych. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad Wiceprzewodniczący Rady poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie opinii o omawianym projekcie uchwały.

Przedmiotowy projekt uchwały Komisje Rady zaopiniowały pozytywnie.

W dyskusji głos zabrali:

Radny WOJCIECH OSIECKI

Szanowni Państwo zgromadzeni, jako radny z okręgu, którego ta sprawa dotyczy chciałbym zabrać głos w sprawie zwiększenia tej kwoty. Wiem, że nastroje są różne tutaj na rozbudowę szkoły, na zwiększenie tej kwoty. Wiem, że się mówi o tym, że zaplanowana kwota była za mała i powiem tak, tu chciałem wyjaśnić, przede wszystkim przeciwny budżetowi byłem, dlatego, że już wtedy były sygnały, że ta kwota będzie za mała. Wtedy już mieliśmy projekt inwestycji, który opiewał na dużo wyższą kwotę i można by się czepiać, że ktoś zawinił, że

ktos źle wycenił, że ta kwota w budżecie została zabezpieczona za mało. Ale, czy dyrektor szkoły będący pedagogiem jest osobą kompetentną do zajmowania się sprawą budżetu, inwestycji 2-2,5 mln. zł. czy 1,5 mln. zł.? Czy takimi sprawami nie powinien zajmować się odpowiedni wydział w mieście? Można winić człowieka, że nie zgłosił poprawki do budżetu. Można obwiniać, że źle wyliczył te kwoty, ale to nie jest osoba kompetentna do takich zadań. Ja rozumiem, urzędnicy mogą mówić: nie dostaliśmy oficjalnego pisma przed budżetem o jakiegokolwiek zwiększonej kwocie. Ale czy w czasie, gdy głosowaliśmy nad budżetem, czy projekt ten, który dziś ma być realizowany, czy ten projekt nie był wtedy już gotowy, a przynajmniej częściowo zrealizowany? Czy już zarys tej inwestycji wtedy nie był widoczny? Może tu zawodzi komunikacja między jednostkami podległymi Urzędowi Miasta. Bardzo możliwe, ale z drugiej strony nie możemy narażać mieszkańców, przede wszystkim tamtej strony miasta - osiedla Kopernika i ich dzieci na to, żeby doprowadzać do tego, żeby zajęcia wydłużyć do godz. 19:00, bo zarówno dzieciom trudno to wytłumaczyć, że w godzinach popołudniowych, żeby tą naukę ze zrozumieniem przyjmowały i wiedzę przekazywaną w szkole. To po pierwsze. Po drugie, co z mieszkańcami naszymi, którzy też pracują bardzo ciężko, składają się na nasz budżet w Urzędzie Miasta. Co im powiemy? Jak oni mają wtedy przeorganizować życie? Jak te dzieci odwozić, przywozić do tej szkoły? To kompletnie dezorganizuje i naprawdę bardzo, bardzo mocno proszę tutaj nad podziałami politycznymi i nad różnymi przekonaniem, że ktoś źle zaplanował te kwoty na tą inwestycję. Bardzo, bardzo proszę o to, żeby tutaj zająć głos za rozbudową szkoły, żeby ta inwestycja doszła. Ja tylko napomknę, że akurat jestem tym może nieszczęśliwym, źle określenie, ale jednym z ostatnich roczników, które nie załapały się na naukę w Szkole Podstawowej nr 4 i nasze losy, naszego pokolenia wyglądały tak, że byliśmy dowożeni autobusami do różnych szkół. Mój rocznik natrafił na taką sytuację, że dwie klasy kończyłem w Szkole Podstawowej nr 1, później mnie przeniesiono do Szkoły Podstawowej nr 3. Nie narażajmy dzieci na takie sytuacje, że nie starczy dla nich miejsca, że będą musiały być gdzieś dowożone, że będą wydłużone te godziny, bo to naprawdę nie sprzyja dobrej edukacji dzieci, które na pewno w części kiedyś bardzo możliwe zajmą tutaj nasze miasto. My będziemy emerytami i będziemy potrzebowali rozsądnych ich decyzji. Druga sprawa jest taka, że niektórzy myślą, że dzieci z gminy tam chodzą więc zobligujmy Burmistrza do tego, żeby porozmawiał z Wójtem Gminy, żeby Gmina dołożyła się do tej inwestycji. Ale dzisiaj naprawdę proszę Państwa o to, żeby nie blokować tej inwestycji. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, ja w odróżnieniu od Pana Radnego Osieckiego nie będę występował również w imieniu wyborców swego okręgu, bo akurat Szkoła Podstawowa nr 4 nie obejmuje tego okręgu. Ale będę wypowiadał się w imieniu po pierwsze Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej a po drugie w swoim własnym imieniu i w swoim przekonaniu, że ta inwestycja jest potrzebna. Chciałbym zgłosić Państwu deklarację, że nasz Klub poprze ten projekt uchwały i uważamy, że ta inwestycja powinna być zrealizowana, ale nie bez warunkowo. Otóż uważamy, że w sprawie oświaty jest bardzo dużo nieporozumień, niedomówień, braku informacji. Naszym zdaniem jeśli chcemy wiedzieć o oświacie i podejmować racjonalne głęboko przemyślane decyzje to powinniśmy o tej oświacie mieć wszystkie informacje, jakie radnemu potrzebne są do podejmowania takich właśnie decyzji. Klub Radnych Platformy uważa, że należałoby spełnić dwa warunki i takie warunki stawiamy. Po pierwsze uważamy, że ta inwestycja powinna być prowadzona przez Urząd Miasta podobnie zresztą jak kompleks sportowy przy ul. Parkowej. Nie dyrektorzy jednostek, ale Urząd czy wyspecjalizowane zespoły pracowników a także specjaliści, którzy są zatrudnieni w Urzędzie powinni prowadzić te inwestycje. Dyrektor oczywiście powinien wspomagać w kształtowaniu koncepcji użytkowej obiektu, wspomagać, w jaki sposób

należałoby rozwiązać niektóre czy pomieszczenia, czy ciągi komunikacyjne, ale nie powinien prowadzić tej inwestycji. To jest jeden warunek a drugi domagamy się najwcześniej jesienią takiej ogólnej debaty na temat oświaty. Uważam, że ta debata powinna w pierwszej kolejności objąć wspólne posiedzenie Komisji Budżetowej i Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Na tym wspólnym posiedzeniu powinniśmy otrzymać jako radni pełne informacje dotyczące zasobów lokalowych, kwestii demograficznych w tym perspektyw demograficznych na najbliższe lata, kwestii zatrudnienia, kosztów utrzymania na poszczególne placówki i szkoły, wszystkie informacje finansowe, które są nam do tego, żeby przeanalizować czy oświata rzeczywiście jest droga czy nie. A może jest porównywalna do innych. Takiej wiedzy nie mamy na dziś i domagamy się takiej wiedzy już od kilku lat. Te informacje, które otrzymujemy o średnich wynagrodzeniach zwykle, co roku i inne są szczytkowe, bo nie dają pełnego obrazu oświaty i tak na dobrą sprawę to trochę błądzimy po omacku. Dlatego domagamy się również takiej debaty, taki warunek stawiamy. Chcę powiedzieć Państwu także, nie może być sytuacji, w której jednostki podległe panu Burmistrzowi są obarczone odpowiedzialnością za przebieg, za przygotowanie i przebieg inwestycji. To nie jest ich rola, one mogą wspomagać wspierać. Natomiast Urząd jest instytucją, organem pomocniczym Pana Burmistrza żeby właśnie taką działalność w tym również i prowadzenie inwestycji prowadzić. Klub nasz poprze ten projekt uchwały i uważamy, że ta decyzja jest słuszna i powinna służyć przede wszystkim tym rodzicom, którzy korzystają ze Szkoły Podstawowej nr 4 i dzieciom, które zasługują na lepszą bazę lokalową, lepsze warunki tej nauki. Dziękuję.

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Szanowni Państwo, rozmawiamy o temacie gdzie jakby trudno zająć inne stanowisko, czyli poprzeć i przeznaczyć środki, rozbić w prognozie finansowej na dwa lata. Jest to faktycznie sytuacja bez wyjścia, bo każde inne rozwiązanie da pole do popisu różnym demagogom populistom i innym oskarżycielom fałszywych tez takich jak ta, że opozycja jest niekonstruktywna, szczegółów się czepia, że żąda obniżki płac, chce dowozić dzieci na kilometry. Natomiast prawda jest taka, że my też chcemy, żeby nasze dzieci wychowywały się w godnych warunkach i kształciły się w szkołach, które znajdują się jak najbliżej miejsca zamieszkania i zapewniały godziwy poziom kształcenia. Niemniej te nasze chęci stoją w jaskrawej sprzeczności moim zdaniem z zapewnieniem tej funkcji oświatowej ze strony władz miasta. Chciałbym, żeby na mnie nie patrzeć jak na raroga, który znowu się czepia tylko jak na człowieka, który ma już dosyć sytuacji gdzie głosowanie jest przymusowe tzn. sanepid nie odebrał tej szkoły albo żąda zamknięcia, jeśli czegoś nie zrobimy. I jakie wyjście? No musimy to zrobić. Boiska nie ma. LEWART awansował, pierwszy mecz 8 sierpnia, trzeba kilkadziesiąt tysięcy złotych, żeby to boisko doposażyć a w sumie jeszcze większe pieniądze na utrzymanie w III Lidze tej drużyny do końca roku. I też trzeba by dołożyć, chociaż ze skutkiem widzę, że w ogóle nie ma debaty na ten temat, gdy czas już płynie. Tracimy kolejny miesiąc i obudzimy się z ręką w nocniku w tym drugim temacie. O sortowni to już nie ma sensu mówić bo już też okazuje się, że dokumentacja była tak zrobiona i specyfikacja, że trzeba było 7 mln. dołożyć i wyłożyć się miastu Lublin w taki sposób, że tak naprawdę my budujemy tą sortownię dla Lublina a nie Lublin nam pomaga. Boiska obok parku, kolejny przykład gdzie szukamy projektanta, bo gdzieś zginął, pół roku za nim jeździmy, bo rozumiem dyrektor miał prawo błąd popełnić za pierwszym razem. Mam pytanie: a będzie miał drugą szansę? Tak samo wrócimy do tego tematu. Bardzo dziękuję mojemu przedmówcy i jeszcze poprzednikowi, że widzą potrzebę i bardzo słusznie żeby centralizować inwestycje. Nie może być tak, że Dyrektor Szkoły Nr 4 Pan Dyrektor Świć, Dyrektor Biblioteki Pan Banucha, czy Dyrektor MOSiR-u, chyba dobrze powiedziałem, Dyrektor MOSiR-u Pan Gierach, budowali inwestycje pierwszy i ostatni raz. I tak: szukali inwestora, łapali inspektora



nadzoru, narażali się na to, że ogłaszają przetarg a nie mają kosztorysu, dokumentacji nie mają, podają nieprawdziwe dane w oparciu o swoje ubogie doświadczenie a aparat urzędniczy, który jest doświadczony, mający duże kwalifikacje w Urzędzie Miasta stoi z boku bo Regulamin Organizacyjny i schemat nawet nie pozwala, żeby nadzorować tego typu budowy przez miasto. Proszę Państwa, no ile tego będzie? Ile my wytrzymamy? Tak naprawdę nie wiem czy żeście Państwo zauważyli, bo ja to widzę, być może nad wyraz, ale widzę, że tak naprawdę my głosujemy bez wyjścia. No nie ma innego wyjścia, każde inne wyjście jest złe, bo naraża nas na opinię, że chcemy zwalniać nauczycieli, obniżać płace urzędnikom, nie dawać sportowcom miejsc do uprawiania sportu. No Proszę Państwa, to jest ten przykład, więc moim zdaniem trzeba się głęboko zastanowić nad tą debatą choćby w tej właśnie mikroskopijnej skali w sprawie Szkoły Nr 4. Mikroskopijna w skali kwestii i problemów, które nas tutaj nurtują w mieście, ale bardzo ważne dla tej dzielnicy. Proszę Państwa grupa dzieci, mnóstwo mieszkańców może stanąć lada moment przed koniecznością zamknięcia szkoły i dowożeniem do innych placówek. Ale pytanie: a czyja to wina? No właśnie. Ja bym nawet nie szukał winnych tylko szukał zmian w procesie, który doprowadza nieuchronnie do takich rzeczy. Mam pytanie: dlaczego nie zrobiono kosztorysu inwestorskiego? Dlaczego nie wykonano dokumentacji? Czyli okazuje się, że Dyrektor Świć jak tu słyszę przedstawił kwotę 1,5 mln. a nie 1 mln. bo chyba 1,5 do budżetu i okazuje się, że nie było kosztorysu. No, założmy, że ten kosztorys się zjawi albo nie, no mówimy dzisiaj, że to ma być kwota 2.600 tys. bo taka była najniższa cena podana przez oferenta. Ale przecież my jako radni, którzy mamy dzisiaj podjąć uchwałę w sprawie zwiększenia prognozy o ten brakujący 1.100 tys. bo 1.500 tys. + 1.100 tys. to 2.600 tys. tak naprawdę my nie wiemy na jakich zasadach jest ten przetarg prowadzony? Czy podana jest kwota ryczałtowa? Czy cena kosztorysowa? Bo Proszę Państwa, jeśli ryczałtowa to ja bym tutaj był spokojny, że to nie wzrośnie więcej jak by cena przedstawiona na przetargu. Ale jeśli to jest cena wg kosztorysu ofertowego to może się okazać w trakcie realizacji, że istnieje potrzeba dorobienia czegoś, że przy odkryciu danego stanu szkoły trzeba dobudować albo dołożyć jeszcze takich więcej jednostek kalkulacyjnych.... Jakiś problem Panie radny? To ma związek ze statutem, będziemy o tym rozmawiać, ale to trochę w innej sprawie. Wracając do tematu, może się okazać, że jeśli przetarg jest ofertowy i cena ofertowa to się okaże, że przy wykonywaniu prac modernizacyjnych zaistnieje potrzeba dodatkowych robót tak jak np. przy nowym Domu Kultury, gdzie okazało się, że potrzeba było dołożyć nowych zadań i się kwota zwiększyła, że my się spotkamy jeszcze raz i będziemy jeszcze tą kwotę 2.600 zmieniać o kolejną kwotę. Więc mówię tak, żąda się od nas zgody czy decyzji w sprawach, na który nie mamy dostateczny i wystarczający wpływ. Więc chciałbym poprzeć Pana radnego Zielińskiego i mego przedmówcę Osieckiego, że ta inwestycja powinna być prowadzona przez władze miasta, przez dział, który zajmuje się inwestycjami. Jestem też za tym w imieniu swoim i rozumiem Klubu, że zgadzają się, żeby tą prognozę zwiększyć. Aczkolwiek mam przekonanie, że zabieg zwiększenia prognozy ma charakter wyłącznie kosmetyczny, bo ten zabieg tak naprawdę jest wyłącznie księgowy, marketingowy. O 600 tys. wpływy majątkowe i 500 jakby tysięcy zmniejszamy wydatki bieżące. Potem się okaże, że wyjdzie zupełnie coś innego a ponieważ nie znamy podstawy to i tak naprawdę nie będziemy mieli wpływu na nowy budżet na rok następny. Podsumowując. Jest to uchwała z gatunku po prostu nie do odrzucenia, musimy się na nią zgodzić, ale wierzę głęboko i liczę na to, że zaczniemy w końcu tą debatę o oświacie, o prowadzeniu inwestycji w mieście, o centralizacji nadzoru nad inwestycjami. I zaczniemy Proszę Państwa wspólną dyskusję o tym, żeby decyzje w tym mieście zapadały w sposób racjonalny, bo tak nie jest. Dziękuję.

Radny ZBIGNIEW GAŁĄZKA

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, ja w imieniu Klubu Wspólnoty Lubartowskiej, my będziemy głosowali za tym projektem uchwały. A tak reasumując to wszystko, ja osobiście borykałem się z edukacją osoby niepełnosprawnej, bo wychowujemy dziecko niepełnosprawne i znamy problemy rodziców, jakie się wiążą z edukacją takich dzieci. Także przychylamy się do propozycji Pana Przewodniczącego Zielińskiego by tą inwestycję poprowadziła osoba kompetentna znająca się na rzeczy, która w sposób może perfekcyjny, może będzie wiedziała jak zachować się podczas tej inwestycji. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo, po pierwsze chciałem powiedzieć, dlaczego mieliśmy wątpliwości, co do tej inwestycji. Spędziliśmy długie godziny nad debatą czy ta inwestycja jest potrzebna, czy jej potrzeba, jeżeli chodzi o rozbudowę szkoły, o środowisko dzieci, o zalecenia sanepidu nie budziła wątpliwości. Natomiast zwrócimy uwagę, że liczba dzieci rodzących się w Lubartowie nie rośnie, wynosi około 200 - 220, w 2014 roku słyszeliśmy 191 bodajże osób, jeżeli dobrze pamiętam wypowiedź Pana Burmistrza. Jest mniej więcej na tym samym poziomie. Natomiast podejmując decyzję o rozbudowie Szkoły Podstawowej nr 4 zwiększamy nasze zasoby oświatowe w skali miasta. Czy to jest nam potrzebne? Śmiem wątpić. Natomiast w przypadku Szkoły niewątpliwie jest to potrzebne. Wobec czego Panie Burmistrzu naprawdę czeka nas debata, ale nie tylko debata o zmianach w oświacie. Jeżeli liczba dzieci, że tak powiem w systemie oświaty się nie zwiększa to, po co ma się zwiększać nasz zasób lokalowy? Ja nie widzę celu, który i tak w przypadku Gimnazjum Nr 2 jest w tej chwili za duży. Wynajmujemy dużą część powierzchni, która tam jest. Panie Burmistrzu oczekujemy od Pana dzisiaj deklaracji. Deklaracji w dwóch sprawach, co powiedział Pan Przewodniczący Zieliński. Po pierwsze idąc w ślad za tym, że Pan nie jest gołosłowny i że to co Pan powiedział przy sprawozdaniu, że zmiany w oświacie są przed nami, że cieszy się Pan z tego, że musimy do tego przysiąść i do tego przystąpić, prosił bym Pana dzisiaj o deklarację, że przygotuje Pan koncepcję zmian w oświacie i że odbędzie się nad tymi danymi, które przedstawił Pan Przewodniczący Zieliński, odbędzie się debata. Najpierw w gronie Komisji a potem też na sesji Rady Miasta i że te w jakimś terminie, jaki Pan określi, na jesieni tego roku dane te zostaną przygotowane. Druga rzecz, też prosimy Pana dzisiaj o jasną deklarację, co do podmiotu, który będzie tą inwestycję prowadził. Również jestem i całkowicie się zgadzam z przedmówcami, że nie ma sensu obarczać dyrektorów szkół, dyrektorów jednostek, którzy dzięki temu niejednokrotnie nie mają urlopów, ponieważ się tym muszą zajmować w czasie wolnym, ponieważ codzienne obowiązki nie pozwalają im tego, muszą nabywać dodatkowe kompetencje, które nigdy więcej nie będą im w życiu potrzebne. Muszą też popełniać błędy, bo pierwszy raz nie unikną popełniania błędów, żeby po prostu tych ludzi z tego odciążyć. Dlatego bardzo Pana proszę o deklarację dzisiaj jak z tymi sprawami będzie. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Skoro jesteśmy zgodni w tej kwestii to ja proponuję przejść do głosowania. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Czy Pan składa taki wniosek, żeby zamknąć dyskusję?

Radny PIOTR KUSYK

Tak, dokładnie.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Formalny wniosek padł w tej chwili, z przykrością przyjmuję, bo ja też chciałem parę zdań w tym temacie się wypowiedzieć. Apeluję do Wysokiej Rady żeby głosowali przeciwko temu wnioskowi. Są jeszcze radni, którzy w ważnej kwestii chcą się wypowiedzieć.

Radny PIOTR KUSYK

Wycofuję wniosek.

Radny JACEK TOMASIAK Przewodniczący Rady Miasta

Panie Burmistrzu, Szanowni Radni, Szanowny Panie Dyrektorze, ja podzielałm również te opinie, które zostały zgłoszone przez radnych naszego Klubu jak również podzielałm opinie, które zostały zgłoszone przez radnych Platformy Obywatelskiej, bo zupełnie nie rozumiem sytuacji takiej, kiedy faktycznie osoba, która uzyskała zupełnie inne wykształcenie, która nie ma tytułu inżyniera, która nie ma doświadczenia w budownictwie ma nam przedstawiać informacje na temat przedsięwzięcia, które wymaga niesamowitej wiedzy. Niestety na komisjach również, muszę przyznać, dostaliśmy informacje zdawkowe w sprawie tego przedsięwzięcia. Dopiero dzięki radnemu Osieckiemu i dopiero wczoraj, kiedy odbyliśmy posiedzenie Klubu dostaliśmy informacje kompletne. I jedną rzeczą jest to, że faktycznie osoba, która nie ma doświadczenia w prowadzeniu takiej inwestycji, osoba, która nie mogła się spodziewać tego, że będą problemy chociażby z zabezpieczeniem praw autorskich w dokumentacji technicznej, bo wiemy, że takie pojawiły się problemy, będzie musiała się po prostu stykać i zmierzyć się z takimi problemami. Jedną rzeczą jest to, że faktycznie wskazano kwotę 1.500 tys. pierwotnie teraz słyszymy o kwocie 1.100 tys. większej 2.600 tys. to musi naprawdę nas wszystkich zaniepokoić. To doświadczenie, ten przykład, ale przykład również kilku innych inwestycji, bo my musimy tutaj, to co powiedział radny Gregorowicz wspomnieć o tym, wspomnieć o tym jak to się dzieje w MOSiR, bo my zerknijmy założenia, bo to trzeba porównać, założenia do pierwotnej inwestycji, która miała być robiona w parku, to były założenia w wysokości 5 mln. zł. Były narysowane trzy prostokąty i przekonywano nas, że to będzie kosztowało 5 mln. zł. Podczas kiedy dopytywaliśmy, podczas kiedy budżet był uchwalany, no przedstawiłem kosztorys z którego wynikało, że sama hala będzie kosztowała 9.800. Na Komisji później Infrastruktury mieliśmy informację dokładną, której ujawnić nie mogę, ale porównajmy jak to bardzo odbiegło od kosztorysu, który wtedy został zaprezentowany a jak mocno różniło się od pierwotnych założeń. I niestety w tych budżetach, które są przyjmowane, w tych założeniach, gdzie zarówno Pan Dyrektor Gierach jak i Pan Dyrektor Świć nie mogli dobrze tego zrobić bo nie mieli niezbędnej wiedzy. Należy pójść za tym apelem wszystkich radnych którzy przede mną zwrócili na to uwagę, żeby w Lubartowie komórka przy Urzędzie Miasta utworzona bezpośrednio zajmowała się przygotowywaniem dokumentacji, przygotowywaniem kosztorysów, ogłaszaniem przetargów, nadzorowaniem tych przetargów, nadzorowaniem tych inwestycji. Komórka, która po prostu zajęłaby się kompleksowo inwestycjami, bo nie wyobrażam sobie teraz Pana Dyrektora, który do końca roku biegał jeszcze z dziennikiem nauczycielski i zamienił ten dziennik na dziennik budowy. Będzie nadzorował teraz inspektora budowy czy on wpisał coś prawidłowo czy nie. Bo tej wiedzy ten człowiek po prostu nie może mieć. Dlatego też jako Klub będziemy głosowali za zmianą tej prognozy długoterminowej ale też będziemy domagali się kilku rzeczy. Też chcemy usłyszeć od Pana Burmistrza czy zostanie to spełnione. Po pierwsze czy tak jak również Klub Platformy Obywatelskiej, ta jednostka centralna będzie to nadzorowała? Po drugie czy dojdzie do tej debaty na temat oświaty? Tutaj chciałem zadać pytanie od siebie już a nie w imieniu Klubu na temat oddziału przedszkolnego, który również w tym projekcie jest przewidywany. Dlaczego ten oddział jest przewidywany? Jakie jest zapotrzebowanie i co skłoniło Pana Dyrektora, żeby w tą stronę również ofertę przedłożyć i taką dokumentację

przygotować ostatecznie do akceptacji przez Radę Miasta? Ofertę, która oczywiście jest podstawą do tego, żebyśmy zwiększyli środki w prognozie długoterminowej. Jeszcze jeden warunek jest, ponieważ w tej szkole uczą się dzieci z gminy i my chcemy jako Klub wiedzieć czy miasto w ogóle wystąpi do Gminy Lubartów o to, żeby Gmina Lubartów dołożyła się do tego przedsięwzięcia, bo kwota jest znacząca? Gmina też jest beneficjentem tego i będzie beneficjentem tego, że ta szkoła zostanie rozbudowana. Czy w takim wypadku w ogóle jest przewidywane jakiegokolwiek wystąpienie do Gminy Lubartów, żeby Gmina Lubartów do tego przedsięwzięcia się dołożyła? I gorąca prośba jeszcze w jednej kwestii, ponieważ to co odbyło się na komisjach, to Proszę Państwa, no my nie mieliśmy żadnej informacji a wręcz wczoraj Pan Zastępca Burmistrza Szumiec powiedział będzie jutro Pan Dyrektor Świć dopytacie o wszystkie wątpliwości jakie macie. Nie możemy być na komisjach tak traktowani. Prosimy żeby zapraszać chociażby dyrektora, który ma największą wiedzę w kwestii takich inwestycji, jeżeli władze miasta nie potrafią nam odpowiedzieć na pytania, które nurtują nas na komisjach i musimy zwracać się z tymi pytaniami podczas sesji Rady Miasta. Dziękuję.

**Radny PIOTR SKUBISZEWSKI**

Szanowni Państwo, tak siedzę i się przysłuchuję Państwa wypowiedziom trochę przeraża za mnie ta retoryka. Prosiłbym o zmianę takiej retoryki, już mówię, chodzi o mówiąc potocznie, tak to odbieram, no wieszanie psów na Panu Dyrektorze. Może faktycznie nie ma tytułu inżyniera budownictwa natomiast zostało zleczone mu zadanie, które jest zadaniem ciężkim. W tej sytuacji w mojej ocenie, bo Pan Dyrektor przecież sam nie przeprowadza tych inwestycji, na pewno ma osoby, które go wspierają także merytorycznie i w tej sytuacji mam takie wrażenie, że Pan Dyrektor został po prostu wprowadzony w błąd stąd ta cała sytuacja. Proszę pamiętać też o tym, że nawet wysoce wykwalifikowani specjaliści też popełniają czasem błędy i też na taką ale też i większą skalę. Dziękuję.

**Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady**

Wysoka Rado ja jednak przy odpowiedzi wstanę na te Państwa, czy Państw zarzuty pod naszym adresem, bo czuję się trochę odpowiedzialny za to, że powiedziałem, że ta inwestycja nie powinna być prowadzona przez Pana Dyrektora. Otóż dyrektor szkoły jest nim nasz kolega tutaj siedzący obok, Pan Dyrektor Świć nie jest powołany do tego, żeby prowadzić inwestycje. Jego zadaniem jest prowadzenie szkoły na takim poziomie, żeby wyniki osiągnęte w kwestiach dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych były na jak najwyższym poziomie. Żeby nie musiał nie tylko wstydzić się tej szkoły ale z dumą odnosił się do tego co reprezentują jego uczniowie, absolwenci. Taka jest rola dyrektora szkoły. Nikt nie kwestionuje jego zdolności organizacyjnych ani to, że jeśli została mu powierzona, czy zostało mu powierzone zadanie wywiąże się z tego dobrze tylko to co usłyszeliśmy na komisjach, kiedy jesteśmy świadkami przez kilka miesięcy, świadczy, że ma niewielką pomoc w tym zakresie W zakresie prowadzenia tej inwestycji. Apelujemy tutaj do Pana Burmistrza i służby, żeby go w wielu kwestiach, które normalną rzeczą jest, które jego nie powinny dotyczyć albo, których nie czuje się na siłach, nie czuje się kompetentny - wyręczyć. Kiedyś też była taka dyskusja czy dyrektor szkoły powinien być nauczycielem? Albowiem ma wiele czynności administracyjnych, organizacyjnych, które wcale nie koniecznie dobry nauczyciel może wykonywać. Otóż ta dyskusja dowodzi, że dyrektor szkoły, takiej szkoły jak szkoła podstawowa powinien być przede wszystkim właśnie nauczycielem. Natomiast, jeśli nie rodzi sobie z tak trudną inwestycją to nie dlatego, że nie posiada odpowiednich kwalifikacji, czy poziomu inteligencji, wykształcenia tylko dlatego, że z nikąd nie ma pomocy albo ta pomoc jest niewystarczająca. I o to apeluję.

Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panowie Burmistrzowie mój głos będzie krótki w tej sprawie, ale tym głosem chciałem wzmocnić te apele, które wygłosili moi poprzednicy i o potrzebie debaty w sprawie oświaty i o potrzebie wsparcia Pana Dyrektora a może o potrzebie, żeby proces inwestorski, proces projektowania tej inwestycji no jednak prowadzili specjaliści, których przecież w Urzędzie mamy. Z całym szacunkiem dla Pana Panie Dyrektorze, ale wiem, że jest to trudna rzecz, absorbująca czas a Pan tych obowiązków ma dużo i związanych z faktem prowadzenia właśnie takiej placówki. Specjalistycznej placówki gdzie trafiają osoby, klientami są osoby niepełnosprawne wymagające szczególnej troski, specjalnych kontaktów z rodzicami. Wiem, że pracy tam jest dużo, dużo więcej. Natomiast Panie Dyrektorze zwrócę się w kilku teraz może zdaniach do Pana, bo kiedy pierwszy Pan mnie zaprosił do szkoły, kiedy miałem wątpliwości o potrzebie rozbudowy tej szkoły, bo ja byłem w tej szkole, Pan mi ją pokazał, Pan mi wyjaśnił skąd się bierze potrzeba rozbudowy tej placówki i od tego czasu mam pełną świadomość, że to jest mieszkańcom naszego miasta potrzebne. Natomiast gdzieś w tej sprawie popełniono błąd. Pierwotnie ta inwestycja miała kosztować dużo, dużo mniej a teraz musimy w przyszłym budżecie znaleźć dodatkowe środki wysokie – 1.100 tys. na dołożenie do tej inwestycji. I rzeczywiście rodzą się pytania a co z innymi inwestycjami? Przecież czeka nas inwestycja przy Parkowej tak wymagająca takich bardzo znacznych środków. Na razie nikt nawet nie mówi o jej rozpoczęciu. Gdzieś, więc, w tej sytuacji, gdzieś był błąd popełniony. Nie mnie wnikać, kto to zrobił, ale błąd niedoszacowania tej inwestycji. Natomiast mam też pytanie, nie wiem czy do Pana Dyrektora, czy w tej chwili już do Pana Burmistrza, bo ja do końca nie wiem, za czym mam głosować. Wiem, że za rozbudową szkoły, ale chciałbym usłyszeć tutaj szczegóły? Jestem członkiem Komisji Planowania i kiedy analizowaliśmy dokumentacje poszczególnych inwestycji np. budowy przy Parkowej to tam nie było dokumentacji rozbudowy szkoły. Ja nie wiem, za czym szczególnie mam głosować. Chciałbym wiedzieć jak powierzchnia przybędzie w tej szkole? Ile sal lekcyjnych, czy planowana jest sala gimnastyczna? Czy może boiska jakieś dodatkowe? No przy tak ważnym głosowaniu chciałbym usłyszeć odpowiedź na te tematy i prosiłbym o odpowiedź. Dziękuję.

Burmistrz JANUSZ BODZIACKI

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, tak na początek czy salę gimnastyczną przy liceum Pan Przewodniczący Zieliński prowadził, jako dyrektor? Czy Kurator to prowadził? Pan Dyrektor (Wiceprzewodniczący Rady Jan Ściseł: przepraszam, proszę nie zmuszać radnych do rozmowy z za stołu.) (Wypowiedzi Pana Wiceprzewodniczącego Andrzeja Zielińskiego z sali nie do odtworzenia) Więc Proszę Państwa ja, może inaczej. Więc Proszę Państwa powiem tak, jeśli Państwo oceniacie, że Pan Dyrektor Świć, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 nie poradzi sobie z jedną inwestycją, to jesteście w błędzie. A jeśli sobie nie poradzi to widocznie nie nadaje się na funkcję dyrektora SP4. Proszę Państwa, nie bo ja trochę żartobliwie to mówię, obudziliście się Państwo w tej chwili i wszyscy jak jeden larum, że Pan Dyrektor sobie nie poradzi z jedną inwestycją. Poradzi sobie i to nie jest problem w tym, że są jakieś problemy w funkcjonowaniu, sprawowanie funkcji przez Pana Dyrektora tylko zaczynamy inwestycję. Proszę zauważyć my prowadziliśmy w ubiegłym roku i Pan radny Wróblewski mówi, że był za inwestycją. Jeśli ja pamiętam poprzednią kadencję to Państwo byliście przeciwko rozbudowie tej czwórki. I to są dokumenty, bo są protokoły. No może w tym roku tak, ale poprzednio byliście Państwo przeciwni rozbudowie tej szkoły i żeście wyrażali to publicznie. Proszę Państwa, popatrzcie czy Pan Dyrektor Szkoły Podstawowej prowadził inwestycję? Prowadził. Czy Pan Dyrektor Gimnazjum Nr 1 prowadził inwestycję? Prowadził. Czy Pan Dyrektor Gimnazjum Nr 2 prowadził inwestycję? Prowadził. Czy Pan Dyrektor MBP prowadził inwestycję? Prowadził,

bo taka jest konstrukcja prawna naszego funkcjonowania. Po to dyrektorzy dostali obiekty w zarząd, nie będzie prowadziło wtedy miasto na majątku, który jest przekazany w zarząd dyrektorowi, który też jest pracownikiem samorządowym. Hale Targową prowadziło miasto bo tego obiektu nie miał w zarządzie LOK. Hala była własnością miasta. Dopiero teraz zostanie przekazana w zarząd LOK i LOK będzie zarządzał. Tutaj jakby wracając do tego, że dyrektorzy otrzymują majątek w zarząd nieruchomości łącznie z MOSiR i ze SP 4 to na bazie tego majątku, który daliśmy im w zarząd prowadzą, to co jest niezbędne. Jeśli jest potrzeba rozbudowy to dyrektorzy prowadzą rozbudowy i sobie poradzą. Możemy zmienić konstrukcję, że nie ma przekazania majątku czy odebrać dyrektorom placówki z zarządu, wtedy będzie prowadziło miasto. Więc tutaj nie biadolmy tak, bo to jest dla mnie takie sztuczne. W tej chwili każdy biadoli, że Pan Dyrektor sobie nie poradzi. Poradzi sobie. Natomiast zaczęliśmy inwestycję, gdzie nie było kosztorysu. Pan radny Gregorowicz mówi, analizuje, co jest, czy oferta ryczałtowa, czy kosztorysowa jest lepsza. To jest jak z jajkiem i z kurą. Tego nie da się do końca ocenić co jest lepsze, bo dla mnie pomimo i mojego doświadczenia to raczej się skłaniam, że przetargi kosztorysowe są lepsze. Pozwalają lepiej prowadzić inwestycje niż ryczałtowo. W przypadku ryczałtowej jeszcze przy tej sytuacji jaką mamy jakości projektu, bo niestety życie pokazuje, że ciągle coś tam jeszcze w projektach jest niedoskonałe. Ustalenie więc ceny ryczałtowej jest narażone na więcej problemów niż kosztorysowo. Pan Dyrektor zgłaszając tą inwestycję podjął w ubiegłym roku trud wykonania dokumentacji. Mamy dokumentację, mamy kosztorys. Nie będziemy mówić o wartości kosztorysowej bo jeszcze postępowanie przetargowe trwa. Ja odpowiadając odpowiedzialnie nie zadeklaruję Państwu, że w tej chwili zmienimy sposób postępowania z inwestycją w SP4, bo należałoby powtarzać wszystko od początku. Pan Dyrektor jest w postępowaniu przetargowym, już są złożone oferty. My też tak ad hoc teraz trochę robimy, bo okazało się kilka dni temu, że ta oferta najtańsza z drugiego przetargu jest wyższa niż przewidziane środki w budżecie. Stąd tak trochę ad hoc wprowadzamy tą uchwałę wieloletniej prognozy finansowej, żeby tą inwestycję zrealizować. Pan Dyrektor już nie powinien się wycofywać w tej chwili z prowadzenia tego przetargu, bo jest już na finale. Wybierze inspektorów nadzoru więc tak samo i w mieście inspektorów nadzoru byśmy wybrali. Ludzi branżystów, którzy się znają na budownictwie ogólnym na elektryczności, na sanitarnych i oni będą pilnować w imieniu Pana Dyrektora, z którymi zawrze umowę na świadczenie inspektorów nadzoru, tak jak Pan Przewodniczący Zieliński właśnie mówi, żeby była firma, która by obsługiwała tą inwestycję. Tutaj tego nie mogę zadeklarować, bo zaburzylibyśmy możliwość zrealizowania tego zadania. Natomiast można myśleć o przyszłości, żeby odbierać zarząd od dyrektorów poszczególnych nieruchomości i dopiero prowadzić w mieście. Powiem tak, oceniam Wydział Strategii, który w tej chwili, który mamy w tym składzie osobowym to też obciążenie wszystkimi inwestycjami poszczególnych jednostek bez zwiększenia zatrudnienia jest niemożliwe, bo położą koledzy z Wydziału, jeśli się zajmują wieloma innymi inwestycjami i dokumentami strategicznymi i projektami nieinwestycyjnymi i lubelskim obszarem funkcjonalnym i ZIT. Na ten skład osobowy, który mamy w Wydziale Strategii i Rozwoju jest dość pracy. Dyrektorzy poszczególnych jednostek sobie radzili, bo dałem Państwu przykład, wszyscy dyrektorzy szkół prowadzili inwestycje i poradzili sobie. Tak samo poradzi sobie Pan Dyrektor. Natomiast deklaruje, bo o tym mówię decyzja była odkładana przez prawie dwadzieścia lat, o poważnej debacie i zapraszam również Państwa, o poważnej debacie na temat oświaty. To rzeczywiście jest temat, który jest przed nami. Musimy i dyskutować tak, żeby mieszkańcy rozumieli nasze decyzje dlatego tak zmieniamy i wspólnie z mieszkańcami. Podejść rzeczywiście, pewnie jesienią, bo jeśli byśmy chcieli dokonywać zmiany to w miesiącach pierwszych przyszłego roku, żeby te zmiany prawnie były akceptowalne. To do pewnego czasu my te decyzje nasze Rady, jeśli chodzi o zmiany w oświacie powinniśmy podjąć, ta jesień. Do końca roku jest czas na to żebyśmy debatowali i

wydyskutowali i dokonali zmiany jeśli chodzi o ogólną sprawę oświaty. Czyli tak jak już wielokrotnie żeśmy mówili te podstawowe obszary: ilości szkół, obwodów szkół, miejsca usytuowania i wykorzystania nieruchomości. Mamy kilka nieruchomości, które no jeśli dokonamy zmiany w strukturze oświaty, to one nam się pewnie uwolnią albo w jakiś sposób inaczej to zagospodarujemy. Już tak reasumując inwestycja żeby się udała, żeby nie tracić czasu, żeby za chwilę, bo jeśli Pan Dyrektor by zatwierdził, po dzisiejszej decyzji Wysokiej Rady, zatwierdził przetarg, podpisał umowę, to w lipcu już wykonawca może wchodzić z inwestycją, żeby rzeczywiście tak jak jest w specyfikacji, bo tak sobie Pan Dyrektor w specyfikacji założył do lipca przyszłego roku ta inwestycja byłaby zakończona. Nie tylko w tym warunku, rozumiejąc tą sytuację, i to nie pod przymusem, tylko chcemy po prostu, życie jest bogate i musimy nieraz modyfikować nasze myśli, zamysły, nawet, co do wartości inwestycji, żeby umożliwić Panu Dyrektorowi zakończenie tej inwestycji to proszę Wysoką Radę o podjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Następnie Rada Miasta jednogłośnie wyraziła zgodę na udzielenie głosu Panu Dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr 4 Panu Krzysztofowi Świciowi.

Dyrektor Szkoły KRZYSZTOF ŚWIC

Panowie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Zgromadzeni, spróbuję się troszkę najpierw może usprawiedliwić. Tu Pan Burmistrz wie, dokumentacja i kosztorys był po zatwierdzeniu budżetu, to był grudzień. Projekty budżetów my, jako dyrektorzy szkół składamy w październiku na rok następny. Wiadomo, można było, przyznając się, wносить, korygować, monitować. Więc tutaj ze swojej strony traktuję to, jako słuszną taką no upomnienie. Natomiast, jeżeli chodzi o inwestycję. Przybędzie szkole 875m<sup>2</sup> i ok. 100 m piwnic. W piwnicach, jak ktoś może powiedzieć, że piwnice są niepotrzebne, ale w piwnicach będą w tym projekcie uwzględnione jak gdyby komunikacyjne szlaki, bo jest zjazd do piwnic dla osób poruszających się na wózku inwalidzkim. Ponieważ w tym nowym obiekcie będzie funkcjonowała winda, czy platforma, która będzie między wszystkimi poziomami pozwalała przemieszczać się osobom na wózkach. A więc na poziom zerowy, parter, który będzie połączony ze starą szkołą i wtedy z tej windy będzie można przejechać, czy wjechać na poziom obecnej szkoły plus na kondygnację to poddasze w sumie ale jest to piętro gdzie będą kolejne sale lekcyjne. Przybędzie w sumie 6 sal lekcyjnych plus około 6 pomieszczeń mniejszych niezbędnych w szkole o naszej specyfice, na zajęcia w małych grupach, na zajęcia indywidualne, na zajęcia rewalidacyjne: logopeda psycholog, pedagog, zajęcia specjalistyczne. Jeżeli chodzi o takie techniczne sprawy. Kwota pierwsza, o którą Państwo pytaliście, mówiliście, że jest taka różnica była na podstawie starej koncepcji tej, którą autorzy projektu pierwotnego, architekci z Warszawy no niestety zanegowali, odwołując się, skarżąc do izb architektów- mazowieckiej, lubelskiej. Pierwszy przetarg, który był wg. starej koncepcji, która była najtańsza, była najmniej inwazyjna, miała polegać na nadbudowie piętra na części zachodniej szkoły o mniejszym metrażu, bo o metrażu 407m. Tyle wynosiłaby powierzchnia, tyle by się zmieściło na tamtym skrzydle poprzez nadbudowę. Tam wg ówczesnych kosztorysów było ok. 1.700 tys. zł. Ponieważ zmuszony byłem unieważnić ten przetarg, konsultowałem się i z radcą prawnym tutaj obecnym Panem, który wspierał mnie wtedy. Konsultowałem się z innymi prawnikami, którzy mają dość dobrą renomę jeżeli chodzi o prawa autorskie, bo są obecnie nawet profesorami UMCS i w konsekwencji, żeby nie blokować inwestycji uznałem, że należy tamten przetarg unieważnić. Dopiero po opracowaniu nowej koncepcji rozbudowy szkoły, którą zaakceptował autor projektu pierwotnego do tej starej szkoły sprzed dwudziestu lat, mogłem przystąpić do przetargu na nową dokumentację poprzez jak gdyby dobudowę jak gdyby skrzydła i łącznik, który będzie łączył nową część ze starą częścią. Dopiero teraz wszystko jest zgodnie z prawem, bez

przeszkód. Pierwszy przetarg, który opiewał na ponad 2.700 tys. po konsultacjach z Panem Burmistrzem unieważniłem. Drugi okazał się niższy o 200 tys. zł. i teraz to jest kwota 2.482.079 zł. czyli to jest końcowy. Oczywiście należy jeszcze doliczyć koszty inspektorów nadzoru branżowych czyli 3 inspektorów. Przyjmuje się, że to jest od 2 do 5 ja założyłem ok. 3% wartości inwestycji. Wydaje mi się, że będzie można, bo już się zgłaszali ludzie, pytali, jest duże zainteresowanie więc myślę, że będzie jak gdyby duża konkurencja a więc te koszty też będą niższe niż założona przeze mnie kwota. Ja wypunktowałem tutaj sobie wszystkie od początku od 2009r. jaka była historia tego wszystkiego, ale myślę, że to już dzisiaj nie jest aż tak istotne. Także tak awansem skoro jestem dopuszczony do głosu chciałem Państwu przede wszystkim, chociaż głosowania jeszcze nie było, ale podziękować za zrozumienie, za zrozumienie problemu i za pochylenie się nad tą sprawą. Mam nadzieję na pozytywny wynik głosowania. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Jeszcze Przewodniczący dopytuje się o ten dział przedszkolny.

Dyrektor Szkoły KRZYSZTOF ŚWIC

W tej chwili przy szkole funkcjonuje jeden oddział przedszkolny czyli 5-latki. W przyszłym roku placówki oświatowe są zobligowane przekształcić się jeżeli funkcjonują oddziały przedszkolne w oddziały szkolno-przedszkolne, żeby oddział przedszkolny mógł istnieć. Na naradach dyrektorów, po konsultacjach z Panią Naczelnik Wydziału Oświaty już takie jak gdyby deklaracje są złożone i nasza szkoła będzie tą szkołą, która zostanie przekształcona w oddział szkolno-przedszkolny. To z kolei pozwoli nam w przyszłości utworzyć nie tylko oddziały przedszkolne jeśli będzie powierzchnia, będzie miejsce itd. itd. to będziemy mogli przyjąć nie tylko dzieci 5-letnie do oddziału przedszkolnego ale nic nie będzie stało na przeszkodzie, w tej części Lubartowa północnej nie ma przedszkoli. Już wpływały podania, które były przeze mnie rozpatrywane negatywnie chociażby dzieci 4-letnich do przedszkola. Także, jest to jak gdyby kwestia przyszłościowa, rozwojowa. I chociażby z tego względu uważam, że to jak gdzieś pojawiały się opinie, że może kiedyś obiekt stać pusty, no nie wydaje mi się, że nawet przy jakimś spadku demografii, przy jakimś drobnym niżu demograficznym, więc tu będzie można jak gdyby przesunąć ciężar na przykład na oddział przedszkolny. Poza tym już tak bym się, no nie wiem chciał też powiedzieć, że istnieje przeze mnie w mojej koncepcji funkcjonowania szkoły taki pomysł, żeby np. funkcjonowały oddziały dla autystyków. W tej chwili naprawdę obserwujemy w mieście i w okolicy bardzo duży wzrost ilości dzieci z autyzmem. Nie mam klasy, w której nie mam po jednym dwoje dzieci z autyzmem. Powiem Państwu szczerze, że jeżeli mają nawet z Lubartowa, dzieci są dowożone autystyczne do Lublina, jeżeli by znalazły miejsce w naszej szkole, jeżeli przyszłościowo uda się coś takiego utworzyć, to na pewno będzie to, ponieważ mówimy o pieniądzach, będzie to opłacalna rzecz dla Szkoły. Na dziecko autystyczne jest subwencja praktycznie 10 krotnie wyższa. Trzech autystyków, którzy uczą się w jednym oddziale to jest subwencja na całą klasę normalną w szkole. Także tutaj te działania, takie są możliwości, jeszcze jest ich więcej, ale naprawdę zapewniam Państwa, ktokolwiek by w tej szkole w przyszłości nie pracował, nie zarządzał tą szkołą, jeżeli będzie kontynuował to co się w tej chwili dzieje a więc integracja ewentualnie dalej rozwijanie w tym kierunku, praca z dziećmi niepełnosprawnymi nie ma ryzyka, że szkoła stanie się pusta, niepotrzebna.

BURMISTRZ

Chciałem tylko odpowiedzieć, że oczywiście wystąpię do Pana Wójta do Gminy Lubartów o współuczestnictwo w tej inwestycji.



Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa chciałbym ad vocem do wypowiedzi Burmistrza poprzedniej nie tej. Proszę Państwa widzę, że chyba wszyscy jesteśmy zmęczeni i dajemy się zagłaskać. Przecież radni z Klubu Platformy Obywatelskiej powiedzieli, że poprą, ale warunkują dwoma względami. Pierwszy, że będzie sprawował nadzór inwestorski nad tą robotą odpowiedzi Wydział Urzędu Miasta. Pan Burmistrz wyraźnie powiedział, że nie, że dyrektor sobie da radę. Proszę Państwa, przecież to jest wyłącznie deklaracja a przecież poza stwierdzeniem, że da sobie radę jak inni dyrektorzy, to nie mamy żadnych konkretów. Ja twierdzę, że sobie nie da rady i teraz słowo przeciw słowu. Za moim słowem przemawia doświadczenie. Nie chcę się tutaj ważyć z Panem Burmistrzem, kto ma większe, ale moim zdaniem doświadczenie poprzednich dyrektorów są niekoniecznie dobre. Weźmy właśnie MOSiR, weźmy SP2, weźmy właśnie SP4 i chcecie dołożyć 1 mln. zł. znowu mając gwarancję, że niestety znowu dyrektor będzie się tym zajmował? Abstrahuję, powtarzam, nie mam do niego uwag. Jeśli ktoś mówi, tam Pan radny Skubiszewski, że wieszamy psy, no Panie radny my odpowiadamy za mienie komunalne, za majątek, który za chwilę Pan przekaże w kwocie ok. 1 mln. zł. w ręce, które mogą tego ciężaru nie udźwignąć, nie dlatego, że nie cenimy Pana Dyrektora. Niech Pan na siłę nie robi z nas wrogów. My po prostu dbamy o mienie publiczne, o interes publiczny, o dobro dzieci. Ja twierdzę, że skoro dyrektor wsparty słowami Pana Burmistrza będzie się borykał z tym zadaniem sam, to jestem pewien, że nie zrobi tego zadania optymalnie, bo to jest jego pierwsze, główne i jedyne zadanie budowlane. Doświadczenia potrzebne przy realizacji tego zadania mają charakter wieloletni i wielokrotny a poza tym argumentacja, że na pewno akurat jest lepszy kosztorys inwestorski, cena kosztorysowa niż ryczałtowa, Proszę Państwa, taka deklaracja, taka uwaga pomija całe wieki, dekady doświadczeń w zależności od rodzaju przetargu, od specyfiki. Są obszary gdzie jest lepsza cena ryczałtowa a są gdzie cena kosztorysowa. Akurat w tym przypadku mam wątpliwości poparte doświadczeniem. Nowy LOK jest przykładem, że cena kosztorysowa dała podstawę do zwiększania znacznie właśnie kosztów tej budowy. Jeśli my teraz zwiększamy w prognozie na następny rok o ten milion, to się może okazać, że po odkryciu dotychczasowego stanu szkoły trzeba będzie wykonać dodatkowe czynności, właśnie które wymagać będą nowego kosztorysowania. I się pojawi nowa kwota znacznie większa niż milion. Więc tak, jestem za tym, żeby budować tą szkołę, no trudno, przecież zastrzelą nas wokół wszyscy jak się nie zgodzimy. To jest ten przymus, z którym bardzo się niezręcznie czuję. Ale jednak powinniśmy uzyskać zapewnienie Pana Burmistrza, że jednak zapewni nadzór odpowiedniej komórki Urzędu Miasta. Pan Burmistrz twierdzi, że kwestie własnościowe uniemożliwiają przekazanie nadzoru, czy kontroli nad tą inwestycją władzom miasta. Ja znam przykłady, gdzie nie rezygnując z własności można przekazać właśnie prowadzenie tej inwestycji władzom miasta i nawet nie zmieniając bezpośredniego odpowiedzialnego Pana Dyrektora Świcia. Jeśli Pan Burmistrz nie wie, to w drodze negocjacji społecznie po sesji udzielę mu odpowiednich informacji. Dlatego Proszę Państwa zgódźmy się, podejmijmy uchwałę o przekazaniu pieniędzy, ale jednak wyegzekwujemy obowiązek, że odpowiedni wydział miasta będzie miał nadzór nad tą inwestycją. Dziękuję.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Ja ad vocem Panu Burmistrzowi, Panie Burmistrzu rzeczywiście ja mówiłem, że wiele godzin dyskutowaliśmy odnośnie tej inwestycji, że spieraliśmy się sami ze sobą, mieliśmy wiele wątpliwości i dalej te wątpliwości mamy. W tym świetle, dlatego też, że od wielu lat Pana prosimy, jak ja pamiętam, Pana proszę o to, żebyśmy porozmawiali o oświacie a Pan unika tego jak diabeł święconej wody. Nie wiem, dlaczego? Cieszę się, że jest to deklaracja, że na ten temat porozmawiamy, że może coś w końcu z tą oświatą się zadzieje pozytywnego. Znaczący racjonalnie będziemy wykorzystywali te zasoby. Przypomnę Panu, że dlatego między

innymi mimo, że inwestycja Szkoły Podstawowej Nr 4 budziła nasze wątpliwości poparliśmy budżet miasta na 2015 r. gdzie ta inwestycja była między innymi wpisana. Chciałem jeszcze Panu Burmistrzowi powiedzieć, że my będziemy pamiętać źródła finansowania tej inwestycji w przyszłym toku. To jest przede wszystkim obniżenie wydatków bieżących miasta o te 500 tys. zł. i będziemy się starali, żeby to zostało w stosunku do 2015 roku dopilnowane. Jeszcze prosimy Pana o deklarację, jeżeli nie ma takiej prawnej możliwości, jest Pan tego pewien, żeby Urząd Miasta zajął się tą inwestycją, to bardzo prosimy w takim razie o deklarację pomocy Panu Dyrektorowi w prowadzeniu tej inwestycji. Dlatego iż, jak wiem Pan Dyrektor nie zostanie zwolniony z pełnionych funkcji, z obowiązków, będzie dalej prowadził szkołę, będzie dalej organizował inwestycje, będzie dalej się tym zajmował. To jest też człowiek, któremu jak każdemu przysługuje urlop, w przypadku nauczycieli jest to zwykle w okresie wakacyjnym ten urlop wykorzystywany a jak rozstrzygniemy w lipcu to rozumiem z tym urlopem będzie różnie. Więc wydaje mi się, że powinien dostać wsparcie takie merytoryczne, żeby prawdopodobieństwo popełnienia ewentualnych błędów przy tej inwestycji było mniej. Dziękuję.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Ja chciałem tylko kwestię taką wyjaśnić, że Pan Przewodniczący Tomasiak powiedział, że wczoraj nie udzieliłem informacji na komisji. Faktycznie nie udzieliłem tej informacji, bo jak Państwo byliście świadkami dokładnie padły te pytania, na które Pan Dyrektor Świć odpowiadał. To są typowo branżowe pytania dotyczące zarówno projektu, którego ja nie widziałem, tak samo dotyczące zagadnień oświaty. Także nie czułem się na siłach. Na przyszłość proszę przewodniczących komisji o ewentualny sygnał, telefon, bo nacie Państwo czy do Pani Sekretarz, czy do mnie, bo my najczęściej bierzemy udział w komisjach, że Państwo życzycie sobie, czy Pana Dyrektora czy kogoś innego. Staramy się zawsze zabierać ze sobą w trudnych sprawach pracowników merytorycznych bezpośrednio odpowiedzialnych. Wczoraj była ostatnia komisja, więc też sądziłem, że, bo we wcześniejszych komisjach nie brałem udziału, sądziłem, że radni są już szczegółowo zapoznani. Najczęściej tak to bywało. Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ

Chciałbym Proszę Państwa prosić, Państwa radnych, żeby Pana Dyrektora nie traktować, przepraszam bardzo za określenie, jako dziecka specjalnej troski. Pan Dyrektor pójdzie na urlop wtedy, kiedy będzie mógł, bo prowadzi jednostkę oświatową. Naprawdę kilku dyrektorów pracowało, budowało boiska i poradzili sobie z urlopem. Ja też to rozumiem i potem, kiedy jest rok szkolny Pan Dyrektor może odpocząć i to jest naturalne. Natomiast chciałbym powiedzieć w odpowiedzi Pana radnego Gregorowicza, bo pewnie o tym nie wie, że przetarg ryczałtowy Pan Dyrektor zastosował w pierwszym podejściu i po tym przetargu doszliśmy do przekonania i zmieniliśmy to. Drugi przetarg tańszy jest w oparciu o ślepy kosztorys i taka kwota tańsza wyszła przy przetargu kosztorysowym. W tym przypadku to miało zastosowanie. Natomiast ja, tak jak i teraz pomagamy i Pan Mecenasa i służby z inwestycji i ja osobiście pomagamy Panu Dyrektorowi, więc nie wiem skąd wzięło się u Państwa takie przekonanie, że Pan Dyrektor jest pozbawiony pomocy? Nie wiem skąd Państwo macie taką wiedzę, że Pan Dyrektor jest pozbawiony pomocy. I oczywiście ja uważam, że błędem byłaby zmiana prowadzącego inwestycję, czyli odbieranie nieruchomości z zarządu i prowadzenie przez miasto. Natomiast tak jak i pomagaliśmy deklarując, że będziemy również pomagać Panu Dyrektorowi w prowadzeniu tej inwestycji w sensie pomocy nadzoru, bo to nie może być nadzór formalny, bo nie skieruję pracownika, który będzie w komisji przetargowej, bo prawo zamówień publicznych jasno mówi, kto może być członkiem komisji przetargowej. Natomiast pomoc i ten nadzór ogólny oczywiście to jest i

przez mnie osobiście i przez Pana mecenasa jak również przez pracowników z Wydziału Strategii. Dziękuję bardzo.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, nie rozumiemy się, tak jakbyśmy rozmawiali różnym językiem. Ja też byłem i jestem dyrektorem jednostki budżetowej, która też prowadziła kilka inwestycji, nie powiem, że kilkanaście, kilkadziesiąt ale kilka inwestycji. Pomijając fakt, że w tej największej miałem inwestora zastępczego, o czym Pan Burmistrz nie musi wiedzieć, to chcę powiedzieć tak, że prowadzenie inwestycji przez komórkę albo wspieranie tej inwestycji przez komórkę miejską wcale nie oznacza bynajmniej, że należy pozbawić decyzją organu wykonawczego zarządu dyrektora szkoły nad mieniem sprawowanym w imieniu decyzji władzy wykonawczej? Otóż ten zarząd, który sprawuje w imieniu Pana, czyli władzy wykonawczej organu prowadzącego obejmuje bieżące administrowanie szkołą, bieżące remonty i gospodarowanie mieniem, które ma powierzone. Natomiast my mówimy o sytuacji, w której prowadzi inwestycję, czy ma prowadzić inwestycję, które to zadanie przekracza zakres zwykłego zarządu. Przekracza zakres zwykłego zarządu, bo wymaga to w przypadku jednostek innych np. uchwały zarządu albo decyzji Pana Burmistrza. Tu chodzi o to, że podam przykład, w mojej sytuacji jest urzędnik w Urzędzie Marszałkowskim, który mnie wspiera w tych inwestycjach np. w Zamościu czy w Chełmie, w analizie kosztorysów, w wyborze inspektorów czy to branży sanitarnej, ogólnobudowlanej czy elektrycznej, przygotowanie przetargi itd. A to wszystko spadło na Pana Dyrektora z tego, co ja rozumiem. Ja nie wiem czy ma wsparcie czy nie. Rozmawialiśmy wielokrotnie i wiemy, że ma trudności. Dlatego taki warunek postawiliśmy, deklarację od Państwa czy ta pomoc czy wsparcie będzie lepsze, skuteczniejsze by nie czuł się osamotniony w swoich decyzjach. Może zresztą przecież popełniać błędy.

Wiceprzewodniczący Rady JAN ŚCISEŁ

Słyszeliśmy przed chwilą, że taką deklarację Pan Burmistrz złożył, też zgodził się, że debata o oświacie potrzebna jest i że wystąpi do Gminy. Myślę, że te wątpliwości i zapytania, które tu padały zostały rozwiane. Przechodzimy do głosowania w sprawie tego projektu uchwały Przypomnę projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej. (Kserokopia uchwały Nr VIII/45/15 w załączeniu.)

Ad. 7g)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w Lubartowie w obrębie 8-Za Fabryką. (Projekt uchwały w załączeniu).

Omówienia projektu uchwały dokonał Burmistrz Miasta Pan Janusz Bodziacki.

Burmistrz JANUSZ BODZIACKI

Rodzi się kolejna inicjatywa w naszym mieście, aby zagospodarowywać tereny przemysłowe, które mamy, które leżą i w strefie specjalnej, ekonomicznej, ale również i poza nią. Ta inicjatywa, ta uchwała i zgoda Państwa, o co proszę dotyczy terenów poza specjalną strefą ekonomiczną aczkolwiek w sąsiedztwie pozwalającym na rozwój przedsiębiorczości w naszym mieście, tworzenie nowych miejsc pracy. Tak jak w uzasadnieniu Państwo widzicie i to już jest moja decyzja, przetarg będzie oczywiście przetargiem nieograniczonym, więc tutaj

podaż tej oferty jest dla wszystkich. Są sygnały od osób zainteresowanych i myślę, że ta inwestycja w sensie sprzedaży i zainwestowania dobiegnie finału. Też deklaruje, że z przedsiębiorcą, który wygra przetarg zawrzemy stosowne zapisy dotyczące i być może wartości zainwestowania i czasu zainwestowania, jak również miejsc pracy, potem, żebyśmy mogli przed Państwem złożyć sprawozdanie jak ta nieruchomości ma być wykorzystana przez potencjalnego nabywcę. Bardzo proszę Wysoką Radę o podjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.

Otwierając dyskusję w tym punkcie porządku obrad Wiceprzewodniczący rady Pan Jan Ściśel poprosił przewodniczących komisji o przedstawienie opinii.

Przedmiotowy projekt uchwały Komisje Rady Miasta zaopiniowały pozytywnie.

Z uwagi na brak chętnych w dyskusji oraz brak uwag do treści projektu uchwały Wiceprzewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowych.

W głosowaniu: 18 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie 8-Za Fabryką. (Kserokopia uchwały Nr VIII/46/15 w załączeniu.)

Obrady prowadzi Przewodniczący Rady Pan Jacek Mikołaj Tomasiak.

Ad. 7 d)

Rozpatrzenie projektu i podjęcie uchwały w sprawie Statutu Miasta Lubartów. (Projekt uchwały w załączeniu.)

Projekt uchwały przedstawił radny Jakub Wróblewski – Przewodniczący Doraźnej Komisji Regulaminowo-Statutowej.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo jeszcze obecni na sali, chciałem zreferować Państwu pokrótce propozycje zmian do Statutu Miasta Lubartów a w zasadzie tekst jednolity tego Statutu. Na początku chciałem powiedzieć, że powołana przez Państwa uchwałą Doraźna Komisja Regulaminowo- Statutowa pracowała zgodnie z tą uchwałą do końca kwietnia. Do końca kwietnia przedstawiła Państwu projekt zmian w Statucie, tym, którym się Państwo zajmowali wcześniej na Komisjach. Pracowaliśmy w taki sposób, żeby umożliwić wszystkim zgłaszanie propozycji zmian do Statutu. Była to informacja zgłoszona wszystkim radnym również i organowi wykonawczemu. Była również propozycja zgłaszania zmian do Statutu, był chyba 2 tyg., była informacja zamieszczona w prasie lokalnej, zamieszczona na stronie internetowej miasta gdzie mieszkańcy mogli propozycje zmian składać. Ich wpłynęło niewiele, jak pamiętamy dwie i z tego, co wiem zostały one częściowo uwzględnione przez Komisję Doraźną Statutową. Chciałem Państwu tylko powiedzieć, że te propozycje zmian były oczywiście, są rekomendowane przez Komisję natomiast ostateczna decyzja należy do Wysokiej Rady. W stosunku do projektu uchwały, który Państwo otrzymaliście w ostatnim czasie otrzymaliśmy również propozycje zmian od Pana radcy prawnego, od Pana Mecenasa i te propozycje otrzymali Państwo w dodatkowym dokumencie, który był przedstawiony na posiedzeniach komisji. Przepraszamy bardzo, że nie na wszystkich. Wynikło to z nieporozumienia związanego z organizacją pracy rady, ale postaram się pokrótce tylko te propozycje zmian

omówić, ponieważ chyba ten już tekst Statutu Miasta, propozycje zmian wcześniejsze już chyba dostatecznie przez Państwa na posiedzeniach komisji w dyskusjach wewnętrznych omówione. Więc pierwsza propozycja dotyczy zmian w Rozdziale V w § 24 chodzi o to aby słowa „obowiązany jest udzielić” zastąpić słowem „udziela” Ta propozycja uzyskała jednogłośnie akceptację Komisji. Druga propozycja również w Rozdziale V § 26, która uzyskała również akceptację Komisji polega na wykreśleniu tego § 26. Następnie w Rozdziale V § 32 dotychczasowy, bo te wszystkie paragrafy zmieniają na skutek tego wykreślenia numerację w dół. Ustęp 3 prośba byłaby taka aby wyrażenie „tylko na początku sesji” zastąpić zwrotem w brzmieniu „w każdym czasie” i konsekwencją tej zmiany jest wykreślenie ustępu 6 w tym paragrafie 32. Ta zmiana również uzyskała jednogłośnie pozytywną rekomendację Komisji. Następnie w Rozdziale V § 51 dotychczasowy czyli § 50 ust. 3 zmieniliśmy w taki sposób aby zamiast wyrażenia „miejsce zamieszkania” wpisać „adres zamieszkania” Ta zmiana również jednogłośnie została zaakceptowana przez Komisję. I również w tym samym paragrafie 51 ust. 3 zdecydowaliśmy stosunkiem głosów 5 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się, aby wykreślić wyrażenie „PESEL”. W Rozdziale V § 56 dotychczasowy ust. 3 zdecydowaliśmy się jednogłośnie wykreślić w całości. W Rozdziale V § 68 dotychczasowy ust. 5 jest taka poprawka kosmetyczna, żeby wyraz „Niego” zapisać nie z dużej a z małej litery. Rozdział V § 72 proponowana zmiana również zaakceptowana przez Komisję polegała na tym żeby wyraz „powinni” zastąpić słowem „mogą”. W Rozdziale VIII § 104 ust. 3 również Komisja jednogłośnie zdecydowała się wykreślić ten ustęp w całości. W Rozdziale XIII § 115 również Komisja zdecydowała się wykreślić w całości. Na posiedzeniu tym Komisji debatowaliśmy również nad poprawką zgłoszoną przez Pana Radnego Polichańczuka na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska polegający na tym aby w dotychczasowym § 37 po ust. 6 dodać ust. 7 w brzmieniu „ W przypadku zabierania głosu przez Przewodniczącego Przewodniczący przekazuje prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu” I ta poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji Doraźnej Regulaminowo-Statutowej. Za tą poprawką była jedna osoba, przeciw dwie, czterech członków Komisji się wstrzymało od głosu. Innych propozycji zmian do Statutu Miasta Lubartów wcześniej zgłoszonych na posiedzeniach Komisji Rady nie było, wobec czego Komisja się już więcej nie zajmowała propozycjami zmian. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Dziękuję Panu Przewodniczącemu, jak słyszeliśmy wszyscy mieliśmy możliwość zgłaszania poprawek do tego statutu, był przewidziany czas na zgłaszanie tych poprawek, ale zanim przejdziemy do dyskusji poproszę o opinie Komisji w sprawie tej uchwały.

Komisje Rady przedmiotowy projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, przed chwilą Pan Przewodniczący powiedział, że był czas na zgłaszanie poprawek, ja uważam, że jeśli poprawki, propozycje zmian są dobre nigdy na nie, nie jest za późno. Kiedy patrzę na Statut Miasta Lubartów w tej formie, która została nam przedłożona, ten tekst jednolity mam takie dwie uwagi. Po pierwsze jeśli chodzi o tą warstwę merytoryczną w mojej ocenie nastąpiły tutaj jedynie kosmetyczne zmiany. Natomiast pojawiło się wiele zapisów, które w mojej ocenie nie były tutaj konieczne a tym samym sprawiły, że ten Statut jest aktem bardzo obszernym w mojej ocenie. Uważam, że Statut Miasta Lubartów, Statut powinien być tworzony na dość wysokim stopniu ogólności. Chciałbym przejść teraz już po kolei, pomijam kwestie redakcyjne, kwestie przecinków, kwestie pisania numer w skrócie z

dużej litery Nr tak jak było to przy przedszkolach miejskich w § 5. Ale chciałbym zacząć od § 2 tego Statutu, gdzie jest przedstawiony słowniczek. Słowniczek został w porównaniu do poprzedniej wersji Statutu

Przewodniczący Rady

Czy można Panu przerwać na chwilę? Rozumiem, że będzie Pan od razu zgłaszał jakieś poprawki, tak?)

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Tak.

Przewodniczący Rady

Czy ma Pan może te poprawki w formie wydrukowanej?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Jedynie zapiski.

Przewodniczący Rady

Jedynie zapiski, czyli będziemy musieli wszystkie poprawki notować, tak?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Albo poddawać pod głosowanie. Żałuję jedynie Proszę Państwa, bo przede wszystkim chciałbym pomówić o postulatach, które nie mają tej natury redakcyjnej, ale chodzi o ogólną zmianę organizacji pracy naszej Rady, bo myślę, że po to zmieniamy Statut, aby wprowadzić poważne zmiany a nie tylko kosmetyczne w mojej ocenie. Ale żeby w ogóle w mojej ocenie dobrze czytało się ten Statut w tym słowniczku brakuje kilku pozycji między innymi pozycji, która by wyjaśniała, że ilekroć w Statucie jest mowa o radnym należy przez to rozumieć Radnego Miasta Lubartów. Jeśli ...

Przewodniczący Rady

Przepraszam jest to pierwsza poprawka rozumiem w § 2 nowy pkt 10, tak?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Wtedy byłby 10

Przewodniczący Rady

Prosiłbym, żeby to nam dokładnie cytować ponieważ my musimy później ogłosić dyskusję w sprawie tych poprawek jak i później je przytaczać, żebyśmy mogli je przegłosować.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Rozumiem. W § 2 pkt 5 ...

Przewodniczący Rady

Ale mamy jakąś poprawkę w pkt 10? Czy nie mamy?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Radnym – należy przez to rozumieć radnego miasta Lubartów. Taka jest moja propozycja.

Przewodniczący Rady

Ja bym proponował tak, ponieważ niech radny Skubiszewski pozgłasza te poprawki a później będziemy się do tych poprawek odnosić. Nie prowadźmy takiej dyskusji. Tak wygląda procedura. Mieliśmy możliwość zgłaszania poprawek, natomiast trzeba pamiętać też, że zgodnie z uprawnieniami, jakie ma każdy z nas, każdy z radnych może zgłaszać dzisiaj poprawki i musimy dzisiaj nad tymi poprawkami debatować. To po pierwsze, po drugie użyć argumentów za, użyć argumentów przeciw a na końcu głosować za lub przeciw.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja tego nie kwestionuję tylko mówię o tym, żebyśmy w kolejności te poprawki głosowali właśnie.

Przewodniczący Rady

To będziemy musieli za każdym razem odbierać głos Panu Skubiszewskiemu, ogłaszać dyskusję na temat poprawki i ją głosować. Więc najpierw musi chyba zgłosić wszystkie poprawki? Tak żebyśmy mogli procedować. Proszę bardzo Panie radny.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Zauważyłem pewną niekonsekwencję, jeśli chodzi o § 2 pkt 5 mowa jest o komisji - należy przez to rozumieć komisje Rady Miasta Lubartów, podczas kiedy w § 18 i 19 już odbiegamy od tej definicji. W § 18 Przewodniczący oraz Wiceprzewodniczący koordynują z ramienia Rady prace komisji Rady. Tak? Wskazano tutaj komisje Rady moim zdaniem niepotrzebnie. Powinno być komisji skoro w § 2 został wprowadzony słowniczek i jest wyjaśnione co przez komisję rozumiemy.

Przewodniczący Rady

Czyli rozumiem, że wniosek formalny by w § 18 skreślić słowo „Rady”.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Wracając do § 2 bo od niego zacząłem proponuję wprowadzić wyjaśnienie, nie wiem może to być na przykład punkt piąty – Przewodniczący Komisji – należy przez to rozumieć Przewodniczącego Komisji Rady Miasta Lubartów. I podobnie Wiceprzewodniczący Komisji - Wiceprzewodniczący Komisji Rady Miasta Lubartów.

Przewodniczący Rady

Czyli dodać dwa nowe punkty jeszcze, tak?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Tak. Zauważyłem niekonsekwencję tutaj w samej terminologii, nazewnictwie, żeby nie budziło właśnie wątpliwości. Proszę Państwa w § 22 - przygotowanie i przebieg sesji w pkt 4 mam informację, że w toku komisji ten temat się pojawił, ja przypomnę tylko brzmienie dla Państwa, którzy nas oglądają „O terminie, miejscu i proponowanym porządku obrad sesji Rady powiadamia się radnych najpóźniej 7 dni przed terminem obrad, za pomocą listów poleconych lub w inny skuteczny sposób, za potwierdzeniem odbioru, dołączając porządek obrad oraz projekty uchwał i inne materiały dotyczące sesji.” Proszę Państwa chciałbym Państwu zaproponować takie rozwiązanie aby wprowadzić w pkt 4 na początku trzeciej linijki jak jest „sposób,” dodać „według wyboru radnego” a następnie „za potwierdzeniem odbioru...” Mam tutaj konkretnie na myśli taką procedurę, aby poza doręczeniem nam materiałów w postaci dokumentów papierowych abyśmy jako radni, oczywiście ci którzy chcą, żebyśmy otrzymywali obok tego również w wersji elektronicznej maile wraz z

załączanymi dokumentami będące później przedmiotem obrad na sesji. Myślę, że to nie będzie prowadziło do dodania nadmiernej pracy Biuru Rady, dlatego, że Biuro Rady i tak w wersji elektronicznej takie dokumenty posiada, następnie musi je wydrukować i nam dostarczyć. Dla wielu z nas byłoby to znaczne ułatwienie z tego względu, że prowadzimy swoją działalność, wyjeżdżamy. Często bywa tak, że na 7 dni przed terminem sesji te dokumenty w wersji papierowej są doręczane do miejsca zamieszkania, ale my w tym czasie możemy być poza miejscem zamieszkania, możemy być w podróży, bądź poza miejscem zamieszkania, ale możemy mieć możliwość odebrania tego w wersji elektronicznej. Uważam, że jest to potrzebna zmiana. Kwestia redakcyjna, w § 46 „Protokół z sesji powinien odzwierciedlać jej przebieg” powinien odzwierciedlać jest bez spacji, bez przerwy, natomiast ja zastanawiam się (Przewodniczący Rady: u mnie jest dobrze.) § 47 dobrze, w takim razie mam tutaj... (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński: a jak powinno brzmieć?) Proponuję brzmienie: Protokół z sesji odzwierciedla jej przebieg. Przechodząc do § 56 pkt 1 „Głosowanie jawne odbywa się przez podniesienie ręki, z zastrzeżeniem § 59” według mojej numeracji w mojej ocenie § 56 pkt 1, który właśnie przeczytałem nie koresponduje z § 59. W § 56 pkt 1 mowa jest o tym, że głosowanie jawne odbywa się przez podniesienie ręki natomiast w § 59 Przewodniczący obrad przed podaniem wniosku pod głosowanie precyzuje i ogłasza radzie proponowaną (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński: nie, ma Pan inną numerację. Ma Pan inną numerację bo gdyby.....) Rozumiem, tak, dobrze.

Przewodniczący Rady

Czyli wycofuje Pan ten wniosek? Tak?

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Tak. Proszę Państwa chciałbym, żałuję, że ten punkt naszych obrad został przeniesiony na koniec porządku obrad, jako jedyny głosowałem przeciwko. Uważam, że zmiany w Statucie nie powinny być głosowane o godzinie wpół do jedenastej w nocy. Natomiast chciałbym chwilę zatrzymać się przy § 63 bądź zbliżonym chodzi o Rozdział 5, który otwiera temat Komisji Rady.

Przewodniczący Rady

Przepraszam Państwa, ponieważ ostateczna wersja Statutu, ostateczna wersja Statutu ze zmianami, pamiętajcie, że na tej Komisji i po poprawkach Pana Mecenasza został chyba skreślony jeden z paragrafów (Wiceprzewodniczący Rady Andrzej Zieliński: § 26) więc ja mam właściwą wersję tych paragrafów a te materiały, które były w materiałach na sesję Rady one nie uwzględniają jednego skreślonego paragrafu. Dlatego, ja ten dokument mam w materiałach i jest dobry.

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

To może zrobimy w ten sposób, ja mam taką propozycję, nie patrzmy na to jak my mamy w tych dokumentach, bo przecież to i tak tylko chodzi o treść a nie o numerację a Pan Przewodniczący będzie sobie kontrolował inny numer. My mamy jeszcze ten dokument stary bez wykreślonego § 26.

Przewodniczący Rady

Dobrze, 63 po zmianach, 64 przed zmianami, tak może mówmy od razu.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Chciałbym porozmawiać o pracach Komisji Rady. Proszę Państwa, kiedy zostałem członkiem dwóch komisji, zacząłem przypatrywać się jak komisje nie tylko te, ale wszystkie w naszym



mieście pracują i powiem szczerze dla mnie dotychczasowy sposób funkcjonowania prac komisji wymaga jak najszybszych, myślę, że zmiana statutu jest najlepszą sposobnością, jak najszybszych zmian. Obecnie sytuacja jest taka, że mamy w ramach Rady Miasta 5 komisji stałych, ja należę do dwóch i na każdą komisję pomimo tego, że każda z nich zajmuje się tematycznie czymś innym, po to określono zadania poszczególnych komisji każda komisja poza swoimi zadaniami zajmuje się również opiniowaniem projektów uchwał będących przedmiotem sesji. Według mojej numeracji 64 pkt 3 „Do stałych zadań komisji należy w szczególności: opiniowanie projektów uchwał Rady”. Mój wniosek jest taki aby § 64 wg mojej „Do stałych zadań komisji należy w szczególności, i w pkt 1 jest „opiniowanie projektów uchwał Rady” aby to wykreślić. Obecnie prace komisji wyglądają w ten sposób, przy pozostawieniu tego zapisu, że każda komisja zajmuje się wydawaniem opinii we wszystkich sprawach, które są przedmiotem porządku sesji, pomimo, że każda komisja została powołana do pracy w określonym wycinku spraw społecznych. Uważam, że takie rozwiązanie jest nieracjonalne z tego względu, że ja będąc w Komisji Oświaty słucham o projekcie uchwały w sprawie sprzedaży jakiegoś gruntu, nieruchomości, następnie przechodzę, akurat tu by się zgadzało do Komisji Planowania Przestrzennego i znów słucham o tym samym projekcie wraz z uzasadnieniem też od Pana Naczelnika, Pani Kierownik i później po raz trzeci, kiedy przychodzę na sesję słucham tego samego. Z drugiej strony pracownik miasta musi pojawić się na każdej komisji, czyli mamy 5 komisji stałych, czyli pięć razy mówi jedno i to samo i po raz szósty na sesji. Mówi o brzmieniu projektu uchwały, omawia uzasadnienie tego projektu uchwały. Uważam to za nieracjonalne. Od razu wzbudziło to moje zdziwienie, kiedy w tej radzie się znalazłem. Ja pomyślałem, że moje wrażenie może wynika z braku doświadczenia, jako radnego, ale pozwoliłem sobie skontaktować się z biurami rad w innych miastach: Kraśnik, Puławy nawet Bukowina Tatrzańska, bo ktoś zarzuci, że być może tu jest inaczej w naszej okolicy, ale gdzieś dalej jest tak jak u nas. Proszę sobie wyobrazić, że te komisje, które mają określone w statutach swoich miast czy gmin zadania, proszę sobie wyobrazić, że komisje te działają w ramach swoich zadań i opiniują projekty uchwał w ramach swoich zadań. Wyjątkiem tutaj może być projekt uchwały budżetowej, który zmieniałby budżet właśnie ze względów związanych z zadaniami danej komisji np. trzeba zmienić budżet w sprawie oświaty, więc i komisja oświaty będzie opiniować taki projekt. Proszę państwa to jest bardzo racjonalne. Stan obecnie, jaki mamy prac komisji no budzi moje największe zdziwienie. Nie wiem, jakie ma uzasadnienie przecież ja jako radny miasta opowiedziałem się sam do której komisji chcę należeć. Pracuję w tych dwóch komisjach natomiast, jeśli chciałbym np. pójść do komisji infrastruktury technicznej, bo interesuje mnie dany temat, to zawsze mam prawo pojawić się na tej komisji i wziąć udział. Ale gdybym nawet nie miał możliwości, byłbym na wyjeździe, byłbym chory, na taką komisję się udać zawsze mogę, zadać pytanie, mogę dowiedzieć się więcej o projekcie uchwały już na sesji. Też mam prawo zadawania pytań. Proszę Państwa po to jesteśmy w danych komisjach aby pracować w zakresie zadań danych komisji. To dla mnie jest oczywiste. Tak, więc wg mojej numeracji § 64 ust. 3 czyli „Do stałych zadań komisji należy w szczególności, tu proszę wykreślić pkt 1. W § 66 wg mojej numeracji pracami komisji kieruje Przewodniczący Komisji lub Wiceprzewodniczący Komisji, Komisji i tu i tu jest z dużej litery powinno być z małej. I taki wniosek formułuję: w § 66 ust. 1 Przewodniczący Komisji z małej i Wiceprzewodniczący Komisji z małej.

Przewodniczący Rady

Rozumiem nazwę własną zastępujemy małymi literami. Tak? Czyli Przewodniczący Komisji i Wiceprzewodniczący Komisji robimy z małej litery.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Tak, bo proszę zauważyć, że w słowniczku w § 2 nie ma przewodniczącego komisji w ogóle. Wg mojej numeracji § 71 „Radni mogą przyjmować mieszkańców Gminy”, to zostało zmienione rozumiem, tak?

Wiceprzewodniczący Rady ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Tak, na mogą.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Zastanawiałem się czy mieszkańców Gminy nie zmienić na mieszkańców Miasta. Też poddamę pod rozważę i składam taki wniosek. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) W takim razie cofam ostatni wniosek. § 71 bez zmian. Dziękuję bardzo.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Wysoka rado, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, odniosę się do pierwszej uwagi, jeżeli Pan pozwoli Panie radny bo, teraz skieruję słowa do Pana. Otóż ja także rozpocznę od uwag natury ogólnej. Te wątpliwości, które Pan na początku zgłaszał, że statut w tym kształcie, który proponujemy jest zbyt szczegółowy być może, a powinien być natury ogólnej, ta dyskusja prowadzona była u nas na komisji. Dlaczego zdecydowaliśmy się na taki kształt i zaproponowaliśmy Państwu? Otóż dlatego, że w wielu miastach, ja proponowałem ale komisja to odrzuciła i przyjąłem to do wiadomości, jako akt demokracji czyli większość przegłosowała mnie. Otóż w wielu miastach, statut miasta jest rzeczywiście dokumentem ogólnym jeśli obok niego istnieje dokument przyjęty przez radę jak to się nazywa - regulamin rady miejskiej. My niestety mamy te dwa dokumenty w jednym. Dlatego też te szczegóły, które Pan być może jakby Pan prześledził znajdują się na stronie BIP w wielu miastach, pod nazwą Regulamin Rady Miejskiej te sformułowania znalazły się u nas w statucie. Bo musiały się znaleźć, po to żeby uszczegółowić pracę rady, komisji i wiele innych rozwiązań, które statuty natury ogólnej nie zawierają ze swojej natury. To jest jedna rzecz i dlatego w wielu kwestiach on jest szczegółowo opisywany. Zgadzam się z tymi takimi stylistycznymi natomiast..

Przewodniczący Rady

Przepraszam, ale prosiłbym żebyśmy robili w ten sposób, żebyśmy omawiali po kolei poprawki i będziemy się pytali czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w sprawie tej konkretnej poprawki, tak żebyśmy mogli przystąpić do chyba przegłosowania od razu.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Jeżeli mogę zaproponować w pkt 3 Panie Piotrze, radnym – należy przez to rozumieć rodnego Miasta Lubartów. Przyjmuje Pan to?

Przewodniczący Rady

Czyli wycofuje Pan swoją wcześniejszą poprawkę?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Nie, to jest zmodyfikowana.

Przewodniczący Rady

Rozumiem, ale muszę zadać to pytanie, bo musimy mieć bardzo precyzyjnie zapisany protokół przy tych poprawkach, które są zgłaszane. Jeżeli Pan wyraża zgodę na modyfikację, ja Pana zapytałem, Pan wyraził na to zgodę. Mamy to zapisane. Więc po modyfikacji zaproponowanej przez Pana radnego Zielińskiego zgodził się Pan na tą poprawkę. Czy ktoś

jeszcze w sprawie tej poprawki chciałby zabrać głos? Nie widzę. W takim wypadku przejdziemy do głosowania pierwszej poprawki.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymującymi się Rada Miasta Lubartów przyjęła zmodyfikowaną przez Pana radnego Andrzeja Zielińskiego poprawkę zgłoszoną przez Pana radnego Piotra Skubiszewskiego by w § 2 pkt 3 otrzymał brzmienie 3) Radnym – należy przez to rozumieć radnego Miasta Lubartów.

Kolejna poprawka

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
Chodzi o dopisanie jeszcze jednego punktu po punkcie, teraz to byłby, po piątym.

Przewodniczący Rady

Przepraszam, jeżeli dobrze zrozumiałem, niech radny Skubiszewski to kontroluje, zgłosił również żeby tą samą poprawką zrealizować po pkt 3 również w pkt 4? Tak? W § 2 zgłosił również żeby to samo co przed chwilą przegłosowaliśmy w pkt 3 w § 2 żeby tą samą poprawką nanieść w pkt 4 § 2. Tak czy nie?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Nie, tu chodzi o coś innego. Chodzi o określenie Przewodniczącego Komisji. I teraz chciałbym prosić Pana, żeby Pan wycofał tę propozycję, dlatego, że mamy w punkcie piątym komisji – należy przez to rozumieć komisje Rady Miasta Lubartów i w związku z tym sformułowanie Przewodniczący Komisji nie musi być dookreślone, że to chodzi o Przewodniczącego Komisji Rady Miasta Lubartów, bo samo słowo komisja jest już w słowniczku dookreślone. Nie wiem czy Pan rozumie o co chodzi?

Przewodniczący Rady

Czy Pan wycofuje poprawkę wcześniejszą dotyczącą § 2 pkt 5? Wycofuje Pan? Tak. Radny Skubiszewski stwierdził, że wycofał tą poprawkę. W tym paragrafie była jeszcze jedna poprawka.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Nie, już nie. Następna poprawka w § 18. Myślę, że tutaj to Państwo przyjmą, że prace komisji: Przewodniczący oraz Wiceprzewodniczący koordynują z ramienia Rady prace komisji. Koniec, kropka.

Przewodniczący Rady

To był pierwszy głos za poprawką. Czy są inne głosy w dyskusji? Nie widzę. W związku z tym przejdziemy do przegłosowania poprawki polegającej na tym, że w § 18 skreślimy po słowie „komisji” słowo „Rady”.

W głosowaniu: 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzymującymi się Rada Miasta Lubartów przyjęła jednogłośnie poprawkę polegającą na tym, że w § 18 po słowie „komisji” wykreślono słowo „Rady”.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Według tej numeracji jeszcze § 22 ust. 4.

Przewodniczący Rady  
Tak, § 22 ust. 4 gdzie ...

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
Proponowałbym również, żeby Pan wycofał tą poprawkę, dlatego, że dyskutowaliśmy również na Komisji. Otóż naszym zdaniem słowo, czy słowa „w inny skuteczny sposób” oznaczają, że jeśli radny wyrazi taką wolę, żeby go poinformować np. drogą mailową albo esemesem, że gdzieś tam ma jakieś link itd. itd. to informuje o tym Radę Miasta. To jest skuteczny sposób. Nie zawężamy katalogu tego skutecznego sposobu zawiadamiania. To zależy także i od radnego. Proponuję, żeby przemyślał Pan sprawę. Jeżeli będzie się Pan upierał to będziemy głosować. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia) Można, odbiera Pan wiadomość za potwierdzeniem odbioru. Jest taka funkcja.

Przewodniczący Rady  
Ale przepraszam, bo tak wybieramy ... Czy Pan podtrzymuje tą poprawkę?

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
Ale, my mówimy o sytuacji takiej, że jeśli ja składam takie oświadczenie w Burze Rady, że proszę informować mnie mailem. Ja nie muszę wtedy potwierdzać wiadomo, że ja mam. Jeżeli nie dociera do mnie informacja to ja kontaktuję się z Biurem Rady, dlaczego nie zostałem poinformowany. Natomiast regułą jest to, że każdy z nas za potwierdzeniem odbioru otrzymuje materiały chyba, że życzy sobie inaczej.

Przewodniczący Rady  
Dokładnie, czyli materiał i tak przyjdzie tradycyjnie, ale oprócz tego, jeżeli ktoś sobie życzy dostanie elektronicznie. Ten paragraf i ten ustęp już o tym mówi. Dlatego jest pytanie czy Pan podtrzymuje poprawkę bo będziemy ją wtedy głosowali? Dziękuję bardzo, czyli Radny Skubiszewski stwierdził, że poprawka w § 22 ust. 4 polegająca na dodaniu po przecinku „według wyboru radnego” została wycofana.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
§ 47 ust. 1 Protokół z sesji powinien odzwierciedlać jej przebieg.

Przewodniczący Rady  
Czyli w poprawionym tekście tym, który mamy tutaj przez pracowników Biura Rady tam mamy § 46 ust. 1.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
Tak. Pan radny proponuje „Protokół z sesji odzwierciedla jej przebieg.” Głosujmy a ja mam jednak zdanie, że ....

Przewodniczący Rady  
Proszę Państwa przepraszam, zanim przegłosujemy zadam jeszcze pytanie: Czy ktoś jeszcze chciałby się wypowiedzieć w sprawie tej poprawki? Musimy tak to przeprowadzać. Proszę Panie Gregorowicz

Radny GRZEGORZ GREGOWOWICZ  
Proszę Państwa diabeł tkwi w szczegółach, jeśli Pan radny Skubiszewski chciał zamienić „Protokół z sesji powinien odzwierciedlać jej przebieg” na, że „odzwierciedla jej przebieg” to powiem, że często jest to nieprawda. Właśnie często w procedurze, w orzecznictwie, spotyka

się sytuację zakwestionowania protokołu z obrad. I właśnie tutaj jeszcze dochodzą kompetencje Przewodniczącego, że Przewodniczący sam nie może uwzględnić tych poprawek więc jeśli Pan stwierdza, chce Pan zmienić, że „odzwierciedla jej przebieg” to może to być niezgodne jakby z prawdą materialną. Natomiast zapis, że powinien odzwierciedlać jej przebieg to wyraża intencję, że powinniśmy jakby dochodzić do takiego momentu gdy protokół jest najbardziej wierny. Ale nigdy wierności 100% się nie uzyska, więc Pan chce, nas namówić żebyśmy napisali nieprawdę, ideał, do którego będziemy dążyć. Powinien odzwierciedlać jest pokazaniem tego dążenia a Pan chce faktu, który nigdy się nie ziści.

Przewodniczący Rady

Dziękujemy radnemu, również chciałem zwrócić uwagę, że jeżeli napiszemy, że odzwierciedla a będziemy mieli zapis niewyraźny, lub jeżeli ktoś uzna, że czegoś nie powiedział będą mieli pracownicy potężne problemy. Jeszcze prosił Przewodniczący Ściśel o głos.

Radny JAN ŚCIŚEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Ja chcę powiedzieć, że stary zapis jest prawidłowy i będę głosował przeciwko tej poprawce.

Przewodniczący Rady

Poprawka rozumiem nie jest wycofana. Głosujmy.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Poprawka nie jest wycofana, tak? Ja jeszcze jedno słowo, jeżeli mogę w tej kwestii. Jeżeli się okaże, że rada przegłosuje protokół, z którym ja się nie zgadzam to przy tym zapisie praktycznie nie mamy prawa odwołania. Natomiast w momencie kiedy jest zapis powinien odzwierciedlać mam podstawę do tego, żeby się odwołać do instancji np. do sądu, czy gdzieś jeszcze.

Przewodniczący Rady

Przepraszam, prosiłbym jeszcze żebyśmy zabierali głos w danych poprawkach po jednym razie, żeby nie było zarzutu, że ktoś ma udzielony głos częściej. Jesteśmy w § 46 po zmianach, przed zmianami to był § 47 a mianowicie w ust. 1 tego paragrafu radny złożył wniosek, aby w ust. 1 skreślić słowo „powinien” oraz zamiast słowa „odzwierciedlać” użyć słowa „odzwierciedla”. Rozumiem, że tą poprawkę możemy głosować, jako te dwa, jako jedną poprawkę, tak?

W głosowaniu: 1 gł. za, 13 gł. przeciw, 7 gł. wstrzym.się poprawka zgłoszona przez radnego Skubiszewskiego nie uzyskała większości.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

I problem najważniejszy to komisje, czyli dawny § 65 ust. 3 pkt 1 chodzi o wykreślenie „opiniowanie projektów uchwał Rady”. Według nowej nomenklatury § 64 ust. 3 pkt 1 wniosek dotyczy wykreślenia tego punktu „opiniowanie projektów uchwał Rady”. Na ten temat też była dyskusja. Otóż doszliśmy do takiego wniosku, że jeśli nie będzie dyskusji na wszystkich komisjach w sprawach, które dotyczą, czy objęte są porządkiem obrad, to mogą się nam wydłużyć jeszcze bardziej sesje. Po pierwsze, dlatego, że nie wszyscy radni uczestniczą we wszystkich komisjach, czy mogliby uczestniczyć we wszystkich komisjach, które sprawy by były omawiane. Rodziłoby to szereg wątpliwości, pytań itd., które wygłaszane byłyby na sesji bo innej możliwości by nie było. To jest jedna rzecz, druga proszę

zwrócić uwagę na to... (Przewodniczący Rady: czy mogę wejść w słowo?) Dokończę myśl, na komisjach składamy często wnioski czy uwagi i dajemy czas na to, żeby Pan Burmistrz jego służby przygotowały się na odpowiedź, czy zmieniły, zmodyfikowały albo udzieliły odpowiedniej informacji na następnej Komisji. Moim zdaniem jesteśmy powołanie do tego, żeby rozstrzygać o wszystkich kwestiach a nie tylko takich, w których czujemy się specjalistami. Bierzemy odpowiedzialność za wszystko. Ja nawet, jeśli nie czuję się specjalistą z planowania przestrzennego to muszę na temat planu zagospodarowania przestrzennego wiedzieć dużo tak żeby wyrobić sobie zdanie na sesję a nie tylko na sesji.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Dziękuję bardzo, Panie radny ja miałem podobną poprawkę zgłoszoną na Komisji, zostałem przegłosowany, ale potem doszedłem do refleksji takiej, że słusznie zostałem przegłosowany, przyznałem rację. Otóż pytanie jest takie kto będzie rozdzielał tematycznie te projekty uchwał, ich tematy na posiedzenia komisji? Do kogo potem, ktoś będzie miał pretensję, że powinien trafić np. dany projekt uchwały a nie trafił. Potem robi się następne pytanie, przewodniczący no mógłby to robić, kolejne przepisy powinny by się w tym statucie pojawić. Więc wydaje mi się, że ten argument, tutaj możliwość przedyskutowania, głębszego zapoznania się ze sprawą też również do mnie trafił. Zostałem przegłosowany ale też miałem taki pomysł taki trochę racjonalizatorski, żeby nie mówić dwa razy o tym samym ale też wiem, że pojawiały się różnego rodzaju potem refleksje i można się dopytać, dowiedzieć więcej przynajmniej na posiedzeniu komisji. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Szanowni Państwo ja popieram tą poprawkę radnego Skubiszewskiego ze względu na to, że rzeczywiście naprawdę czasami na komisjach niepotrzebnie wielokrotnie rozmawiamy na ten sam temat. Każdy z nas jest członkiem dwóch komisji i ma prawo zawsze za każdym razem brać udział i w każdej innej komisji jako gość i zadawać ewentualnie pytania. Argument, że sesje nam się wydłużą przez to do mnie nie dociera, dlatego, że sesje są i tak już bardzo wydłużone więc to nie zmienia faktu czy my tam dłużej dyskutujemy na tej komisji merytorycznej, w merytorycznej sprawie czy nie. Chociażby można to stwierdzić po głosowaniach na komisjach w sprawie wydania opinii a potem głosowania na sesji. One się znacząco różnią od tych głosowań więc każdy radny jakby i tak decyduje o poparciu lub odrzuceniu danej uchwały podejmuje na sesji. Natomiast jeśli ma wątpliwości, jeśli jest zainteresowany danym problemem ma prawo, powtarzam jeszcze raz, uczestniczyć w komisji nawet nie będąc jej członkiem i w toku dyskusji on może nie wydawać opinii ale w toku dyskusji może zabierać głos. Od tego jest rola przewodniczącego komisji czy wiceprzewodniczącego komisji i może mu tego głosu udzielać. Wydaje mi się, że i dla dobra naszego zdrowia i psychicznego i dla zdrowia pracowników Urzędu Miasta ta poprawka naprawdę nie zaszkodzi a tylko pomoże. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Radny PIOTR KUSYK

Także przychylam się do tej poprawki. Dlaczego? Ja co prawda jestem w uprzywilejowanej sytuacji bo jestem w Komisji Rewizyjnej i wiele posiedzeń mnie mija. Natomiast często zdarza się a jestem radnym pół roku, że omawiane są kwestie nad którymi nie dyskutujemy natomiast przychodzą pracownicy, siedzimy godzinami na komisjach i uważam, że nie ma takiej potrzeby, żeby nad każdą kwestią się pochylać na każdej komisji. Co można z tym zrobić i kto miałby się tym zająć? Myślę, że spokojnie poradzi sobie Pan Przewodniczący z tym przydzielaniem tematów do omówienia. Są tematy np. ważne istotne żebyśmy się zapoznali wszyscy to spokojnie Pan Przewodniczący może przekazać te tematy do każdej

komisji. Jeżeli uzna, że tematy są zdecydowanie bardzo ogólne prawda to przekazuje tylko do konkretnych komisji, które się takimi problemami zajmują. Dziękuję.

#### BURMISTRZ

Ja też Proszę Państwa chciałbym prosić Państwa o dokonanie tej poprawki. Nie uda się nam pewnie przenieść sesji na inną godzinę, jesteśmy jedną z nielicznych Rad w Polsce, gdzie obradujemy właśnie w 15 godzinie pracy a jutro nasi mieszkańcy czekają na nas od samego rana. Im mamy przede wszystkim służyć. Natomiast chciałbym prosić Państwa o odwagę, wyjdzie to nam z pożytkiem naprawdę. Będę się powtarzał, ale czasami 4,5,6,8 osób chodzi od komisji do komisji a możemy poświęcić na pracę komisji merytorycznej więcej czasu i pracownicy też z większym obszarem informacji, dokumentów, bo to będzie sprzyjało gruntowniejszemu omówieniu merytorycznie. I tak też jest chyba, ja nie potrafię podać przykładu chociażby jednej rady gdzie tematy omawiane są na wszystkich komisjach. Weźmy przykład chociażby i z sejmiku, tam nie dyskutuje się na wszystkich komisjach wszystkich tematów, bo to są merytoryczne komisje. Dlatego, żeby nie przedłużać proszę Państwa również o odwagę tutaj i wyjdzie nam naprawdę z pożytkiem dla merytorycznej pracy naszej rady, aby pracować tylko z obszarów pracy komisji.

#### Radny JAN ŚCISEŁ Wiceprzewodniczący Rady

Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Panowie Burmistrzowie ja jestem przeciwko tej poprawce. To byłaby rewolucyjna zmiana, ale uważam, że niedobra, bo coś a tej sali stworzymy. Tworzymy prawo miejscowe i dla jakości tworzenia tego prawa potrzebna jest debata, rozmowa, kontaktowanie się z władzą wykonawczą, odpowiedzi na wątpliwości. Uważam, że poprawka niedobra. Jeszcze jedną rzecz chce tak uchwycić. Szanowni Radni głosząc za planami pracy wszystkie komisje zagłosowały opiniowanie uchwał. My werdykt w tej sprawie już wydaliśmy. Dziękuję.

#### Przewodniczący Rady

Również chciałem wesprzeć tutaj głos Pana Przewodniczącego Ścisła i Pana Przewodniczącego Zielińskiego, ponieważ chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jesteśmy radnymi którejs kadencji z kolei i chciałbym żebyście Panowie zwrócili uwagę na to, że często padał argument, żeby poprawki zgłaszać na komisjach i jest również sytuacja taka, że dużo poprawek jest zgłaszanych na tych komisjach. Chciałem również zwrócić uwagę na to ile godzin debatowała również Komisja Budżetowa. Ja chciałbym również zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, że chociażby przykład dzisiejszej debaty na temat SP4 i to, na co zwrócił uwagę radny Polichańczuk, inne głosowanie było na komisjach inne było na sesji dlaczego? Ponieważ od pierwszej do ostatniej komisji minął prawie tydzień czasu i można było mnóstwo informacji powziąć. Gdyby nie było tej debaty na komisjach dzisiaj nie wiem czy byłoby tak jednomyślne głosowanie jak odbyło się w tej sprawie. A któż z nas nie chciałby znać sytuacji SP4? Komisja Budżetowa nie chciałaby znać? Komisja Spraw Społecznych nie chciałaby znać? Komisja Oświaty nie chciałaby znać? Tutaj byłoby trudno przydzielić tą konkretną uchwałę do jakiejś konkretnej komisji bo inne by tego nie znały. Ja wiem, że to jest sytuacja taka, że być może komuś szkoda czasu na dwa razy usłyszenie tego samego. Zawsze jak pracujemy w komisjach zwróćcie Państwo uwagę, że jeżeli drugi raz jest już coś omawiane to składamy wniosek o to żeby nie było tego obszernego wprowadzenia. I te wnioski za zwyczaj przechodzą. Ale ta poprawka, powiem w ten sposób, z pozycji opozycji wobec Burmistrza no to my powinniśmy taką poprawkę zgłosić i ją wnioskować bo wtedy hasanie na sesji byłoby do białego rana, bo by były różne poprawki i każdy by się tłumaczył, że nie miał żadnych wyjaśnień. Ale trudno i uważam, że dla dobra naszego procesu legislacyjnego jest ważne to, żebyśmy dokładnie poznali temat, nad którym chcemy głosować

i nawet jeżeli mamy przyjść na komisję jedną więcej i dowiedzieć się na ten temat, to po prostu żebyśmy o tym wiedzieli. Nie wyobrażam też sobie sytuacji takiej, żeby radni, teraz Biuro Rady musiałoby przysyłać wszystkim radnym harmonogram wszystkich komisji łącznie z porządkami wszystkich komisji i radni, którzy chcieliby uczestniczyć w danej komisji musieliby sobie układać ten czas a nie daj Panie Boże jakby się okazało, że chcieliby rozmawiać o uchwale, no bo czasami bywa tak, że komisje równoległe, nie chociaż nie ma, że komisje równoległe, ale że jakaś jest sytuacja taka, że nie mogą po prostu uczestniczyć w tej komisji, w której chcieli by wziąć udział i nie mogli zapoznać się z merytorycznym uzasadnieniem do tego projektu uchwały. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie. Tu mamy taką sytuację, że odbywa się debata w sprawie statutu więc każda poprawka, która zostaje zgłoszona, przy każdej poprawce otwieramy dyskusję. Przy każdej poprawce można się wypowiedzieć. To nie jest poprawka do porządku obrad, to nie jest też wniosek formalny. Po każdej poprawce otwieramy dyskusję i dyskutujemy i później głosujemy tą poprawkę jak już nie ma chętnych w dyskusji.

**Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ**

Chciałbym w trybie ad vocem do słów Pana Burmistrza, który według mnie niezbyt roztropnie nawiązał do pracy sejmiku porównując tą pracę naszą. Otóż w sejmiku są posłowie zawodowi, są posłowie sprawozdawcy. Jeśli my będziemy próbowali każdą uchwałę dostosowywać do specyfiki każdej komisji to nadamy dużo pracy np. Przewodniczącemu, który będzie musiał znacznie więcej czasu poświęcić a przecież proszę wziąć pod uwagę, że będą się zdarzały uchwały interdyscyplinarne dotyczące kilku komisji. Tak może być i wtedy zaczną się spory czy trafiło na właściwą komisję a może na jeszcze jedną powinno? Nie róbmy Proszę Państwa właśnie tego. Druga rzecz, która, jest bardzo istotna, że jeśli my jako radni jesteśmy członkami dwóch komisji to ja powiem na swoim przykładzie, że mi się zdarza często dopiero zrozumieć uchwałę na drugiej komisji. Może jestem w innym stanie świadomości właśnie na pierwszej komisji, dowiem się więcej. Każda komisja to jest inny skład personalny, ktoś dopowie, ktoś rzuci jakiś argument, zrozumieć więcej. Doczytam i dlatego unikanie debaty na ten sam temat na każdej komisji no byłoby dużym niedopatrzeniem. A odnośnie Pana Burmistrza czasu pracy, że muszą pracownicy Urzędu Miasta chodzić na komisje. No, Proszę Państwa od tego są. Proszę mi wybaczyć, ale obsługę administracyjną Rady sprawuje Urząd Miasta. Jeśli mówimy, że 15:00 godzina dzisiaj racy. No ja dzisiaj wstałem o 5:00 i jutro też wstanę o 5:00 i muszę dojechać do pracy o 6:00. Więc moim zdaniem do tego są ci ludzie, dobrowolnie się zgodzili. Więc jeszcze raz was namawiam, nie przyjmujemy tej poprawki bo unikniemy debaty gdzie argumenty będą wyczerpujące. Możemy coś pominąć, jakiś argument, jakąś wiedzę, jakiś fakt co nas może narazić na szwank i jakość naszego procedowania. Dziękuję.

**Radny PIOTR KUSYK** wypowiedź w imieniu Klubu

Skoro zależy nam na jakości pracy i mamy zajmować się na każdej komisji każdą sprawą, zależy nam na tym wszystkim, to usłyszeliśmy przed chwilą, to ja bym proponował przeniesienie nie te obrady konkretnie tylko każde obrady Rady Miasta, żeby zaczynały się w południe, żebyśmy byli w stanie ... (Przewodniczący Rady: przepraszam najmocniej, to w wolnych wnioskach Pan zabierze głos, ponieważ to nie dotyczy poprawki do Statutu) To jest bardzo istotne. Skoro zależy nam na jakości pracy w Radzie to nie powinniśmy obradować o godz. 23:05 nad Statutem Miasta ważnym dokumentem (Przewodniczący Rady: przywołuję Pana do, Panie radny przywołuję Pana do porządku.) To jest bardzo ważna rzecz.



Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, tak krótko. Zgodzę się z Panem Wiceprzewodniczącym Zielińskim, że nie we wszystkim jesteśmy specjalistami, ale to właśnie, dlatego wybraliśmy określone komisje aby specjalizować się i w pełni oddać się zadaniom poszczególnych komisjom. Mógłbym zadać pytanie, niech ono zostanie retoryczne: czy opinia osób, które chcą się specjalizować ze względów zawodowych i się specjalizują bądź ze względu na zainteresowania, czy opinia takich osób ma taką samą wagę jak opinia tych osób w innych sprawach, w których nie czują się specjalistami? Uważam, że nie. Uważam, że opiniowanie danych punktów, projektów uchwał, na których się nie znamy, na które tematy dopiero zaczynamy się wdrażać, myślę, że to nie jest ten czas na to, aby, aby wydawać racjonalne opinie tylko raczej polegać na opiniach komisji, które się w tym specjalizują i w pełni mogą oddać pracę tych komisji. To nie chodzi o to, że w obecnym stanie komisje przez to, że opiniują wszystkie projekty uchwał pracują po kilka godzin. Ja bardzo chętnie będę pracował w tych dwóch komisjach po kilka godzin, ale bardzo proszę o to abyście Państwo umożliwili mi to, abym pracował w ramach zadań tych dwóch komisji, bo te właśnie komisje wybrałem a nie inne. Co do samego podziału projektów uchwał pomiędzy poszczególne komisje, no to tym zajmowałyby się Przewodniczący. Jakoś inne miasta, inne gminy Przewodniczący tych Rad nie mają żadnego problemu. Myślę, że Pan Przewodniczący również nie miałby, nie znalazłby w tym żadnego problemu. A co do tematów uchwał interdyscyplinarnych no zawsze możemy zwołać kilka komisji na jedno posiedzenie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Tak słucham tych Pańskich wypowiedzi i tak bym chciał spojrzeć tam na pracownika Urzędu Miasta czy on sobie poradzi z tym zwoływaniem kilku komisji jednocześnie, jeżeli chodzi o opiniowanie tych uchwał. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że to jest naprawdę niesamowite wyzwanie Ja się nie boję tego przyznawać, ale niesamowite również dla służb miejskich, bo one będą miały też duży problem. Ale jest poprawka, były głosy za, były głosy przeciw, była dyskusja. Czy ktoś jeszcze chciałby wziąć udział w sprawie tej poprawki, zabrać głos? Nie widzę przechodzimy do głosowania.

W głosowaniu 8 gł. za, 10 gł. przeciw, 2 gł. wstrzym.się poprawka radnego Piotra Skubiszewskiego by w § 64 ust. 3 wykreślić pkt 1 w brzmieniu „1) opiniowanie projektów uchwał” nie uzyskała akceptacji Rady Miasta.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

W dotychczasowym oznaczeniu § 66, proszę zwrócić uwagę. W § 66 ust. 1 i 2 słowo „Komisji” powinno być małą literą. Podobnie w § 67 ust. 5, § 69 ust. 2, § 70 ust. 2 i tyle. Natomiast tam gdzie jest Komisja Rewizyjna dużymi literami.

Przewodniczący Rady

To jest konsekwencja poprawki, którą zaproponował radny Skubiszewski zwracając uwagę, że w § 66 ust. 1 są te komisje napisane dużą literą. Więc proponuję, żeby zagłosować, jest to jedna i ta sama poprawka dotycząca tego samego stwierdzenia, czyli zamiany dużych liter na małe w § 66, 67, 69 i 70. Czy jest zgoda co do tego żebyśmy głosowali? Czy ktoś ma zdanie odmienne? Czy ktoś chce wziąć udział w dyskusji nad tymi poprawkami? Nie widzę.

W głosowaniu 20 gł. za, 0 gł. przeciw, 0 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów jednogłośnie przyjęła w/w poprawki tj. w § 66 ust. 1 i 2, § 67 ust. 5, § 69 ust. 2, § 70 ust. 2 słowo „Komisji” pisane dużą literą zmieniono na słowo „komisji” pisane małą literą.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ja chciałbym prosić Państwa, może się upieram przy poprawce, którą chcę przypomnieć, że to była poprawka Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska. Ja ją oczywiście zgłosiłem na Komisji natomiast w momencie przegłosowania przez komisję ona się stała poprawką komisji, bo taką uwagę chciałbym zwrócić, ponieważ ona, nie wiem w jaki sposób, dlatego, że Komisja Doraźna, że tak powiem odrzuciła i Państwo na komisjach przegłosowali projekt z tymi poprawkami. Ja mimo wszystko upieram się i chcę wprowadzić tą poprawkę a więc w § 37 Statutu dodać ust. 7 w brzmieniu „7. W przypadku zabierania głosu w dyskusji przez Przewodniczącego, Przewodniczący przekazuje prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu.” To jest naprawdę techniczna sprawa, dotyczyć to będzie zarówno tego Przewodniczącego jak i innego i każdego innego. Tu nie chodzi o jakieś tam personalia itd. To jest przekazywanie głosu na czas brania udziału w dyskusji a nie przewodniczenie Radzie w danym punkcie. Taka była intencja mojej poprawki i proszę o przegłosowanie, dlatego, żeby uniknąć w jakimkolwiek momencie, czy w tej kadencji czy w innej kadencji sytuacji takiej, że przewodniczący będzie mógł zwracać uwagę każdemu radnemu natomiast w momencie, kiedy sam będzie zabierał głos, że tak powiem jego wypowiedzi mogą być na każdy temat, przedłużające się i niekontrolowane przez wiceprzewodniczącego. Jeszcze raz Państwa zapewniam, że taka jest intencja dla zdrowotności obrad Rady proszę o przegłosowanie tej poprawki.

Przewodniczący Rady

Proszę o sprecyzowanie tej poprawki. W paragrafie którym?

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

W § 37 Statutu nie wiem czy on się zgadza.

Przewodniczący Rady

W § 36 nowym, nowy ust. 7 by wszedł.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Tak – „W przypadku zabierania głosu ...

Przewodniczący Rady

Czyli pozostałe przesuną się dalej

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

W przypadku zabierania głosu w dyskusji przez Przewodniczącego, Przewodniczący przekazuje prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu.”

Przewodniczący Rady

Zanim otworzę dyskusję w tym punkcie chciałem Państwa poinformować, że konsultowałem tą poprawkę z Nadzorem Wojewody i dostałem informację, że ta poprawka jest sprzeczna z art. 19 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym. Jestem upoważniony do przekazania tej informacji dzisiaj na sesji Rady Miasta, bo z niecierpliwością czeka na rozstrzygnięcie dzisiejsze również nadzoru wojewody. Pan mecenas też może ma opinię w tej sprawie? (Wypowiedź Pana Mecenas Bogusława Dziubek z miejsca: zgadzam się z Panem Polichańczukiem) Nie mam tego na piśmie. Rozmawiałem z Panią ..... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Będziemy głosowali ja tylko mówię o swojej rozmowie. Jestem upoważniony do tego, żeby to przekazać. Prosiłbym, żeby to zaprotokołowane w dzisiejszym posiedzeniu.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Szanowni Państwo na tej sali są dwie osoby, których nie lubię, ale to nie znaczy, że zamierzam majstrować przy prawie lokalnym, żeby móc dać wyraz tej swojej niechęci. Szczerze mówiąc uważam, że po właśnie nie w czasie, czy po pewnym czasie, że szkoda strzelać z armaty do wróbli. Uważam, że właśnie radny Polichańczuk właśnie tą niechęcią się kieruje mimo zastrzeżeń, że jest inaczej. Ja dam na swoim przykładzie jak to jest negatywnie jakby, jak to wpływa negatywnie na psychikę. Ja właśnie któregoś razu na tej sesji zauważyłem, że jeden z osobników nie mający statusu gościa zajął miejsce dla gości. I pomyślałem sobie, o polecę do Komisji Statutowej i zgłoszę poprawkę. Nawet ją przygotowałem- Radni, goście oraz publiczność obserwująca przebieg sesji zajmują odpowiednio wyznaczone dla nich miejsca. To jest według mnie niegłupia poprawka, ale nie zgłosiłem jej. Po pewnym czasie pomyślałem sobie, no przecież to jest drobny problem, incydentalny, komuś się znudzi, a poza tym są inne środki wyrazu, żeby to zrobić. Właśnie, czy my chcemy, żeby za pomocą prawa lokalnego organizować, ocenić i Proszę Państwa jakby legislować wszystkie elementy czy wszystkie przypadki, które będą się dziać na sesji. Proszę zauważyć, oprócz przepisów dokładnie prawa jest obyczaj. Obyczaj. Spójrzmy na Przewodniczącego Tomasiaka, w garniturze jest, w krawacie. Czy w statucie pisze, że ma założyć garnitur i krawat, ogolić się? A może przyjdzie w pulowerku, sweterku, w trampkach. On tego nie robi, Proszę Pana niech Pan prowadzi obrady sesji. Właśnie on (Przewodniczący Rady: proszę nie zabierać głosu z miejsca.) Proszę Państwa czas nie powinien wpływać na jakość procedowania i nad jakością prawa, nad stanowieniem tego prawa. Proszę zauważyć, żadne przepisy prawa miejscowego nie normują jak ma wyglądać przewodniczący. Co się dzieje jak przewodniczący wyjdzie do toalety albo odbierze telefon? A mimo wszystko sądzę, że obyczaj, czyli zestaw norm, które nas dotyczą w życiu społecznym nakazują mu takie a nie inne zachowanie. Jeśli my chcemy każdy przypadek przewidzieć to się okaże, że oprócz tego, że przewodniczący ma oddać głos, czy oddać sesję w ręce swego zastępcy to się okaże, że pojawią się jakieś kolejne przypadki, których żeśmy nie przewidzieli a ktoś zechce je unormować. Nie róbmy tego bo idziemy w złym kierunku. Proszę zauważyć na przykład, że obyczajem na naszej sesji jest to, że przewodniczący przekazuje prowadzenie obrad w poszczególnych punktach swoim zastępcom. Istnieje orzecznictwo, że jest to niezgodne z prawem. Jeśli czytamy art. 19 ust. 2, że przewodniczący może wyznaczyć do wykonywania swoich zadań wiceprzewodniczącego to za tym zdaniem jest drugie zdanie: W przypadku nieobecności przewodniczącego i niewyznaczenia wiceprzewodniczącego zadania przewodniczącego wykonuje wiceprzewodniczący najstarszy wiekiem. Istnieje orzecznictwo i zapisy w doktrynie, że pan przewodniczący może przekazać, że zastępca może prowadzić obrady tylko w razie nieobecności przewodniczącego. A proszę zauważyć, że często przekazują sobie jeden drugiemu i jakoś to nam nie przeszkadza. Powtarzam są różne głosy w tej sprawie i stąd nie grzebmy, nie majstrujemy przy każdej sytuacji bo się okaże, że nie przewidzimy wszystkiego. Moja rada jest taka dla Pana Marka – dajmy spokój, ponieważ powtarzam możemy zepsuć jakość naszego lokalnego prawa. I tak jeszcze na marginesie doktryna i orzecznictwo jakie uprawnienia ma pan przewodniczący jest jasno i dość dokładnie opisana. Przewodniczący ma wyłącznie prowadzić obrady sesji i organizować pracę rady. Natomiast również ma szerokie kompetencje np. Rada nie może zobowiązać Pana Przewodniczącego żeby ustalał sesje o konkretnej godzinie np. tutaj Pan radny Kusyk twierdził, że sesje powinny być o 12:00. Gdyby Rada podjęła taką uchwałę to byłoby to sprzeczne z orzecznictwem, bo to Pan Przewodniczący ustala godzinę a nawet dzień a my chcemy majstrować przy tym, żeby uszczuplić jego kompetencje. Poza tym spójrzmy jeszcze na art. 22 ustawy o samorządzie: organizację wewnętrzną oraz tryb pracy organów gminy określa statut gminy. Organem gminy to jest rada gminy, rada miasta a nie Pan

Przewodniczący. Pan Przewodniczący nie jest organem. On jest przewodniczącym organu. Powtarzam nie powinniśmy majstrować przy próbie rozszerzania albo zawężania kompetencji ustawowych Pana Przewodniczącego. Sposób, w jaki on prowadzi obrady należy do jego uprawnień. No ktoś powie tak: facet idzie do mównicy, więc nie kontroluje swojej wypowiedzi i trzeba oddać prowadzenie sesji wtedy w ręce jednego z jego zastępców. Wyobrażacie sobie, że któryś z zastępców przerwie głos albo odbierze głos Panu Przewodniczącemu, bo odbiega od tematu? No ktoś powie tak doktrynalnie jest to możliwe, ale Proszę Państwa nie udawajmy, że żyjemy w jakimś wirtualnym świecie. To jest niemożliwe. Nikt tego nie robi choćby przez kulturę, choćby przez grzeczność a jeszcze rozumienie, że Przewodniczący nie może wykonywać roboty równoległej czy pracy równoległej jest nadużyciem, bo jeśli ja mówię to też i oddycham i stoję. Proszę Państwa, więc mogę wykonywać kilka czynności na raz to, że pan Przewodniczący Tomasiak przemawia nie zwalnia go i automatycznie nie nakazuje jakby przekazania obrad jednemu ze swoich zastępców. On może te rzeczy i powinien ustawowo robić równoległe. Jeśli nie potrafi to wtedy się zastanówmy czy powinien być Przewodniczącym, ale próba nadawania kompetencji Panu Przewodniczącemu niezgodnie z ustawą albo odbierania też niezgodnie z ustawą jest nadużyciem. Dlatego nie róbmy tego. Dziwię się też Panu Mecenasowi Dziubkowi, że on jakby rekomenduje tą zmianę. Oglądam orzecznictwo, mam dostęp do różnych samorządów i też nie słyszałem, żeby były naciski, że Pan Przewodniczący ma oddać właśnie prowadzenie obrad na czas jego przemawiania. A co takiego się dzieje, jak ta jego czynność jego osobistego przemawiania wpływa na jego zdolność do prowadzenia obrad? Skoro facet potrafi kontrolować nas wszystkich, to tym bardziej powinien zacząć od siebie. Ja uważam, że dobrym obyczajem byłoby gdyby Pan Przewodniczący Tomasiak jak idzie do mównicy oddaje Proszę Państwa jakby prowadzenie. To jest dobry obyczaj i moim zdaniem tak powinien zrobić według mnie, ale jeśli uczynimy z tego doktrynę i obowiązek to będzie to wynaturzenie. To już Pan Przewodniczący może ominąć ten nakaz Proszę Państwa, może nie podchodzić do mównicy, może ze stolika zabierać głos np. dzisiaj kilkakrotnie zamiast udzielić któremuś z radnych głosu, którzy się zgłaszają sam jakby zabiera głos. Może się okazać, że w momencie jak pójdzie i ktoś zwróci uwagę, że nie przekazał to facet wróci do stolika i przekaze prowadzenie obrad swojemu zastępcy. Możemy być widownią jakby karczemnych kłótni i konfliktów, których nie powinniśmy tworzyć. Taki zapis nienaturalny i inny niż w innych samorządach, niespotykany Proszę Państwa, jest sztuczny i powoduje szanse na konflikt. Dlatego jakby chciałbym namówić Pana radnego Polichańczuka żeby pomijając przywiązanie do pewnych swoich uwag, żeby jednak z tego zrezygnował, bo inaczej narazi nas na jakby Proszę Państwa przymus wybierania między złym a jeszcze gorszym. Chciałbym, żeby Pan radny Polichańczuk tą poprawkę wycofał. Dziękuję.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Panie Przewodniczący, Panie radny Grzegorz ja uzewnętrzniam jakby swoje uczucia tylko do żony i do swoich dzieci więc nie będę uzewnętrzniał tu uczuć. Lubię Pana Przewodniczącego czy nie lubię, szanuję go, jako Przewodniczącego Rady. I jeszcze raz powtarzam jakiś taki dziwny zwyczaj macie w Klubie Wspólny Lubartów, że próbujecie wkładać w usta coś, czego się nie powiedziało. Ja naprawdę nie chcę, nie odbieram i nie robię z powodu tego, że Przewodniczącym Rady jest Pan Jacek Mikołaj Tomasiak. Stoję tutaj i jeszcze raz powtarzam, żeby wszyscy mnie zrozumieli – nie dlatego. Uważam, że jest to związane z tym, że w momencie, kiedy, no nie daj Boże taka sytuacja hipotetyczna, ja wiem, że się wszystkiego nie da, ale wobec tego rozwiązaniem byłoby przyjęcie statutu w formie ogólnej a do tego uchwalić regulamin pracy rady. Wtedy żaden nadzór nie miałby zastrzeżeń co do łamania ustawy. Tak? Przy regulaminie.

Przewodniczący Rady

W przypadku regulaminu też miałby nadzór. Kontroluje to też nadzór. Regulamin tak samo jak i statut wylądowałyby w nadzorze.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Być może. Skoro Pan tak mówi to tak jest. Natomiast ja powiem tak, no mówienie, że jestem w posiadaniu opinii, czy wiem o tym od prawnika, ale nie mam tej opinii na piśmie, więc ja nie wiem czy jest to prawda czy to jest nieprawda. Natomiast moją intencją jest tylko czystość i porządek a nie ograniczanie kompetencji. No skoro Przewodniczący potrafi przekazywać w pewnych punktach obrad prowadzenie wiceprzewodniczącym... (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) no, czyli co, czyli Przewodniczący łamie prawo? W pewnym sensie. Wydaje mi się Panie Grzegorz, że w prawie nie ma takich stwierdzeń jak w pewnym sensie, może. Jest rozstrzygnięcie albo go nie ma. Obyczaj ..

Przewodniczący Rady

Ale przepraszam, tą samą opinię wygłosił Nadzór, Pani z Nadzoru również wskazała, że ten tryb nie powinien być zachowany przekazywania tych obrad również. To ja potwierdzam również, to co powiedział Pan Grzegorz, co wynika z orzecznictwa jeżeli chodzi o wyroki w tych sprawach. Gdyby któryś radny chciał zaskarżyć uchwałę, która była prowadzona przez wiceprzewodniczącego to by mógł to zrobić skutecznie.

Radny MAREK POLICHAŃCZUK

Znaczy, dobrze, to w takim razie, ja nie wycofuję tej poprawki. Proszę o jej przegłosowanie. Natomiast z góry znam wynik, bo tak jak jest w przypadku, i tu wrócę do komisji, tak bez znaczenia, co my dyskutujemy na komisjach i tak jest głosowanie takie jak w Klubie itd. itd. Ale nie o to chodzi. No to w takim razie skoro ta, bo przewiduję, może jestem jasnowidzem, że ta poprawka nie przejdzie, no to zwracam się do Pana Przewodniczącego, a do Pana kolegi z Klubu, żeby pilnował dobrych obyczajów i niech Pan Przewodniczący przekazuje na czas swoich wypowiedzi, no przymusem będzie Pan radny Grzegorz., bo obiecał, że będzie pilnował dobrych obyczajów. Dziękuję bardzo.

Mecenas BOGUSŁAW DZIUBEK

Ja tylko ad vocem do Pana Gregorowicza, chciałbym przeczytać ust. 2 zdanie drugie art. 19 ustawy o samorządzie gminnym „Zadaniem Przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady. Przewodniczący może wyznaczyć do wykonywania swoich zadań wiceprzewodniczącego. Więc szafowanie tutaj doktryną orzecznictwa to mnie nie przekonuje. W mojej ocenie w takich sytuacjach, o których tutaj wnioskuje Pan radny Polichańczuk jest możliwe, żeby na czas zabierania głosu przez Przewodniczącego, który może, ja nie mówię, że robi to, ale może nadużywać i czasu i stylu i formy po prostu. Może być niezdiscyplinowany i z tego względu zabieram takie stanowisko. A co do dobrego obyczaju to ten dobry obyczaj tutaj na wysokości lamperii gdzieś ucieka wielokrotnie i gdyby panował to faktycznie nie byłoby tego typu propozycji. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że mecenas Dziubek nie jest sędzią w sprawie dobrych obyczajów a ni tym bardziej ja. Proszę Pana bo Pańska uwaga o charakterze prawnym jakoby to ograniczyło się do tego, że zdanie kończy się kropką. Proszę Państwa, no właśnie można sobie wrywać zdania z kontekstu a przecież można je traktować łącznie. Dopiero myśl zawarta w jakimś zestawieniu zdaniowym nadaje cechy wypowiedzi. Jeśli pisze, że „Przewodniczący może wyznaczyć do wykonywania swoich zadań

wiceprzewodniczącego. W przypadku nieobecności przewodniczącego i niewyznaczenia wiceprzewodniczącego, zadania przewodniczącego wykonuje wiceprzewodniczący najstarszy wiekiem.” To łączne zestawienie tych dwóch zadań może nasuwać przypuszczenie, że chodzi tylko o taką sytuację, że zastępca może prowadzić obrady tylko wtedy, kiedy nie ma przewodniczącego. Ale zaznaczam znam też orzecznictwo przeciwne. Więc sami widzicie, że ilu mecenasów tyle zdań może być. Więc ja tutaj nie chciałbym na szalę kłaść jakiś autorytet, kogoś tam podważać, ale też o lamperiach na sesji, to jest rada miasta. To jest organ jeden z dwóch najważniejszych i nie licują z godnością czy powagą naszego tutaj obradowania tego typu uwagi. Jak komuś nie podoba się Proszę Państwa obyczaj no to może samodzielnie zrezygnować z przebywania w naszym towarzystwie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady

Czy są jeszcze uwagi do tej poprawki? Nie widzę. W związku z tym podam poprawkę pod głosowanie.

W głosowaniu: 8 gł. za, 6 gł. przeciw, 5 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów przyjęła poprawkę radnego Marka Polichańczuka – w § 36 dodano nowy ust. 7 „W przypadku zabierania głosu w dyskusji przez Przewodniczącego, Przewodniczący przekazuje prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu” .

Przewodniczący Rady

Czy są jeszcze jakieś poprawki do statutu? Nie widzę.

Następnie Przewodniczący Rady ogłosił 10 min. przerwę.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie Statutu Miasta Lubartów wraz z przyjętymi poprawkami.

W głosowaniu: 12 gł. za, 0 gł. przeciw, 7 gł. wstrzym.się Rada Miasta Lubartów podjęła uchwałę w sprawie Statutu Miasta Lubartów. (Kserokopia uchwały Nr VIII/47/15 w załączeniu.)

Ad. 8

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

**BURMISTRZ**

Wysoka Rado, Szanowni Państwo, odpowiedzi udzielimy w dwugłosie z Panem Burmistrzem Szumcem. Pan Wróblewski podnosi kwestię uroczystości odpustowych i straganów ze szczypkami. Chcę powiedzieć, że ten temat rzeczywiście wraca corocznie. On wraca głównie z jednego powodu a mianowicie w 2010r. w lipcu zostały ustanowione opłaty targowe na Rynku II na 124 zł. za 1 m<sup>2</sup> Stawiając stragan handlujący musieliby zapłacić 1500 za 3 godz. handlu. To nie jest uroczystość miejska, odpust nie jest uroczystością miejską. Tutaj, ciągle, jeszcze raz będziemy rozmawiać, ale to głównie likwidacja handlu w dzień odpustu jest barierą to, że przez te kilka godzin na ul. Cmentarnej jest troszkę utrudnienie.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące odstępstwa odpowiem Panu radnemu na piśmie bo opinie architekta miejskiego były przyczyną reakcji na wnioski przedsiębiorców. Na piśmie udzielimy Panu radnemu odpowiedzi, po uzyskaniu opinii architekta.

Jeśli chodzi Proszę Państwa o zmianę statutu Związku Komunalnego to w możliwie w najszybszym terminie, a mianowicie to się stało natychmiast po nasze sesji Rady Miasta projekt uchwały został przygotowany i skierowany do Zgromadzenia Związku Komunalnego.

Jutro są obrady Zgromadzenia, więc jutro ta uchwała będzie rozstrzygana i po decyzji Zgromadzenia skieruję do Pana Przewodniczącego Rady w tej sprawie decyzję Zgromadzenia.

Pan radny Gregorowicz podnosi kwestię szaletu. Z tym też jest pewien problem a mianowicie, że ci Państwo, którzy w tej chwili prowadzą obsługę już wielokrotnie chcieli zrezygnować, bo to jest nieopłacalne dla nich, tak twierdzą. My w tej chwili prowadzimy prace projektowe ze współwłaścicielami na modernizację tej niskiej części Hali. Pewnie trzeba będzie ogłosić przetarg na obsługę tego szaletu po modernizacji. Natomiast proszę też o zrozumienie, jeżeli chodzi o ubikacje, toalety w Urzędzie. Między innymi, dlatego klucz, to jest konieczność. Ja też bym na XXI wiek nie powinno czegoś takiego być, ale kradzież urządzeń, papieru toaletowego, brudzenie całych ścian w toalecie też nie przystoi na XXI wiek a to się działo. Jakoś próbujemy tych, którzy korzystają żeby nie wchodzili z ulicy i żeby nie wychodzili na ulicę, po prostu, żeby tym gestem podejścia po klucz, jeśli rzeczywiście jest taka potrzeba, bo rzeczywiście nikt nie blokuje wejścia do toalety. To było przyczyną główną, że ten klucz jakoś jest dystrybuowany do mieszkańców, bo spotykaliśmy non stop, jeśli było otwarte to te zachowania były nagminne. Stąd też taka reakcja.

Pan radny Ściśel podnosi kwestię LOK i Hali. Tak jak już wcześniej wspominałem kłopoty zdrowotne Pani Dyrektor trochę wydłużają adaptację, czy przeniesienie się z obiektami. Dam Państwu odpowiedź, jeśli się zaadaptują czy cokolwiek zostanie na bazie gimnazjum, czy też nie. Mamy trzy kondygnacje do zagospodarowania w Hali i myślę, że jest to powierzchnia, która powinna w sposób wystarczający zaspokajać potrzeby LOK jeśli chodzi o różnego rodzaju zajęcia. Są pomieszczenia i wyciszone i galeria i sale prób więc myślę, że w niedługim czasie jak się Pani Dyrektor zaadaptuje to przekażę Państwu tą informację. Natomiast jeśli chodzi o instalację kolektorów to tak jak wspominałem jeśli nie zaśpimy jutro z Panią Skarbnik to o 11:00 podpisujemy umowę z Zarządem Województwa. Żartuję oczywiście. Jutro podpisujemy z Zarządem Województwa umowę na dofinansowanie, ale jednocześnie już w międzyczasie organizowaliśmy przetarg. W piątek jest otwarcie ofert na wybór wykonawcy tych instalacji. Będziemy czynili starania, żeby możliwie jak najszybciej podpisać umowę i wykonawca wszedł z inwestycją. Natomiast nie jesteśmy w stanie przewidzieć, bo tutaj obserwując otoczenie to co się działo w innych samorządach no najczęściej przetargi są zaskarżane w tej akurat branży. Nie potrafię przewidzieć jak zakończymy postępowanie przetargowe.

Pan radny Tomasiak podnosi kwestię, nie wiem, dlaczego ale przekazy ze strony Lublina, że próbowano, jacyś mieszkańcy, ja nie wiem, dlaczego Pan Przewodniczący o to pyta? Jacyś mieszkańcy Lubartowa próbowali przenieść kłótnie z Lubartowa na Lublin. To jest oświadczenie tych Państwa, którzy mi powiedzieli Nie chcę mówić, kto to mówił bo wierzę im, że jest to prawda. Nie będę mówił kto ma tą wiedzę do kogo interwencje były i w jaki sposób. Resztę Pan Burmistrz Szumiec odpowie.

Z-ca Burmistrza RADOSŁAW SZUMIEC

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado pierwsze pytanie do mnie zadał Pan radny Gałązka dotyczy targowiska i wejścia na to targowisko przez bramkę. Zapewne jutro udamy się w miejsce i spróbujemy usunąć tą barierę jeśli ona ma faktycznie zagrażać zdrowiu korzystających z tego targowiska.

Jeśli chodzi o przejście na ul. 1 Maja, rozważymy. Jeśli są możliwości technicznie i przepisy drogowe pozwolą na ulokowanie takiego przejścia to myślę, że nie będzie to większą przeszkodą a jeśli nie, nie będzie to zgodne z prawem no to po prostu nie zrobimy. Być może trzeba będzie, któreś z tych przejść, które obecnie istnieją zlikwidować a utworzyć tam. Będziemy to rozważać.

Następne pytanie zadał Pan radny Skubiszewski dotyczy ul. Akacjowej. W tej chwili trwa przeprojektowywanie tej ulicy, bo jak wiemy w pierwszej wersji był projekt zaprojektowany, którego wartość kosztorysowa była na 950 tys. zł. Przypominam w budżecie mamy 1.100 tys. zł. w tym roku. Jedna ulica by pochłonęła wszystkie środki, które mamy w budżecie. Trwa przeprojektowywanie na podbudowie tłuczni, położenie dwóch warstw. Ten projekt ma być gotowy na 27 lipca br. przynajmniej tak wynika z umowy. Miejmy nadzieję, że wykonawca tego projektu wywiąże się z tego terminu i gdzieś w sierpniu będziemy w stanie już ogłaszać przetarg.

Następne pytanie dosyć obszerne i długie zadał Pan radny Przewodniczący Jaworski. Myślę, że nie muszę odpowiadać Panu bardzo szczegółowo, bo Pan Przewodniczący tak jak już tu mówił dzisiaj uczestniczy w spotkaniach czy z pracownikami, czy ze mną więc jest na bieżąco. Ja tylko dodam, że faktycznie mamy projekt, którego wartość kosztorysowa jest 360 tys. zł. On w pełni zabezpieczy, jeśli chodzi o wody opadowe, które znajdują się na powierzchni, tak powiem miasta. Mniej więcej jest to 40% tych wód, które są w tym rozlewisku. Natomiast wszystkie pozostałe, te 60% no to jest właśnie ze wspólnot, boków itd. W związku z tym wiemy, że jako miasto nie możemy inwestować na terenie nie należącym do nas. Oczywiście trzeba usiąść i jeszcze porozmawiać o tym wszystkim. Także myślę, że do tematu powrócimy. A wiem, że na pewno będzie Pana ten temat interesował, czy inne, jeśli chodzi o infrastrukturę tą drogową. Będziemy mieli na pewno okazję jeszcze rozmawiać na ten temat. Odnośnie parkowania myślę również, wiem, że Pan ma też jakieś rozwiązania na ten temat. Będziemy rozmawiać i rozważać na bieżąco.

Następne pytanie zadał Pan radny Jakub Wróblewski, jeśli chodzi o umowę z Lublinem. Czy Lublin rozumiem ma zapewnioną cenę dostarczania odpadów taką samą jak pozostałe gminy Związku? Tak? Tak jest taki zapis, który brzmi, ja dosłownie nie przytoczę w tej chwili, ale w każdym razie, że Lublin miałby tą samą cenę co gminy członkowskie. Przykładowo mówię - 280 zł. to Lublin również będzie płacił 280 zł. Takie są zasady na rynku. Nie można stosować dla jednego podmiotu, który dostarcza do danej sortowni, innej ceny. Tak samo my w KOM-EKO. Lublin też płaci tyle samo dokładnie co my w KOM-EKO. (Wypowiedzi z sali nie do odtworzenia.) Ale Pan radny pytał tylko i wyłącznie o cenę tony odpadów, które będą dostarczane.

Następne pytanie dotyczy pojemników, koszy na śmieci na odcinku od Lipowej do ronda Patrząc od strony centrum do ul. Chopina tych koszy, ja nie jestem w stanie powiedzieć ile tam jest, trzy właśnie na pozostałym odcinku są właśnie od ul. Chopina do samego ronda. Jeden gdzieś na wysokości Mleczarni, jeden jest przy przystanku i drugi gdzieś tam po drugiej stronie już nie pamiętam w tej chwili. No oczywiście można zamontować i co 10 m chociaż ja tam osobiście nie widzę nadmiaru tych śmieci. Ja uważam, że więcej i zdarza się tak, że powiedzmy czy w sobotnie popołudnie, czy w któreś inne spore nagromadzenie jest tutaj na Rynku II. Wiadomo, sklepy z piwem itd. więc te kosze są dosyć szybko zapełniane. Możemy rozważyć. Dwie, trzy sztuki gdzieś można dołożyć. Nie stanowi to, no pieniądze też trzeba mieć, bo kosz kosztuje i wywóz jego też.

Następne pytanie zadał Pan radny Kazimierz Majcher – park, te kamienne ławeczki. Faktycznie wizualnie fajnie wyglądają. To co jest w tej chwili to było ściśle uzgodnione z panią konserwator i z tego co wiem nawet żarówki, które są w tym oświetleniu ich moc, również były uzgadniane, żeby one nie świeciły za mocno chyba. Oczywiście do tematu można wrócić. Ja też osobiście uważam, że jakby tam były drewniane elementy przyjemniej byłoby usiąść i odpocząć.

Następne pytanie Pan radny Wojciech Osiecki czy jest możliwość wykoszenia. Oczywiście, że jest. Jest to teren zielony Urzędu Miasta więc sukcesywnie tereny zielone wykaszamy. W części wykasza nam PGK a część własnymi siłami. Także proszę o cierpliwość. Nawet jutro będę w tej części koło SP4 więc zobaczę. W najbliższym czasie będzie to wykoszone.



Pan radny Marek Polichańczuk. Pytanie Pana Marka i Pana Przewodniczącego Tomasiaka zostawmy na koniec. Przejdźmy do odpowiedzi na pytania Pana Przewodniczącego Jacka Tomasiaka. Sprzedaż działek, o których Pan Burmistrz w swoim sprawozdaniu informował. Te działki, które dotyczą zarządzenia i określone przetargi dotyczą domków jednorodzinnych, budownictwa jednorodzinnego, Wojska Polskiego, Krańcowa.

Jeśli chodzi o parking przy ul. Popiełuszki rozumiem, że w Klubie Wspólny Lubartów brak przepływu informacji zwracam się tutaj do Pana radnego Gregorowicza. W tamtym tygodniu jak dobrze pamiętam odbyło się spotkanie, poprosiliśmy Pana radnego, zaproponowaliśmy nieco inne rozwiązanie niż Pan radny proponował a mianowicie chcemy ten parking budować nie bezpośrednio na tej działce, na której miał docelowo powstać budynek LOK, ale wzdłuż ul. Szkolnej na przeciwko właśnie tej działki. Tam jest już taka zatoka. Myślę, że już chyba jak nie dzisiaj to jutro albo najbliższych dniach ten przetarg na wykonanie tego projektu będzie ogłoszony i mniej więcej uzyskamy około 40 na 45 miejsc parkingowych. Oczywiście to się wiąże z wycięciem niektórych drzew, ale posadowienie takiego parkingu raz, że będzie dobrze zapobiegało parkowaniu takiego, że tak powiem wzdłuż ul. Szkolnej, poprzeczne parkowania. Jeśli chodzi o wymogi techniczne ten parking będzie spełniał wymogi, bo od bloku jest tam odległość 10 m zachowana. Także powstanie taki parking z prawdziwego zdarzenia. Kostką będą te miejsca parkingowe wyłożone. Pan radny Gregorowicz oczywiście zaakceptował ten pomysł. Też uważa, że jest bardziej optymalny i bardziej logiczny i lepiej wkomponujący się nawet w ten teren. To co na tej działce, gdzie LOK miał być by powstało no to takie nie oszukujmy się takie doraźne rozwiązanie na 50 powiedzmy miejsc czy 60 miejsc, które nie do końca by spełniało tak powiem oczekiwania mieszkańców.

No i MOSiR, zawansowanie. Zaczę od Pana radnego Marka Polichańczuka. Troszczy się o projekty, tak jak już Pan Burmistrz mówił tę dokumentację projekt budowlany mamy już gotowy, dwa pozwolenia, jeśli chodzi o boiska już mamy na budowę. Myślę, że już niedługo będzie pozwolenie na budynek kubaturowy, który ma powstać. Taki jest plan, jeśli chodzi o projekty. Następnie, że docierają do Pana radnego informacje o złej atmosferze w MOSiR, narzekaniach czy rodziców czy trenerów. Faktycznie gdzieś tam są niedociągnięcia, one do mnie też docierają. Ostatnio też z Panem Dyrektorem rozmawiałem i jak również z jednym z rodziców. Tam po prostu gdzie coś się robi no zawsze jakieś nieporozumienia powstają. Także na bieżąco będziemy reagować, jeżeli będą jakieś nieprawidłowości i podejmować takie decyzje.

Ja się bardzo cieszę tym, że wszyscy są zainteresowani, że Lewart awansował i tym, że są potrzebne środki. Cieszę się, że nie jest to tylko sprawa Burmistrza, ale Rada widzę gorąco tym problemem żyje, stowarzyszenie piłkarskie jakim jest Lewart również, więc tylko może być dobrze. Nie jest to sprawa Burmistrza tak jak tu na jednej z komisji było, że to jest problem Burmistrza, Burmistrz musi to tamto itd. a za chwile co powinno być zapewnione. Powiedziałem wyraźnie to jest sprawa nas wszystkich. Nie możemy się cieszyć z sukcesu nie dając nic. Sukces, awans kosztuje. Też byłem prezesem w latach 2003-2005, też i awansowaliśmy i spadliśmy za chwilę z tej prawda III ligi i też były potrzebne środki. Ja wtedy też, tak powiem, jako prezes nie mogłem liczyć na pomoc miasta a oczekiwania i kibiców i piłkarzy były takie, że trzeba było grać i graliśmy. Także tutaj zaangażowanie stowarzyszenia o czym tutaj Pan Burmistrz mówił powinno być. Wspominałem również, że takie spotkanie się odbyło i faktycznie wczoraj, nie przed wczoraj, przepraszam już nie pamiętam, mogę już nie pamiętać o tej porze. W każdym razie w ostatnich dniach przed tą komisją ostatnią odbyło się spotkanie z Dyrektorem MOSiR i z Panem Prezesem Maćkiem Jaworskim Lewartu po to, żeby podjąć jak najszybciej w tym kierunku działania, że tak powiem i podzielić obowiązki. Na tym spotkaniu ustaliliśmy, że oczywiście tą odpowiedzialność za pewne działania można w każdym momencie zmienić. Ustaliliśmy, że po stronie MOSiR będzie zakup materiałów jeśli na podwyższenie tego ogrodzenia, płyty

boiska, bo to ogrodzenie trzeba podwyższyć do 1,20 m a ma w tej chwili 1 m. Tego jest ok. 430 m bieżących, są tam przeszła które, trzeba ....Ogólnie materiału będzie potrzebnego ok. gdzieś w granicy 1000 m bieżących. Ja nie chcę mówić tutaj o koszcie, ale mniej więcej to jest ok. 20 tys. zł. Wygradzenie następnie sektora dla kibiców, gości, z czym się wiąże prace ziemne: koparka, zakup i montaż brakujących elementów ogrodzenia, usługi spawalnicze, słupki, siatka. Przeniesienie segmentu 40 krzesełek do tego sektora gości. Też trzeba będzie wykonać jakieś tam działania ślusarskie. Zamontowanie krzesełek zamiast ławek w tych wiatach zawodników rezerwowych. To już mniejszy problem, bo tam chodzi o takie krzeselka z LZPN. Następnie stworzenie stanowiska dla noszowych, zadaszona wiata i trzy miejsca siedzące. Stworzenie jednego punktu kasowego dla kibiców, gości. To też nie jest wielkim problemem. Stworzenie trzech punktów depozytowych dla kibiców, czyli przechowywania jakichś ostrych narzędzi, siekierek, łańcuchów i innych przedmiotów, które mogą zagrażać bezpieczeństwu na stadionie. Zmiana otwierania kierunku bram wejściowych. One w tej chwili otwierają się do środka a ze względu na przepisy BHP winny na zewnątrz. Więc trzeba będzie też przespawać te zawiasy. Pomalowanie bramek, przejść, renowacja oczywiście płyty boiska z nawożeniem i niezbędnymi opryskami. Tyle ustaliliśmy na tym spotkaniu, jeśli chodzi po stronie MOSiR. Natomiast po stronie Klubu „Lewart” wynajem i podłączenie kontenera sanitarnego, szatniowego. Jest taki kontener niezbędny o pow. 30 m<sup>2</sup> z natryskami. Koszt takiego kontenera to jest mniej więcej ok. 30 tys. zł. więc chyba w tych pierwszych miesiącach, przynajmniej do końca roku chyba będzie dzierżawa, chociaż jeszcze się zastanowimy. Znalezienie firmy spawalniczej, cięcie elementów i spawanie tutaj prosiliśmy Klub bo im łatwiej będzie i szybciej zdobyć spawaczy. Nagłośnienie tam jest, praktycznie to wymaga poprawienia, bo to było nagłośnienie, które kiedyś działało a nie wiem, dlaczego ono w tej chwili nie działa. Ale to też nie jest jakiś duży koszt i działacze się zobowiązują do tego. Wynajęcie rozstawionych płotków bezpieczeństwa, czyli wyjścia od szatni do boiska. Nie może to być tak jak w tej chwili tutaj jest przestrzeń otwarta tylko musi być wydzielona i ogrodzona. Ponumerowanie miejsc siedzących, też jest taki wymóg. Te siedziska, które są te zielone krzeselka muszą być ponumerowane w tym dla vipów i gości taki sektor też będzie wydzielony pewnie pod tym daszkiem. Takie są niestety wymogi. Zorganizowanie tablic dla zespołów do prezentacji taktyki. To też nie jest wielki problem. W szatni muszą być takie tablice. Wynajem toalet dla kibiców na mecze. Co prawda toalety jakieś tam są, ale to jest za mało na taką ilość więc będą wymagane TOI TOI. Mniej więcej pokrótce takie są nasze obowiązki. To byłoby w granicach mniej więcej 100 tys. zł. Ja nie chcę Państwa zamęczać, bo na następne pismo, gdzie Lewart przedłożył kosztorys ja tylko powiem, że chcą na różne działania związane i z wynagradzaniem trenerów, piłkarzy, koszty transportu, zakupu sprzętu, posiłki podczas wyjazdów, koszty związane z tworzeniem i utrzymywaniem różnych rezerw, tak samo koszty zatrudnienia kierownika Klubu, nigdy takiego stanowiska nie było ale widzę, że jest taka potrzeba. Razem na to stowarzyszenie potrzebujemy 150.200 zł. odejmując te środki, które jeszcze mają do dyspozycji o czym mówił Pan Burmistrz mówił tj. ok. 40.000 zł., tak przynajmniej mam tu napisane. Na dzień dzisiejszy mniej więcej jest potrzebnych 110.200 zł. Problem tak jak powiedziałem na tej komisji, problem finansowy jest a nie problem organizacyjny. Organizacyjnie na pewno to udźwigniemy. Żebyśmy wspólnie mogli pomóc Klubowi a myślę, że jesteśmy tym zainteresowani, żeby pomóc trzeba pewne decyzje tutaj podjąć. Pewne środki tak jak Pan Burmistrz mówił trzeba będzie przesunąć, jeśli chcemy pomóc. Ja bym miał tyle.

Ad. 9

Wolne wnioski.

Radny ANDRZEJ ZIELIŃSKI Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu zwykle przy debacie budżetowej rozważamy najczęściej wydatki, w jakie sposób pieniądze mają być wydatkowane, na jakie cele. Spieramy się, kłócimy się często, głosujemy również i przeciw uchwale budżetowej. Natomiast rzadko w dyskusji pytamy o dochody, w jaki sposób znaleźć dodatkowe środki finansowe po to, żeby te wydatki zwiększyć, po to żeby zaspokoić potrzeby mieszkańców. Pan Burmistrz Szumiec przed chwilą powiedział, że Klubowi brakuje 110 tys. zł. Znalazłem te pieniądze dodatkowe w budżecie miasta. Muszę Państwu powiedzieć o tych pieniądzach, ale to wymaga konsekwencji w egzekwowaniu tych środków. Otóż mam przed sobą dwa, właściwie dwie uchwały. Jedna nieaktualna z 2003r. a druga aktualna Rady Miasta z grudnia 2008r. w sprawie ustalenia stref płatnego parkowania w mieście, tak ogólnie rzecz biorąc. Mam wykaz miejsc parkingowych objętych parkometrami, w których się płaci za parkowanie. Ja zawsze ile razy jestem w mieście w godzinach od 8:00 do 16:00 płacę za parkowanie jeśli parkuję w miejscu opomiarowanym czy oparkowanym tam gdzie obowiązek ten istnieje. Natomiast pokusiłem się żeby przejść się któregoś dnia właśnie w tych godzinach w dni powszednie, w soboty i w niedziele jak Państwo wiedzą mieszkańcy, czy turyści przyjezdni nie płacą, i zobaczyć ile osób opłaca, ile jest miejsc parkingowych i ile osób płaci, gdzie jest karteczka, że opłacili. Po pierwsze zacznijmy od tego, że w Lubartowie opomiarowanych czy oparkowanych jest 150 mniej więcej miejsc parkingowych. Powiem szczerze, że wtedy, kiedy podejmowana była ta uchwała, ja byłem przeciw temu, zgłaszałem ten problem, ale jeszcze raz powtórzę go dziś po 7 latach. Moim zdaniem miejsca parkowania są nielogiczne, bo proszę mi wytłumaczyć, dlaczego osoba kierująca, która parkuje przy ul. Legionów po drugiej stronie poczty płaci, a przy Legionów po tej stronie gdzie jest poczta nie płaci? Tylko dlatego, że tam są wyznaczone miejsca a przecież tak samo się niszczy wszystko. Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego osoba, która parkuje wzdłuż ul. Farnej tutaj od kwaciarni Pani Trąbkowej w kierunku budyneczku zajmowanego przez „Lubartowiak” nie płaci, a osoba, która parkuje wzdłuż Hali Targowej od strony wschodniej płaci? Proszę mi wytłumaczyć, dlaczego osoba, która parkuje bezpośrednio przed Urzędem, ale tutaj w tej części oszklonej płaci a osoba, która parkuje od tej części oszklonej do banku PKO SA już nie płaci? Na tym samym chodniku. Tak wynika z tego. Wyliczyłem sobie, że gdybyśmy to uregulowali to mamy w mieście 90 dodatkowych miejsc parkingowych. I teraz sobie proszę policzyć, jeżeli ze sprawozdania budżetowego wynika mniej więcej, że otrzymujemy za parkowanie, z parkometrów 150 tys. zł. rocznie czyli jedno miejsce dziś wg tej uchwały kosztuje 1.000 zł. rocznie. No bo 150 tys. podzielić na 150 miejsc to wychodzi 1.000 zł. rocznie. Jeżeli policzymy, że jest w roku kalendarzowym efektywnych, czyli w tych dniach, w których można zbierać opłatę parkingową 250 dni to powinniśmy otrzymywać z tych miejsc, które są wyznaczone 250 tys. a nie 150 tys. jeśli wyegzekwujemy tą dopłatę. Natomiast, dlaczego ja się z tym nie zgadzałem, z tą uchwałą? Dlatego, że ja byłem takiego zdania jak w 2003 roku kiedy podejmowaliśmy uchwałę i tak jest we wszystkich miastach - wyznacza się strefę parkowania w śródmieściu ograniczoną określonymi ulicami a nie dwoma, trzema czy czterema punktami wyznaczonymi tylko dlatego, że ktoś tam namalował sobie pasy. Miasto, chodnik, ulice są w ten sam sposób niszczone przez samochód stojący naprzeciwko Urzędu jak i przy Urzędzie. Place tak samo są niszczone przy ruchu koło Hali Targowej jak i tutaj koło tego budyneczku zajmowanego przez „Lubartowiak”. Mój wniosek jest taki Panie Burmistrzu proszę rozważyć możliwość po pierwsze uregulowania spraw strefy parkowania w mieście, oczywiście z ulgami, które przysługują po pierwsze osobom, które wykupują abonament miesięczny, roczny, na targ przecież przyjeżdżają, po drugie dla osób niepełnosprawnych, po trzecie wreszcie wpłynięcie na to, żeby straż miejska wyegzekwowała dokładnie od wszystkich tych, którzy parkują i mają obowiązek opłacenia parkowania,

obowiązek uiszczania tych opłat. Tu są pieniądze, które się nam tak przez palce przemykają, na które mamy wpływ a których nie potrafimy odzyskać.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo, co do parkingów w Lubartowie uważam, że wszystkie powinny być bezpłatne. Natomiast formułuję wniosek formalny, wolny wniosek dla Pana Przewodniczącego, żeby mimo wszystko następnym razem, kolejna sesja odbyła się w godzinach pracy Urzędu. Myślę, że wszyscy jesteśmy zdania, że jakość sesji, jakość naszej pracy jest o wiele gorsza niż byłaby w porze dziennej. Dziękuję bardzo.

Radny KAZIMIERZ MAJCHER

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panie, Panowie Radni, Szanowni Goście, w związku z wypowiedziami niektórych radnych odnoście zagospodarowania odpadami na poprzedniej sesji chciałbym sprostować kilka informacji. Na sesji poprzedniej podałem kilka przykładów miast, w których gospodarka odpadami jest podobna tzn. decyzje o opłatach podejmuje rady miasta, opłaty za odpady są jednakowe dla mieszkańców domków jednorodzinnych jak i mieszkańców zabudowy wielorodzinnej. W miastach podanych przeze mnie przetargi na wywóz odpadów komunalnych wygrały miejscowe przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. W Lubartowie najwyższe są opłaty w domkach jednorodzinnych, najwyższe w zabudowie wielorodzinnej. I tutaj zwrócę się do radnego Osieckiego, Panie radny Pan mnie nie słuchał bo miał Pan w tym momencie prawdopodobnie rozdwojenie jaźni, albo nie chciał Pan (Przewodniczący Rady: prosiłbym, żeby nie używać takich słów bo będziemy mieli zaraz tutaj...) to nie jest przecież nic takiego (Przewodniczący Rady: rozdwojenie jaźni jednak to jest poważny zarzut.) Dobrze, cofam to Panie Przewodniczący, albo nie chciał Pan mnie zrozumieć, że była to informacja dla radnych i mieszkańców jak to funkcjonuje w innych miastach. Nie było moim zamysłem składanie wniosku o zmianę opłat, ponieważ nie ma takich podstaw prawnych. Jeżeli takie stawki zostaną w zabudowie jednorodzinnej będę zadowolony. Proszę nie grozić mi moimi wyborcami, bo moi wyborcy wiedzą, czego chcą i czego ode mnie oczekują. Następna sprawa deklaracje składane przez wspólnoty mieszkaniowe i mieszkańców domków jednorodzinnych. Powiedział Pan Przewodniczący, że Spółdzielnia Mieszkaniowa złożyła jedną deklarację a mieszkańcy domków jednorodzinnych każdy z osobna. Zgadzam się. Ale, o czym to świadczy? Że mamy dwa sektory w mieście, ale deklaracje są składane od poszczególnych podmiotów. Podmiotem jest wspólnota mieszkaniowa jedna czy druga i deklaracje składane są oddzielnie również, moje gospodarstwo rodzinne jest podmiotem i składamy oddzielną deklarację. Ja nie mogę odpowiadać za innych w moim sektorze, którzy nie uścili np. opłat za wywóz odpadów komunalnych. Deklaracje złożone przez mieszkańców wspólnoty mieszkaniowej znajdują się w biurach a nie w związku. Następna sprawa jest to co dzieje się na wyznaczonych miejscach do składowania odpadów w zabudowie jednorodzinnej. Mieszkańcy są niezadowoleni i proszą o pomoc zgłaszając się do mnie. Widzimy, że od ponad miesiąca w tych miejscach zalegają stopy odpadów tj. gruz z remontów mieszkań, odpady wielkogabarytowe, meble, opony i inne. Jeżeli chciałby to ktoś zobaczyć to mam zdjęcie, ale państwo to też widzieli jak przechodzą po tych osiedlach, że to ma miejsce. W tym wypadku winę ponosi przedsiębiorstwo, które wywozi odpady z terenów zabudowy wielorodzinnej. Harmonogram wywozu odpadów w blokach informuje, że gruz i wielkogabarytowe odpady wywożone są w każdy czwartek tygodnia. W domkach jednorodzinnych jest to inaczej. My mieszkańcy domków jednorodzinnych gruz wywozimy do PSZOK-u na ul. Nowodworskiej zaś odpady wielkogabarytowe są wywożone raz w roku. Teraz w moim rejonie było to 16 czerwca. Frakcja sucha, oczywiście mówię o zabudowie wielorodzinnej. Frakcja sucha w każdą środę odpady mieszane komunalne w poniedziałki, czwartki i w soboty po dwa razy w miesiącu.

Jeszcze chciałbym powiedzieć o popiele, o którym była mowa na ostatniej sesji, który miał się znajdować w śmietnikach w zabudowie wielorodzinnej. Dotarłem do źródła tzn. do Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej i otrzymałem informację popartą pismem złożonym przez przedsiębiorcę, który wywozi odpady z terenów bloków, że nie było popiołu. Wiadomo, że w domkach jednorodzinnych wystawiamy po jednym po dwa worki i ten popiół jest wywożony. Myślę, że nie ma sensu żeby mieszkańcy to wynosili na składowanie śmieci zabudowy wielorodzinnej. Szanowni Państwo chciałbym na koniec poinformować Wysoką Radę, że w Lubartowie segreguje się w domkach jednorodzinnych 38% odpadów a w zabudowie wielorodzinnej 25% odpadów. Dla mnie jeszcze jest taką, nie wiem jak to można na podstawie deklaracji, które złożone są przez mieszkańców zabudowy wielorodzinnej, jak można odczytać ile jest tych śmieci segregowanych, które są zadeklarowane na tych deklaracjach? I jeszcze jedno dodam tak, w niektórych Państwach na zachodzie ta segregacja śmieci tj. około 100%, ewentualnie 100%.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Burmistrzu ja jeszcze w sprawie tego handlu na ul. Cmentarnej w odpust. Ja sprawdzałem uchwałę, która o tym mówi. Uchwała ta dopuszcza obniżenie opłat przy okazji organizacji różnych imprez miejskich. To mamy co roku okazję przy okazji np. Dni Lubartowa. W tym roku również były ustawione stragany. Nie wierzę, że one płaciły po 1.000 zł. za dzień handlu. Chciałem przypomnieć Panu, że w dniu 26 lipca zazwyczaj w Lubartowie ma miejsce uroczystość, która się nazywa Annowanie - festyn miejski i przy okazji tego festynu właśnie te stragany mogłyby być na Rynku ustawione, co polecam... , ewentualnie skorzystanie z takiej możliwości. A jeżeli nie to ja będę wnioskował o zmianę tej uchwały, żeby np. 26 lipca zwolnić z tej opłaty tych wszystkich handlujących na Rynku.

Druga rzecz to mi się nasunęła po Pańskiej odpowiedzi na wniosek, zapytanie Pana radnego Gregorowicza bodajże dotyczący szaletu miejskiego. Otóż też czasami zdarza mi się podróżować po innych miastach i w wielu miastach np. w Lublinie widzę takie szalety bezobsługowe gdzie nikt nie siedzi w środku, nie pilnuje czystości. Może warto byłoby zastanowić się nad takim rozwiązaniem skoro tym dzierżawcom prowadzenie nie opłaca się.

Po trzecie chciałem zwrócić się do Pana Mecenasa, otóż wydaje mi się, że Pańska rola na sesji tj. ograniczenie się do wydawania stanowisk prawnych, opinii prawnych do wyjaśniania pewnych naszych wątpliwości a nie do oceny obyczajów Rady, czy obyczajów poszczególnych radnych. Wybaczy Pan, ale to nie należy jakby do Pańskiej roli tutaj. My staramy się, ja przynajmniej staram się, ja przynajmniej Pana nie oceniać więc bylibyśmy wdzięczni, ja, nie wiem może się Państwo zgodzą, żeby Pan również od tego się powstrzymał. Taka nie jest rola urzędnika, który w takiej roli Pan tu występuje, który ma nam pomóc w wykonywaniu naszej funkcji.

Co do obyczajów chciałbym jeszcze poruszyć jedną kwestię. Otóż tak jak wielu z nas brałem udział w uroczystościach 25-lecia Samorządu Terytorialnego, które miało miejsce w Hali Targowej po remoncie. I powiem szczerze, że byłem bardzo zdziwiony wręcz zde gustowany tym jak Pan Burmistrz umiejętnie unikał przedstawienia, wspomnienia chociażby pokazania, że to nie jest uroczystość tylko Burmistrza, ale również Rady Miasta. Nie powitał Pana Przewodniczącego Rady Miasta, nie poprosił go Pan o zabranie głosu a z tego co wiem i to wszyscy wiemy to samorząd, to jest właśnie Rada i Burmistrz. To są dwa organy, które muszą równolegle funkcjonować i muszą w jakiś sposób ze sobą postępować i być w jakichś relacjach. Im bardziej przyjazne i lepsze te relacje tym lepiej wygląda praca całego samorządu. Wydaje mi się, że takie postępowanie a to nie pierwszy tego przypadek, przypominam sobie z poprzedniej kadencji również takie wydarzenie w lipcu na uroczystościach z okazji 70-lecia wyzwolenia Lubartowa w Gimnazjum Nr 1 Pan Burmistrz przywitał wszystkich dyrektorów szkół, wszystkich obecnych nie przywitał zaproszonego na

uroczystość Starostę, zaproszonego Przewodniczącego Rady Miasta Pana Andrzeja Zielińskiego. Nie mogę sobie tego inaczej wytłumaczyć niż złą wolą, niechęcią, dyskredytowaniem kogoś czy celowym pominięciem. Podobnie i w tym przypadku tej uroczystości 25-lecia Samorządu Terytorialnego. Ja czułem się Panie Burmistrzu zażenowany. To nie tak powinno się świętować 25-lecie Samorządu Terytorialnego w Lubartowie i gdziekolwiek. Nie na tym polega samorządność na takim traktowaniu innych ludzi niezależnie od tego jakie mamy o nich zdanie. Bo tak jak Pan radny Gregorowicz może nie lubi dwie osoby, które wymienił na tej sali, ja mogę też nie lubić kilku osób, ale jeżeli ktoś na przykład pełni jakąś funkcję to muszę tą funkcję uszanować. Muszę z tą osobą też w jakiś sposób współpracować i okazywać mu należny szacunek do tej funkcji, którą pełni i do całej Rady. Dziękuję bardzo.

Radny GRZEGORZ GREGOROWICZ

Proszę Państwa chyba nie dosłyszałem radnego Wróblewskiego, nie wiem Pan twierdzi, że kocha wszystkich ludzi a ja że dwoje nie lubię? (Wypowiedź z sali radnego Wróblewskiego nie do odtworzenia.) .. Przepraszam, widocznie już późna pora. Proszę Państwa mam dwie uwagi. Pierwsza odnośnie terminu czy daty, czy godziny zwoływania sesji. Myśmy to już przerabiali, ustanowiono, że o 16:00 po godzinach pracy. Jest to wyłączna kompetencja Przewodniczącego. Nawet i uchwała rady w tej sprawie jest niezgodna z prawem i orzecznictwo w „leksie” do samorządu terytorialnego do ustawy jest jakby przywołanie do konkretnego wyrokowania, które zabrania tego typu praktyk. To Pan Przewodniczący ustala a przy okazji jest to dobra praktyka. To, że w innych gminach spotykają się dwie godziny od 13:00 do 15:00 albo od 10:00 do 12:00 i biorą dwa wynagrodzenia bo wynagrodzenie w pracy i dietę, która nie jest formą wynagrodzenia tylko rekompensaty za sprawowany mandat to być może tak jest. Ale my chyba, należy, żebyśmy podchodzili do swojej jakby pracy czy zadań jakby odpowiedzialnie i to wymaga czasu. Poza tym należy zwrócić uwagę na aspekt między pracownikiem a pracodawcą. W przypadku wolnych zawodów albo samozatrudnienia można sobie pozwolić takiej regulacji czasu pracy, że można przyjść w godzinach pracy samorządu. Ale są też takie zawody, czy takie stanowiska, które wymagają większego zaangażowania w godzinach pracy i pracodawca mimo, że ma obowiązek ustawowy zwolnić to bardzo niechętnie na to patrzy. Ja bym namawiał Państwa żeby nie wybierać między mandatem samorządowca a lojalnością wobec pracodawcy. Chciałbym, żeby tego nie sprawdzać. Jest jak jest, jest dobrze. Jeszcze mam takie, no może jedną uwagę, ale dotyczącą dwóch osób. Proszę Państwa chciałbym odpowiedzialnie w tej sprawie zabrać głos. Widzę, że zwłaszcza w przypadku młodych radnych jakiś głos Proszę Państwa krytyki czy ad vocem odbierany jest osobiście, że słowo znaczy więcej niż znaczy. Odbierane jest to jako obraza, pomówienie a być może mamy mandat, być może inaczej rozumiemy ten mandat samorządowca i dlatego mamy inną wrażliwość, ale to nie znaczy, że chcemy kogoś obrazić, albo że czepiamy się. Widocznie sądzimy, że tak trzeba. Chodzi mi konkretnie o dwa przypadki w łonie naszej Rady. Właśnie radny Skubiszewski chciałbym zapytać Pana mecenasa nie koniecznie dzisiaj a być może Pana radnego samego. Pan radny Skubiszewski udziela porad prawnych w tygodniku czy dwutygodniku „Lubartowiak”, akurat widzę, że robi to, akurat czy zaczął od momentu, gdy został radnym. Doktryna nie wiąże dodatkowych zajęć z wykorzystaniem mandatu radnego od tego czy jest to sprawowanie, wykonywanie swojej funkcji za wynagrodzeniem czy bez. To bez znaczenia czy to jest opłacana porada czy nie opłacana. Moim zdaniem, ja tu widzę pewien konflikt, że jest to właśnie wykorzystywanie mandatu radnego do dodatkowych zajęć. Wprawdzie jest to lex imperfecta czyli nie rodzi żadnych sankcji tego typu według mnie naruszenie a być może się mylę. Więc mam taką sugestię przy okazji wolnych wniosków żeby Pan radny właśnie być może na łamach „Lubartowiaka” zajął się tą problematyką i być może wtedy mnie oświeci i ja będę wiedział więcej. Na dzisiaj

uważam, że nie podoba mi się, że radny w momencie, kiedy został radnym nagle udziela porad i to jeszcze nie będąc jakby członkiem korporacji branżowej tzn. jeszcze Pan nie ma jak rozumiem aplikacji skończonej. Więc niech Pan tego nie odbiera, że to widzi Pan, że to jest coś wrogiego tylko po prostu widzę zbytne uwiązanie z organem, który właśnie podlega naszej kontroli. Jako Rada mamy kontrolować Pana Burmistrza a nie udzielać porad w związku z pełnionym mandatem w jego biuletynie. I druga uwaga to samo dotyczy radnego Siwka, który na poprzedniej sesji chyba właśnie w wolnych wnioskach zajął się opisywaniem jakby tej sytuacji, że jego telewizja, którą założył i którą chyba prowadził czy prowadzi w ramach działalności gospodarczej, że będzie ubiegać się o uzyskanie dostępu do telewizji spółdzielczej. Może tak jest, ale uważam, że to też jest jakby próba wiązania sprawowanego mandatu z popularyzowaniem swojej działalności gospodarczej. Zaznaczam, moje słowa proszę traktować tylko jako głos, bo chciałbym wiedzieć po prostu. Być może nie mam racji, być może Państwo to odbiorą w taki a nie w inny sposób. Nie mam w tym osobistego interesu żeby Państwu dołożyć. Ale sądzę, że nagle wykorzystywanie tego tematu „wolne wnioski”, żeby nie zajmować się samorządami, samorządem i mandatem radnego tylko konkretną swoją pracą jest według mnie nie na miejscu, bo sam temat według mnie „wolne wnioski” powinien być związany z sesją, samorządem a w obu tych przypadkach ja tego nie widzę. Więc niech Państwo potraktują moją wypowiedź tylko, jako danie wyraz pewnej wątpliwości w granicach prawa. Chyba nikogo nie obraziłem, nie pomówiłem. Natomiast chciałbym, żeby Państwo się wystrzegali, odnoszę to do swojej osoby, wiązania czy zbytniego widzenia mandatu radnego z wykonywanym akurat zajęciem w interesie jakiegoś ugrupowania. Dziękuję.

Radny GRZEGORZ SIWEK

Panowie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie i zebrani na tej sali, uważam, że to, nie wiem może to Pana sugestia jest żebyśmy zaprzestali swojej działalności. Dlatego, że objęliśmy mandat radnego zajmujemy się polityką więc czy mam to odbierać tak, że z chwilą kiedy obejmuje mandat mam się wycofać z działalności jakiejś biznesowej lub medialnej? No przepraszam bardzo ale największym przykładem tutaj wykorzystywania mediów jest Pan Tomasiak. Tutaj też bez urazy, ale w tej chwili tutaj mamy taki... (Przewodniczący Rady: przywołuję Pana do porządku Panie radny Siwek, bo będę musiał zabrać Panu głos niestety.) Ale proszę to uzasadnić, dlaczego do porządku? (Przewodniczący Rady: ...w taki sposób, że Pan zabiera głos w wolnych wnioskach, i robi Pan porównania odnośnie innych radnych. Niech Pan zabiera wnioski we własnej sprawie.) No dobrze, więc we własnej sprawie ale to się bardzo, bardzo klaruje, zahacza o siebie. Tak? Jeżeli, w przypadku kiedy ja ubiegam się o to żeby telewizja Lubartów była na łączach spółdzielczych i to jest podważane, a KanałS jest tutaj gościem tutaj na naszych sesjach i relacjonuje to dla telewizji, która jest uzależniona od Pana Prezesa więc jaka to jest różnica? Więc jednemu można, drugiemu nie? I nawiązując jeszcze do Pana Skubiszewskiego w tej chwili no nie wiem, zabrania się Panu Skubiszewskiemu pisania artykułów do „Lubartowiaka”? Czy do jakiegokolwiek innej gazety? Wyciągam taki wniosek, jeżeli Pan Skubiszewski objął mandat, więc no, dobrze by było jakby nie pisał. Tak? Bo we własnej sprawie pisze. Dla mnie jest to coś niesamowitego a jeszcze będąc tutaj przy okazji, to też chciałem się odnieść do pewnej takiej naszej obyczajowości. No, jeżeli ktoś ma rozdwojenie jaźni i ktoś mówi, że ktoś ma rozdwojenie jaźni, wydaje mi się, że wielu ma, ale, o co innego chodzi. Podważa się to i mówi się, że to jest nie fair a za chwilę, wcześniej mówi się, że jeden z radnych mówi, że wyjechali na Węgry, już nie pamiętam czy akurat to było w takiej stylistyce, ale osoby mniej lub bardziej związane z króliczkiem. No przepraszam z króliczkiem, czyli z kim? Z jednym Burmistrzem, z drugim Burmistrzem? No i tego się nie podważa, że to jest obyczajowość nasza. Tak? Wiele jeszcze innych padło epitetów, których nie przytoczę. Dziękuję.

Radny PIOTR SKUBISZEWSKI

Szanowni Państwo jest za dwadzieścia pierwsza w nocy, mam takie poczucie, że nie mamy już o czym mówić, powinniśmy skończyć, ale wypowiedź Pana radnego Gregorowicza no skłaniałaby mnie do autopromocji tym samym naraziłbym się na dodatkowy zarzut. Powiem tylko tyle, że pisze artykuły nie tylko w „Lubartowiaku”, także w „Gazecie prawnej” i innych ogólnopolskich czasopismach. Jeśli ma Pan wątpliwości natury prawnej proszę skonsultować się u profesjonalnego radcy prawnego bądź adwokata. Ja jako radny nie jestem zobowiązany udzielić Panu takiej porady. Dziękuję.

BURMISTRZ

Ja chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana radnego Wróblewskiego, myślę, że bardzo niedobrze odbiera Pan intencje jeśli chodzi o 25-lecie bo na sali byli wszyscy radni wszystkich kadencji, byli wszyscy powitani, uhonorowani różą. Ustaliliśmy jako organizatorzy, że w sposób szczególny podkreśliśmy obecność tych, którzy byli w pierwszej kadencji więc 25-latków i zarówno ze strony Państwa Radnych jak i pracowników. Więc nie było intencją kogokolwiek pomijanie, poniżanie. Natomiast, jeśli chodzi o uroczystość lipcową to powiem szczerze zastanawiałem się, doszedłem do przekonania, że nie chciałem narazić Pana Przewodniczącego na gwizdy ze strony osób, które tam uczestniczyły, bo to się mogło zdarzyć, stąd ranga byłaby zbyt zachwiana. Dziękuję bardzo.

Ad. 10

Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany. O godz. 0:50 Przewodniczący Rady zamknął obrady VIII sesji Rady Miasta Lubartów.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Ewa Czarnecka

Przewodniczący  
Rady Miasta

Jacek Mikołaj Tomasiak